

Rocznik Europeistyczny 7

Rocznik Europeistyczny 7

Pod redakcją

Pawła Turczyńskiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzenci

Wiesław Bokajło, Radosław Kupczyk, Ewa Pancer-Cybulska, Beata Przybylska-Maszner, Marta Witkowska

Rada Naukowa

Wiesław Bokajło (Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu), Zbigniew Czachór (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), Stefan Garsztecki (Technische Universität Chemnitz), Tomasz Grosse (Uniwersytet Warszawski), Jerzy Koperek (Katolicki Uniwersytet Lubelski), Patrizia Magarò (University of Genoa), Ewa Małuszyńska (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu), Quentin Michel (University of Liege), Ewa Pancer-Cybulska (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), Beata Piskorska (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), Krystyna Rogaczewska (Uniwersytet Wrocławski), Konstanty Wojtaszczyk (Uniwersytet Warszawski), Taras Shevchenko (National University of Kyiv), Ryszard Zięba (Uniwersytet Warszawski)

Kolegium Redakcyjne

Paweł Turczyński — Redaktor Naczelny

Rafał Juchnowski — Sekretarz Redakcji

© Copyright by Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.,
Wrocław 2022

ISSN: 2450-274X

Ilustracja na okładce: © zentilia/123RF.com

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.
50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 15
tel. 71 3752474, e-mail: sekretariat@wuwvr.com.pl

Spis treści

Paweł Turczyński, Słowo wstępne	9
---------------------------------------	---

Artykuły

Tomasz Grzegorz Grosse, Uwarunkowania i konsekwencje ambicji Unii Europejskiej w polityce klimatycznej	15
Danuta Kabat-Rudnicka, Zarządzanie wielopoziomowe w warunkach kryzysu — pandemia COVID-19 jako studium przypadku	39
Ewa Pancer-Cybulska, Praca na własny rachunek w świetle literatury — podejście terminologiczne	59
Raul Andrzej Kosta, Kwestia praw człowieka we współczesnej polityce międzynarodowej ..	83
Aleksander Krejckant, W walce o miejsce osoby w świecie — studium krytyczne personalizmu rewolucyjnego Emmanuela Mouniera	103

Recenzje

Recenzja monografii naukowej <i>Polityka kosmiczna Unii Europejskiej. Zagadnienia prawne, polityczne i ekonomiczne</i> , pod redakcją Bartosza Smolika i Pawła Turczyńskiego, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, ss. 244 (Małgorzata Michalewska-Pawlak)	131
Noty o autorach	135

Contents

Paweł Turczyński, Foreword	9
Articles	
Tomasz Grzegorz Grosse, Conditions and consequences of the European Union's ambitions in climate policy	15
Danuta Kabat-Rudnicka, Multi-level governance in crisis conditions: The COVID-19 pandemic as a case study	39
Ewa Pancer-Cybulska, Self-employment in the light of literature: Terminological approach ..	59
Raul Andrzej Kosta, The issue of human rights in contemporary international politics	83
Aleksander Krejckant, In the struggle for the place of the person in the world: A critical study of Emmanuel Mounier's revolutionary personalism	103
Reviews	
Review of scientific monograph <i>Polityka kosmiczna Unii Europejskiej. Zagadnienia prawne, polityczne i ekonomiczne</i> , edited by Bartosz Smolik and Paweł Turczyński, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, 244 pp. (Małgorzata Michalewska-Pawlak)	131
Notes on authors	135

Słowo wstępne

Chińskie przekleństwo „Obyś żył w ciekawych czasach!” pasuje do wydarzeń poprzedzających ukazanie się niniejszego numeru „Rocznika Europeistycznego”, pisma Katedry Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego.

Numer ten był przygotowywany w zupełnie nieoczekiwanych okolicznościach. Pandemia lat 2020–2022 ograniczyła bowiem życie naukowe. Najdobitniejszym przykładem był los Kongresu Europeistyki — przedsięwzięcia organizowanego cyklicznie przez Polskie Towarzystwo Studiów Europejskich, którego trzecią edycję miała zorganizować Katedra Studiów Europejskich UW. Jej przeprowadzenie w pierwotnym terminie, kiedy to kongres miał się odbyć w formule stacjonarnej w roku 2020, z powodu pandemii okazało się niemożliwe. Konieczne stało się przesunięcie daty spotkania na czerwiec 2021 roku i przyjęcie formuły online.

Mimo że Kongres był udany, zaowocował publikacją naukową i podtrzymał cykliczność naszych spotkań, wydarzenia mu towarzyszące pokazały, jak głęboko zmienia się świat i formy naszej współpracy naukowej, a nawet — jak niepewna jest nasza przyszłość. W 2020 roku w Polsce odnotowano ponad 75 tysięcy zgonów nadmiarowych (w porównaniu z 2019 rokiem) — ponieważ pandemia dotarła do nas 4 marca, śmierci te były efektem 10 miesięcy, a w rzeczywistości — samej jesieni i końca roku. Przy tym na COVID-19 zmarło jedynie niecałe 30 tysięcy ludzi, a ponad połowa — na inne choroby, na których leczenie służbie zdrowia, przeciążonej pandemią, zabrakło zasobów. W 2021 roku zgonów nadmiarowych mieliśmy już niemal 100 tysięcy, z czego na COVID-19 — prawie 70 tysięcy.

Rok 2022 przyniósł wygaszanie pandemii (zgonów nadliczbowych było nieco ponad 30 tysięcy, z czego dwie trzecie na COVID-19) — część społeczeństwa uodporniła się w sposób naturalny, część się zaszczepiła. I wtedy Rosja rozpętała wojnę przeciwko Ukrainie. Barbarzyński najazd wzdłuż wszystkich granic, ataki na ludność cywilną, przemysł i infrastrukturę, bestialstwo i bezprawie na obszarach poddanych okupacji — i bezprzykładowy heroizm broniących swojej ojczyzny

Ukraińców. Jeśli Władimir Putin liczył na „małą zwycięską wojenkę” czy też na zajęcie w ciągu tygodnia Kijowa — to się zawiódł. Wojna trwa już rok, przyniosła setki tysięcy zabitych po obu stronach, miliony ukraińskich uchodźców i gigantyczne koszty materialne.

Najazd Rosji na Ukrainę wywołał głębokie zmiany w światowej geopolityce. Agresor, licząc na szybkie zwycięstwo, zakładał również, że państwa Zachodu nie zdołają Ukrainie pomóc. Europa Zachodnia była zależna od rosyjskich dostaw surowców, Amerykanie latem 2021 roku musieli pośpiesznie ewakuować się z Afganistanu, po stronie Rosji stały państwa kontestujące ład międzynarodowy, jak Chiny czy Iran, a także liczne kraje rozwijające się, dla których konflikt był odległy i obojętny. Tymczasem okazało się, że Ukrainę wspiera Polska, oferująca schronienie dla milionów uchodźców i dzieląca się własnymi rezerwami broni, podobnie zachowały się państwa Europy Środkowo-Wschodniej, hojnymi darczyńcami stały się też Stany Zjednoczone, dostarczające Ukrainie przez Wielką Brytanię i Polskę całe transporty uzbrojenia, wreszcie gospodarczo zaczęły wspierać Ukrainę państwa „starej UE”. Rok wojny mija w momencie, gdy Rosja rozpoczyna kolejną wielką ofensywę (skoro nie może zająć całej Ukrainy, stara się oderwać uprzemysłowane regiony wschodnie), Zachód podjął decyzję o dostarczaniu Ukrainie nowoczesnych czołgów (200–300 „Abramsów” i „Leopardów” na pewno wzmocni obronę, ale może nie wystarczyć wobec tysięcy maszyn, jakie może wysłać na front Rosja), a cały świat odczuwa już problemy gospodarcze, jakie ta wojna (a wcześniej pandemia) wywołała.

W tym przełomowym czasie UE również przeżywa głębokie przeobrażenia. Pandemia w pierwszym okresie spowodowała gwałtowne i nieskoordynowane reakcje poszczególnych państw — zawieszenia, lockdowny i ograniczenia przemieszczania się doprowadziły do faktycznego zawieszenia systemu Schengen, a rywalizacja o respiratory, a później o szczepionki wykazała, że państwa europejskie w obliczu zagrożenia są gotowe zapomnieć o zobowiązaniach międzynarodowych, aby chronić siebie.

W drugiej połowie 2020 roku pojawił się imponujący projekt UE: Europejski Fundusz Odbudowy (NextGenerationEU) — 750 miliardów euro w postaci grantów i korzystnie oprocentowanych pożyczek, które miałyby wesprzeć państwa członkowskie w odbudowie ich gospodarek po pandemii. Co istotne, Unia pożyczkałaby te środki samodzielnie, niezależniąc się od składek swoich członków. Fundusze posłużyłyby też do modernizacji europejskich gospodarek, uczynienia ich bardziej innowacyjnymi, przyjaznymi środowisku i zdolnymi do konkurencji w skali świata. Równocześnie realizowany jest gigantyczny projekt „Zielonego Ładu („Fit for 55”), oznaczający głęboką redukcję przez UE emisji CO₂, odchodzenie od paliw kopalnych (w tym od pojazdów napędzanych pochodnymi ropy naftowej) na rzecz odnawialnych źródeł energii.

Wreszcie pełnoskalowa, długotrwała wojna niedaleko granic UE zmusza do zwiększania wydatków obronnych, komplikuje dostawy surowców, a przy okazji

przyspiesza inflację do dawno niewidzianych w Europie poziomów (zarówno w strefie euro, jak i poza nią).

Mimo wszystkich związanych z tym zawirowań oddajemy w Państwa ręce kolejny numer „Rocznika Europeistycznego”. Profesor Tomasz Grzegorz Grosse w artykule *Uwarunkowania i konsekwencje ambicji Unii Europejskiej w polityce klimatycznej* przybliży założenia i możliwe skutki aktywności UE w zakresie ochrony klimatu, a co za tym idzie — polityki energetycznej, zasad handlu etc. Profesor UEK Danuta Kabat-Rudnicka prezentuje zaś koncepcję zarządzania wielopoziomowego (*Multi-Level Governance*) jako odpowiedź Unii Europejskiej na sytuację nadzwyczajną — pandemię COVID-19, a prof. UEW Ewa Pancer-Cybulska opisuje formę pracy, jaka upowszechniła się podczas pandemii COVID-19 — samozatrudnienie. Z kolei dr Raul Kosta bada wpływ praw człowieka na decyzje kreatorów polityki międzynarodowej w artykule *Kwestia praw człowieka we współczesnej polityce międzynarodowej*, podczas gdy mgr Aleksander Krejckant, doktorant Katedry Studiów Europejskich, przybliży filozofię Emmanuela Mounierra w opracowaniu zatytułowanym *W walce o miejsce osoby w świecie — studium krytyczne personalizmu rewolucyjnego Emmanuela Mouniera*. Wreszcie w dziale „Recenzje” dr hab. Małgorzata Michalewska-Pawlak dokonuje analizy monografii naukowej *Polityka kosmiczna Unii Europejskiej. Zagadnienia prawne, polityczne i ekonomiczne* pod redakcją Bartosza Smolika i Pawła Turczyńskiego.

Życzymy, aby rok 2023 był lepszy
niż poprzednie, i zachęcamy do lektury!

Paweł Turczyński

Artykuły

Tomasz Grzegorz Grosse

ORCID: 0000-0002-7270-8900
Uniwersytet Warszawski

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.7.2>

Uwarunkowania i konsekwencje ambicji Unii Europejskiej w polityce klimatycznej

Abstrakt: Celem artykułu jest przedstawienie najważniejszych uwarunkowań powodujących wzrost ambicji UE w polityce klimatycznej. Do tej pory były to trzy czynniki: (1) doniesienia naukowe i medialne o wzroście średnich temperatur na świecie i katastrofach naturalnych wynikających z tych zmian; (2) konsensus głównych sił politycznych i społeczeństw w krajach Europy Zachodniej wraz z silną ideologizacją podejścia do polityki klimatycznej; (3) interesy wielkiego biznesu reprezentowane przez największe państwa członkowskie, na czele z RFN. Dodatkowym celem publikacji jest ukazanie głównych konsekwencji przyjętej agendy klimatycznej, tak jak to można było ocenić na początku 2022 roku. W końcowej części artykułu zostaną zaprezentowane konsekwencje unijnej polityki dla Polski, a także omówiona dyskusja na temat zaostrzenia polityki polskich władz na arenie UE.

Słowa kluczowe: polityka energetyczna i klimatyczna, Europejski System Handlu Emisjami (ETS), „Fit for 55”, Unia Europejska, Polska, Niemcy

Conditions and consequences of the European Union's ambitions in climate policy

Abstract: The aim of the article is to present the most important factors contributing to the growth of the EU's ambitions in climate policy. As of now, they have been threefold: (1) scientific and media reports on the increase in global temperature and natural disasters resulting from these changes, (2) the consensus of major political forces and societies in Western European countries, along with a strong ideologization of the approach to climate policy, (3) big business interests represented by the largest member states, including Germany. Moreover, the aim of the article is to present the main consequences of the adopted climate agenda, as it could be assessed at the beginning of 2022. The final part of the article will present the consequences of EU policy for Poland, including a discussion on the tightening of the policy of Polish authorities in the EU arena.

Keywords: energy and climate policy, ETS, Fit for 55, European Union, Poland, Germany

Wprowadzenie

Polityka energetyczna i klimatyczna Unii Europejskiej (UE) stała się w ostatnich latach jedną z najważniejszych w tej organizacji, a jednocześnie bardziej ambitną pod względem wyznaczania celów ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Komisja Europejska 14 lipca 2021 roku przyjęła pakiet propozycji legislacyjnych „Fit for 55” w ramach Europejskiego Zielonego Ładu, którego celem było wzmocnienie pozycji Unii jako światowego lidera klimatycznego¹. Pakiet miał dokonać rewizji istniejącego prawodawstwa UE w zakresie ochrony klimatu i tempa osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku. Ambicją organizacji było zwłaszcza podwyższenie celu redukcji emisji netto do 2030 roku z wcześniej planowanych 40 do 55% w porównaniu z 1990 rokiem. Ten nowy cel nakładał na Unię i wszystkie państwa członkowskie wysokie koszty wprowadzania zmian, zarówno inwestycyjne, jak i przenoszone na producentów energii i towarów wysokoenergetycznych, wielu innych producentów i usługodawców, wreszcie zwiększających ceny dla konsumentów i gospodarstw domowych.

Celem artykułu jest przedstawienie najważniejszych uwarunkowań powodujących wzrost aspiracji UE w polityce klimatycznej. Zamierzam też ocenić konsekwencje przyjętej agendy klimatycznej. Stawiam tezę, że większość elit niemieckich wychodziło z założenia, że to, co jest dobre dla ich kraju, będzie również właściwe dla reszty UE, a rozciągnięcie celów niemieckiej polityki energetycznej na całą Unię jest niezbędne do zwiększenia korzyści po stronie RFN. Zasadniczy problem polegał jednak na tym, że te spodziewane rachuby nie były trafne zarówno dla samych Niemiec, jak i ich partnerów z innych państw członkowskich. Postawiło to niemieckie przywództwo — lub szerzej: przewodnictwo największych państw członkowskich w UE — pod dużym znakiem zapytania, gdyż prowadziło do negatywnych konsekwencji ekonomicznych, społecznych i geopolitycznych. Problemy wynikające z niewłaściwego dopasowania tempa osiągania celów klimatycznych do możliwości finansowych oraz innych uwarunkowań ekonomicznych i geopolitycznych występujących w 2022 roku każą wątpić, czy propozycje zwiększenia centralizacji lub federalizacji ustroju politycznego w UE są słuszne. Przesuwają one bowiem dużą część władzy nad procesami decyzyjnymi w Unii w gestię Niemiec i Francji, a to nie zawsze przynosi pozytywne rezultaty dla jednoczącej się Europy. W końcowej części tekstu zamierzam przedstawić konsekwencje unijnej polityki dla Polski, a także omówić dyskusję na temat zaostrenia polityki polskich władz na arenie UE.

¹ S. Oberthür, C. Dupont, *The European Union's International Climate Leadership: Towards a Grand Climate Strategy?*, „Journal of European Public Policy” 28, 2021, nr 7, s. 1095–1114.

Trzy główne uwarunkowania

Ambitna polityka klimatyczna i energetyczna UE była forsowana w trudnych realiach, wynikających głównie z kryzysu pandemicznego i powiązanego z nim spowolnienia gospodarczego, które wywołało liczne turbulencje makroekonomiczne. Wśród nich należy wymienić zubożenie wielu społeczeństw, trudności budżetowe i wzrost zadłużenia większości państw członkowskich, które w oczywisty sposób ograniczało zdolności inwestycyjne potrzebne do wprowadzenia nowych celów klimatycznych. Inną okolicznością była silna ekspansja monetarna banków centralnych w UE i na świecie, która wzmogła presję inflacyjną — czynnik istotny z punktu widzenia agendy klimatycznej, w nieuchronny sposób skutkującej podwyżką kosztów energii i wszystkich innych towarów i usług. Dodatkowo czarne chmury rysowały się nad strefą euro, która w wyniku kolejnego kryzysu znacząco zwiększyła poziom zadłużenia publicznego i prywatnego, osłabiła tempo wzrostu gospodarczego niezbędnego do odbudowy po wcześniejszych kryzysach (zwłaszcza w państwach z południowej flanki unii walutowej), a ponadto nadwyrężyła system finansowy zarówno instytucji rządowych, jak i rynkowych. Te wszystkie kłopoty powinny ograniczyć ambicje polityki energetycznej i klimatycznej UE, tymczasem stało się wręcz odwrotnie — postanowiono wyśrubować cele związane z ochroną klimatu, nie licząc się z coraz większymi trudnościami gospodarczymi i pojawiającymi się ryzykami geopolitycznymi, przede wszystkim na wschodnich granicach UE. Jak się okazało, to ostatnie warunkowanie miało duże znaczenie dla polityki energetycznej i klimatycznej UE, zwłaszcza zwiększenia kosztów jej implementacji.

Można w związku z tym zadać pytanie, dlaczego w tak trudnych i niesprzyjających okolicznościach Europa zdecydowała się skoczyć na głęboką wodę i znacząco podwyższyć własne ambicje w polityce klimatycznej. Jak się wydaje, zadecydowały o tym trzy czynniki: (1) badania naukowe świadczące o narastającym problemie, (2) ideologizacja deliberacji politycznej na temat klimatu, (3) interesy największych państw członkowskich, przede wszystkim Niemiec.

Podstawą aspiracji klimatycznych Unii były w głównej mierze rozliczne badania naukowe, które dowodziły postępujących, a nawet przyspieszających negatywnych zmian klimatycznych w Europie i na świecie. Co jednak ważniejsze, były one szeroko komentowane w mediach, zwłaszcza w Europie Zachodniej, kształtując — w gruncie rzeczy od wielu lat — wyobraźnię wyborców i polityków. W ten sposób tworzony był konsensus społeczny i głównych sił politycznych dotyczący niezbędności przeciwdziałania zmianom klimatu.

Drugim czynnikiem ambicji Unii Europejskiej był właśnie panujący w Europie Zachodniej pogląd o konieczności prowadzenia radykalnej polityki wobec wyzwań klimatycznych. Liderzy różnych ugrupowań, ulegając wpływom aktywistów społecznych, lobbystów, naukowców i dziennikarzy, prześcigali się w jak najbardziej odważnych propozycjach, które spotykały się z przychylnością elektoratów,

zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej². Przychylność wyborców powodowała, że wielu naukowców zajmujących się integracją europejską wskazywało właśnie na politykę wobec klimatu jako tę, która może odwrócić negatywne trendy utraty poparcia obywateli wobec integracji europejskiej, a tym samym przyczynić się do poprawy legitymizacji tego projektu³. W ten sposób kształtował się przymus ratowania klimatu jako aksjomat obowiązującej poprawności politycznej. W awangardzie tego procesu byli politycy lewicowi, przede wszystkim wywodzący się z tak zwanych ugrupowań zielonych. Podchodziły one w ogromnej większości do kwestii ochrony przyrody i ratowania klimatu w sposób zideologizowany, to jest nie biorąc pod uwagę okoliczności i kosztów społecznych lub ekonomicznych.

Było to widoczne zwłaszcza w działaniach Parlamentu Europejskiego. Przykładem była odpowiedź tej instytucji na propozycje legislacyjne Komisji Europejskiej dotyczące nowego podatku granicznego lub tak zwanego mechanizmu dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO₂ (ang. *Carbon Border Adjustment Mechanism*, CBAM). Już sama idea wprowadzenia takiego podatku wzbudzała kontrowersje, gdyż mogła wieść do wojny handlowej z największymi partnerami handlowymi UE (zwłaszcza USA i Chińską Republiką Ludową). Mimo to eurodeputowani opowiadali się za zaostrzeniem legislacji, w tym poszerzeniem zakresu objętego nią importu do UE, to jest rozszerzeniem listy sektorów, których dotyczyło się nowe opodatkowanie klimatyczne, a także skróceniem okresu przejściowego dla diskutowanego mechanizmu. Postulaty parlamentarzystów uzyskały rzecz jasna silne wsparcie ze strony think tanków ekologicznych⁴.

Zaangażowanie ideowe na rzecz ratowania klimatu — bez względu na koszty takiej polityki — wzbudzało wątpliwości zwłaszcza wśród polityków konserwatywnych, którzy z niepokojem obserwowali ofensywę lewicy w kolejnych obszarach spraw publicznych. Jeden z polskich eurodeputowanych w następujący sposób podsumował argumenty głównego nurtu w Parlamencie Europejskim:

w wielu środowiskach panuje dogmat, że ceny energii, zwłaszcza energii pozyskiwanych z paliw kopalnych — od węgla poczynając, a na gazie kończąc — powinny rosnąć, dlatego że w ten sposób sprawi się, że ludzie będą tej energii mniej zużywać, a producenci energii będą starać się pozyskiwać ją z innych źródeł. Czyli dla wielu, zwłaszcza dla Zielonych, dla liberałów, dla socjalistów, im drożej, tym lepiej. I taka opinia pokutuje w Parlamencie Europejskim. [...] To jest utopia. [...] Politykę klimatyczną w Unii Europejskiej proponują i prowadzą bynajmniej nie ludzie rozsąd-

² European Parliament, *Closer to the Citizen, Closer to the Ballot, Eurobarometer Survey 91.1*, red. P. Schulmeister, Brussels 2019.

³ M. Knodt, M. Ringel, R. Müller, 'Harder' Soft Governance in the European Energy Union, „Journal of Environmental Policy & Planning” 22, 2020, nr 6, s. 787–800; C. Fraune, M. Knodt, *Sustainable Energy Transformations in an Age of Populism, Post-Truth Politics, and Local Resistance*, „Energy Research & Social Science” 43, 2018, s. 1–7, <https://doi-org.eui.idm.oclc.org/10.1016/j.erss.2018.05.029>.

⁴ E. Sánchez Nicolás, *Lead MEP Says Carbon Border Tax Money Must Help Poor Nations*, EUobserver.com 7.01.2022, <https://euobserver.com/climate/154024> (dostęp: 27.02.2022).

ni, tylko ci, którzy zostali urzeczeni teoriami wmawiającymi, że nie spalając węgla w Europie, obniżymy temperaturę globalną, co jest oczywiście bzdurą⁵.

Wspomnianą opinię potwierdzają badania naukowe, które dowodzą, że dyskusja nad agendą klimatyczną w Parlamencie Europejskim była sytuowana w kontekście proeuropejskości. Sprzyjało to podsycaniu ambicji klimatycznych, jak również wzmacniało postulaty europejskiej lewicy, zwłaszcza stanowisko wyrażane przez ugrupowania zielonych⁶. Sprzeciw wobec ambicji klimatycznych Unii był coraz częściej — nawet w badaniach naukowych — traktowany jako przejaw populizmu i postawy antyeuropejskiej⁷.

Zjawisko ideologizacji polityki energetycznej i klimatycznej UE uwypuklił prof. Francisco Contreras z Uniwersytetu w Sewilli:

Kolejna nowa prymitywna religia polega na wierze w środowisko jako coś najważniejszego. Nasza planeta jest obiektem kultu, staje się ważniejsza niż rodzaj ludzki. Walczymy z paliwami kopalnymi, mówiąc, że ich eliminacja przyniesie nam zbawienie. [...] Ci, którzy twierdzą, że ocieplenie klimatu ma charakter antropogeniczny, powinni promować energetykę jądrową, ale tak nie jest. Emisja dwutlenku węgla w Europie to tylko 9 proc. całości emisji na całym świecie, Chiny osiągają 30 proc. Europa od 2000 roku zmniejszyła swoje emisje o 25 proc. W tym czasie Chiny potroiły swoje emisje, ale to Europa nagle ma Zielony Ład, który sprawi, że energia będzie jeszcze droższa. Niemcy obecnie płacą najwięcej za energię elektryczną, co wpłynie na ich możliwości rozwojowe. Europa sama sobie przeczy, co może doprowadzić do jej samozniszczenia⁸.

Z kolei Ryszard Legutko zwrócił uwagę na ideologizację omawianej polityki unijnej:

Nasz udział, jako całej UE, w emisji jest poniżej 10%, a więc stworzenie gospodarki bezemisyjnej bardzo uderzy w kraje Wspólnoty, ale w skali globalnej nie przyczyni się znacznie do spadku emisyjności. Uzasadnienie tej polityki jest szalone — mówi się, że UE musi dać lekcję ekologii całemu światu. Stawiamy się w pozycji prymusa, co jest niepoważne i niemądre. Żaden z ważnych polityków unijnych nie odważy się tego procesu przyhamować. Nie da się rozmawiać rzeczowo, bo presja ideologiczna jest silna. Z tym są związane też interesy — jeśli dążymy do tego, by w całej Europie wprowadzić gospodarkę bezemisyjną, to musimy pamiętać, że tylko nieliczne firmy mogą ten rynek zaopatrzyć w technologię⁹.

⁵ NASZ WYWIAD. *W UE jest presja na rozszerzenie ETS zamiast zawieszenia? Złotowski: Oczywiście, że tak. To jest absurdalne*, wPolityce.pl 17.12.2021, <https://wpolityce.pl/polityka/578392-nasz-wywiad-zlotowski-w-ue-jest-presja-na-rozszerzenie-ets> (dostęp: 27.02.2022).

⁶ A. Buzogány, S. Četković, *Fractionalized but Ambitious? Voting on Energy and Climate Policy in the European Parliament*, „Journal of European Public Policy” 28, 2021, nr 7, s. 1038–1056.

⁷ R.A. Huber et al., *Is Populism a Challenge to European Energy and Climate Policy? Empirical Evidence across Varieties of Populism*, „Journal of European Public Policy” 28, 2021, nr 7, s. 998–1017.

⁸ Cyt. za: *Przyszłość europejskiej prawicy. Jaka będzie rola Polski?*, „Wszystko, Co Najważniejsze” 2021, nr 33, s. 13.

⁹ Ł. Warzecha, *Prof. Ryszard Legutko: Unia Europejska przestała być wehikułem rozwoju*, „Do Rzeczy” 2021, nr 48 (453), s. 55.

W wypowiedzi Legutki wybrzmiała specyfika poprawności politycznej obejmującej dyskusję o polityce klimatycznej UE. Wywierała ona przemożną presję na decydentów politycznych, utrudniając im podejmowanie racjonalnych działań dostosowujących ambicje klimatyczne do możliwości i specyficznych uwarunkowań poszczególnych sektorów lub państw członkowskich.

O podobnym zjawisku przekonywał Jan Krzysztof Ardanowski w odniesieniu do rolnictwa, w wypadku którego Komisja Europejska zalecała śledzenie tak zwanego śladu węglowego w produkcji. W przekonaniu ówczesnego ministra zamiast zdrowego rozsądku w Europie dominowała lewicowa ideologia, kierująca się utopijnymi celami¹⁰. Trudno się dziwić, że w tym kontekście niektórzy politolodzy przewidywali, że „demokracja coraz bardziej będzie się odwracała” od polityków lansujących agendę klimatyczną w UE, a więc społeczeństwa przestaną popierać realizację zbyt ambitnych celów Unii. Stopień zacierzawienia ideologicznego może jednak sprawić, że decydenci europejscy w coraz większym stopniu będą „odwracać się od demokracji”, a więc w coraz bardziej autorytarny sposób narzucać kosztowne cele klimatyczne¹¹.

Profesor Legutko zwrócił w swojej wypowiedzi uwagę na rolę interesów wielkiego biznesu w promowaniu celów klimatycznych Unii. To właśnie w moim przekonaniu trzeci czynnik odpowiedzialny za maksymalizację celów tej polityki europejskiej. Uwidocznili się on zwłaszcza w postępowaniu największych państw Europy Zachodniej, mających ogromny wpływ na kształtowanie kierunków polityk UE. Ilustracją tego zjawiska jest konsekwentna promocja energetyki jądrowej w Europie przez władze francuskie, energetyki zaś opartej na gazie oraz technologiach odnawialnych przez kolejne rządy Republiki Federalnej Niemiec (RFN). Francja liczyła przede wszystkim na możliwość sprzedaży technologii atomowej do innych państw UE, która to — jak szacował komisarz Thierry Breton — może wynieść aż 500 miliardów euro do końca 2050 roku oraz przynajmniej 50 miliardów euro do 2030 roku¹². Z tego też powodu Paryżowi zależało, aby w ramach tak zwanej taksonomii przedstawianej przez Komisję Europejską promowane były inwestycje w energetykę atomową jako przyjazną dla środowiska. Z kolei Berlin liczył na poważne zamówienia dla niemieckich korporacji związane z popytem na technologie w zakresie energetyki odnawialnej. Ponadto rozbudowa gazociągu północnego tworzyła z RFN hub energetyczny w skali Europy Środkowej i Południowej, co przynosiło korzyści finansowe. Z tego samego powodu niemieccy dy-

¹⁰ NASZ WYWIAD. *Rolnictwo węglowe. Ardanowski: Gdzie jest drugie dno? Takiej mobilizacji rolników, jak żyję, nie pamiętam*, wPolityce.pl 16.12.2021, <https://wpolityce.pl/gospodarka/577989-wywiadrolnictwo-weglowe-ardanowski-gdzie-jest-drugie-dno> (dostęp: 27.02.2022).

¹¹ M. Kuź, *Zielona bańka*, „Magazyn Kontra” 2022, <https://magazynkontra.pl/kuz-zielona-banka/> (dostęp: 27.02.2022).

¹² *Europe Nuclear Plants 'Need 500 Bn Euro Investment by 2050': EU Commissioner*, France24.com 9.01.2022, <https://www.france24.com/en/live-news/20220109-europe-nuclear-plants-need-500-bn-euro-investment-by-2050-eu-commissioner> (dostęp: 27.02.2022).

plomaci nie byli zainteresowani rozbudową ze środków UE infrastruktury gazowej w zakresie alternatywnych gazociągów lub innych dostaw gazu do UE¹³.

Niemiecka polityka energetyczna (niem. *Energiewende*) jest przykładem oddziaływania politycznego na UE ze strony największego państwa członkowskiego. W założeniu przenoszenie własnych rozwiązań instytucjonalnych w skali całej Unii ma na celu poprawę pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstw niemieckich na rynku wewnętrznym, a przynajmniej ograniczanie niszy konkurencyjnych lub wprowadzanie innych warunków prowadzenia działalności gospodarczej dla rywali z pozostałych państw członkowskich. Jest to „klasyczna” polityka, opisana już przez naukowców¹⁴, polegająca na narzucaniu przez silniejsze państwa własnych rozwiązań instytucjonalnych w ramach całej organizacji międzynarodowej w celu zwiększania korzyści ekonomicznych.

Władze RFN radykalnie ograniczyły energetykę jądrową we własnym kraju, wyłączając w 2021 roku trzy elektrownie atomowe i planując wygaszenie kolejnych trzech do 2023. Dlatego w odniesieniu do przywołanej wcześniej taksonomii, a więc klasyfikacji określającej, które inwestycje są zrównoważone pod względem klimatycznym i mogą starać się o unijne finansowanie oraz poszukiwać go na rynku, Niemcy zdecydowanie orędownoły za wykreśleniem energetyki jądrowej. Jednocześnie w okresie przejściowym opowiadały się za oparciem polityki unijnej na gazie, a następnie na technologiach odnawialnych. Specjaliści zauważyli, że od początku XXI wieku w istocie polityka UE preferuje energetykę opierającą się na gazie¹⁵.

Ponieważ za polityką energetyczną i klimatyczną UE kryją się interesy największych korporacji i ogromne potencjalne korzyści wynikające ze sprzedaży technologii bądź surowców, państwa członkowskie ostro rywalizowały o kierunki tej polityki. Początkowo władze RFN i Francji porozumiały się w zakresie wspomnianej taksonomii unijnej, mimo że inicjatywa w tej sprawie w założeniach powinna należeć wyłącznie do apolitycznej Komisji Europejskiej¹⁶. Wspomnę na marginesie, że to znakomity przykład tego, w jaki sposób instytucje europejskie, nawet te technokratyczne bądź sędownicze, poddają się nieformalnej presji ze strony najbardziej wpływowych krajów Europy Zachodniej¹⁷. Porozumienie niemiecko-francuskie

¹³ S. Elliott, *EU Proposes to Stop Funding Natural Gas Infrastructure, Shift Focus to Hydrogen*, „S&P Global Market Intelligence” 16.12.2020, <https://www.spglobal.com/marketintelligence/en/news-insights/latest-news-headlines/eu-proposes-to-stop-funding-natural-gas-infrastructure-shift-focus-to-hydrogen-61769734> (dostęp: 27.02.2022).

¹⁴ L. Gruber, *Ruling the World: Power Politics and the Rise of Supranational Institutions*, Princeton 2000.

¹⁵ F. Proedrou, *Behind the EU’s Energy and Climate Policy Conundrum: Erroneous Power Toolbox, Deadlocks and the Way Forward*, „Journal of Common Market Studies” 58, 2020, nr 2, s. 402–418.

¹⁶ H. von der Burchard, *Germany Downplays Coalition Anger over ‘Dangerous’ EU Nuclear Push*, „Politico” 3.01.2022, <https://www.politico.eu/article/germany-reject-eu-nuclear-energy-dangerous/> (dostęp: 27.02.2022).

¹⁷ Inne przykłady zob. T.G. Grosse, *Suwerenność i polityczność. Studium integracji europejskiej*, Warszawa 2022, rozdz. 4.

polegało na dopuszczeniu w ramach taksonomii inwestycji w energetykę zarówno jądrową, jak i gazową. Tymczasem spory w łonie koalicji rządowej w RFN doprowadziły do zakwestionowania wcześniejszych uzgodnień. Tak więc kiedy Komisja przedstawiła swój projekt pod koniec 2021 roku, wywodzący się z partii Zielonych ministrowie rządu federalnego, z Annaleną Baerbock na czele, oprotestowali włączenie do tej klasyfikacji energetyki atomowej. Jednocześnie dyplomaci niemieccy zintensyfikowali presję na Komisję Europejską, aby zablokowała inwestycje w tego typu infrastrukturę w przyszłości.

Wkrótce komisarz Margrethe Vestager zaproponowała nowe ramy regulacyjne dotyczące dozwolonej w UE pomocy publicznej w zakresie wsparcia technologicznego umożliwiającego transformację klimatyczną, w której zabrakło energetyki jądrowej, choć znalazły się w niej technologie gazowe. Zdaniem specjalistów propozycja wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej była wyjątkowo ważna, gdyż określała twarde ramy dla przyszłych inwestycji publicznych, podczas gdy taksonomia była jedynie niewiążącym prawnie ukierunkowaniem preferencji inwestorów¹⁸. W ten sposób zakulisowe działania dyplomatów niemieckich nie tylko oddziaływały na antynuklearną politykę energetyczną samej UE, ale rzeczywiście wpływały na tak zwany miks energetyczny w innych państwach członkowskich¹⁹. Wprawdzie Francja zmobilizowała liczne kraje, głównie z Europy Środkowej, które wystąpiły w obronie propozycji Komisji Europejskiej dotyczącej taksonomii, a tym samym umożliwiły jej przyjęcie w ramach Rady UE, niemniej wspomniana klasyfikacja zdawała się zbyt słabym instrumentem, aby powstrzymać realizację celów niemieckich w polityce klimatycznej UE²⁰. Tym bardziej że w Parlamencie Europejskim nastąpiła mobilizacja polityczna, aby odrzucić projekt Komisji Europejskiej. Zapowiadali to głównie przedstawiciele frakcji lewicowych i zielonych, ale też duża grupa deputowanych niemieckich z ugrupowań prawicowych²¹.

Warto na marginesie zauważyć, że ograniczanie zakresu taksonomii unijnej wydawało się niezbyt racjonalne, biorąc pod uwagę zastrzeżenia samych inwestorów, że perspektywy lokowania funduszy w projekty „przyjazne klimatowi” w stosunku do dostępnych możliwości są poważnie ograniczone²². Zamiast więc zwiększać zaangażowanie finansjery w cele klimatyczne, Berlin zmierzał do ogra-

¹⁸ P. Cleppe, *Germany Needs to Stop Imposing Its Failed Energy Policies on the Rest of the EU*, Brussels Report 4.01.2022, <https://www.brusselsreport.eu/2022/01/04/germany-needs-to-stop-imposing-its-failed-energy-policies-on-the-rest-of-the-eu/> (dostęp: 27.02.2022).

¹⁹ *Ibidem*, s. 3.

²⁰ W. van Gaal, *EU Green Taxonomy Becomes Law, Gas and Nuclear Postponed*, EUobserver.com 10.12.2021, <https://euobserver.com/climate/153776> (dostęp: 27.02.2022).

²¹ M. Khan, *EU Lawmakers Plan Last-Ditch Effort to Reject Brussels' Green Investment Rules*, „Financial Times” 7.02.2022, <https://www.ft.com/content/9d287d09-20d4-4dc6-bc93-79ce143f9f26> (dostęp: 27.02.2022).

²² A. Hernandez, H. Brenton, *Green Bust or Green Flush: Figuring Out the Impact of the EU's New Investment Rules*, „Politico” 3.02.2022, <https://www.politico.eu/article/green-investment-bust-or-green-flush-european-commission/> (dostęp: 27.02.2022).

niczenia takich ewentualności, ale podobne plany miała również Komisja, rozważająca wprowadzenie tak zwanej czerwonej listy, czyli typów inwestycji, które nie powinny dłużej otrzymywać wsparcia ze strony instytucji rynkowych. Państwa członkowskie spierały się jednak nie tyle o to, jak najlepiej ratować klimat, ile przede wszystkim o możliwości zwiększenia ekspansji gospodarczej, w tym sprzedaży technologii, a jednocześnie ukrócenia takich możliwości dla największych potencjalnych rywali.

Co za tym idzie trzy czynniki miały w moim przekonaniu dominujące znaczenie dla podsycania ambicji w polityce energetycznej i klimatycznej UE. Były to kolejno: (1) doniesienia naukowe i medialne o wzroście średnich temperatur na świecie i katastrofach naturalnych wynikających z tych zmian; (2) konsensus głównych sił politycznych i społeczeństw w krajach Europy Zachodniej wraz z silną ideologizacją podejścia do polityki klimatycznej; (3) interesy wielkiego biznesu reprezentowane przez największe państwa członkowskie, z RFN na czele. W literaturze niejednokrotnie podnosi się znaczenie jeszcze jednego czynnika, mianowicie przywództwa klimatycznego UE na arenie międzynarodowej²³. Jest on jednak w gruncie rzeczy wypadkową tych wcześniej wymienionych. Elity zachodnioeuropejskie postrzegały bowiem UE jako lidera w zakresie ambitnej polityki klimatycznej, który wyznacza standardy działania wszystkim pozostałym państwom na arenie globalnej. Nawiązywało to do koncepcji „potęgi normatywnej” Unii w relacjach międzynarodowych²⁴. Niemniej do takiej postawy na arenie międzynarodowej zachęcał przedstawicieli UE konsensus głównych sił politycznych i poparcie społeczeństw w Europie Zachodniej, co jest drugim czynnikiem wymienionym przeze mnie. Chodziło ponadto o narzucenie celów i regulacji unijnych na zewnątrz, co miało z jednej strony poprawić konkurencyjność przedsiębiorstw europejskich, a z drugiej — otworzyć nowe rynki zbytu na sprzedaż technologii pochodzących z UE. Nawiązuje to wprost do trzeciego wskazanego przeze mnie czynnika, mianowicie interesów wielkiego biznesu reprezentowanych przez największe państwa członkowskie.

Właśnie ostatni czynnik wydaje mi się szczególnie istotny dla kształtowania polityki energetycznej i klimatycznej UE. Mówi on jednocześnie wiele o jakości przywództwa Niemiec w jednoczącej się Europie. Jak się wydaje, większość elit niemieckich wychodziła z założenia, że to, co jest dobre dla ich kraju, będzie również właściwe dla reszty UE, a rozciągnięcie celów niemieckiej polityki energetycznej na całą Unię jest niezbędne do zwiększenia korzyści po stronie RFN. Przyjęcie radykalnej polityki klimatycznej w Niemczech wymuszało więc przywództwo

²³ S. Oberthür, C. Dupont, *op. cit.*

²⁴ I. Manners, *Normative Power Europe: A Contradiction In Terms?*, „Journal of Common Market Studies” 2002, nr 2 (40), s. 235–258; A. Goldthau, N. Sitter, *Soft Power with a Hard Edge: EU Policy Tools and Energy Security*, „Review of International Political Economy” 22, 2015, nr 5, s. 941–965; C. Damro, *Market Power Europe*, „Journal of European Public Policy” 19, 2012, nr 5, s. 682–699.

Berlina na rzecz równie ambitnej polityki w całej UE²⁵. Wspomniane ambicje nie zawsze były racjonalne, a przynajmniej bardzo kosztowne w realizacji zarówno dla samych Niemiec, jak i ich partnerów z innych państw członkowskich. Stawiało to niemieckie przywództwo — lub szerzej: przewodnictwo największych państw członkowskich w UE — w złym świetle, jako mogące niekiedy opierać się na błędnych przesłankach i narażające Unię na zbyt duże koszty ekonomiczne, społeczne oraz geopolityczne. Ponadto nasuwało wątpliwości, czy propozycje zwiększenia centralizacji lub federalizacji ustroju politycznego w UE są słuszne. Faktycznie przesunęły one bowiem dużą część władzy nad procesami decyzyjnymi w Unii w gestię Niemiec i Francji.

Konsekwencje

Niemiecka koncepcja jednoczesnego wycofania się z energetyki jądrowej oraz opartej na węglu docelowo w stronę odnawialnych źródeł energetycznych była niełatwa w realizacji. Ekspertcy dowodzili, że mimo wieloletnich inwestycji udział energii ze źródeł odnawialnych oscylował w UE wokół jedynie 10%, a jednocześnie skokowe zwiększenie tej produkcji było niezwykle trudne²⁶. W skali UE tempo wycofywania z produkcji energii opierającej się na węglu w latach 2019–2021 było znacząco mniejsze aniżeli w okresie 2011–2019, a kryzys na rynku gazu w drugiej połowie 2021 roku wręcz spowodował, że wzrosła produkcja energii z tego surowca²⁷.

W samych Niemczech udział energetyki jądrowej przed 2021 rokiem wynosił około 10%, co oznaczało, że wygaszanie elektrowni atomowych nie znajdowało możliwości zastąpienia ich przez czyste technologie odnawialne i musiało zostać oparte — przynajmniej w okresie przejściowym — na gazie oraz węglu. Badania dowodziły, że po decyzji kanclerz Angeli Merkel w sprawie elektrowni atomowych rósł udział wysokoemisyjnych paliw kopalnych w miksie energetycznym²⁸. W 2021 roku w RFN nastąpił wzrost produkcji energii z węgla o 11%, co było nie tylko bezpośrednim skutkiem wygaszania elektrowni atomowych, ale też znacznie chłodniejszej zimy i wiosny tego roku, aniżeli wskazywały prognozy²⁹. Innym

²⁵ D. Liefferink, K.W. Rüdiger, *Environmental Leaders and Pioneers: Agents of Change?*, „Journal of European Public Policy” 24, 2017, nr 7, s. 951–968.

²⁶ P. Cleppe, *op. cit.*, s. 1.

²⁷ Ch. Moore, *European Electricity Review 2022. Gas Crisis Interrupts EU Coal Exit*, London 2022.

²⁸ D. Smyrgała, *Fukushima and Energiewende: Impact on Structure of Power Generation*, „Energy Sources, Part B: Economics, Planning, and Policy” 12, 2017, nr 4, s. 332–337.

²⁹ A. Hernández-Morales, *Europe's Power Price Spike Caused by Surging Demand, Extreme Weather: Report*, „Politico” 14.01.2022, <https://www.politico.eu/article/iea-sky-high-electricity-prices-driven-by-surging-demand-and-more-extreme-weather-events/> (dostęp: 27.02.2022).

czynnikiem był kryzys na rynku gazu, a dokładnie wzrost ceny tego surowca³⁰. Podobna tendencja była widoczna w całej UE — rosła produkcja energii z węgla i gazu, a tylko marginalnie z odnawialnych źródeł³¹. Zwiększyło się również zapotrzebowanie na gaz. Zamiast więc redukować emisję Niemcy i reszta UE, coraz bardziej zwiększały emisję gazów cieplarnianych. Co więcej, w RFN i innych państwach Unii coraz częściej pojawiały się przerwy w dostawach prądu, tak jak miało to miejsce w Berlinie 9 stycznia 2022 roku, kiedy dostaw elektryczności i ogrzewania pozbawionych było 90 tysięcy mieszkańców³².

Na początku 2022 roku Robert Habeck, niemiecki minister odpowiedzialny za politykę energetyczną, potwierdził, że istnieje drastyczny rozdźwięk między zobowiązaniami międzynarodowymi a tempem ograniczania emisji gazów cieplarnianych w RFN, co wynikało z tendencji do zmniejszania udziału źródeł odnawialnych i zwiększania gazu oraz węgla w miksie energetycznym państwa³³. Wskazał jednocześnie, że w latach 2010–2020 RFN udało się zmniejszyć emisję jedynie o 15 milionów ton rocznie, a planowane było zwiększenie tego tempa do 40 milionów ton rocznie. Wobec istniejących trendów tak znaczący wzrost aspiracji klimatycznych wydawał się nierealny. Jednocześnie Habeck przyznał, że w kolejnych latach niemiecka energetyka będzie musiała oprzeć się na gazie ziemnym, co tym bardziej utrudniało zrealizowanie planów dotyczących redukcji emisji. Opinię tę potwierdził szef Europejskiej Agencji Środowiska (EEA), który uznał, że UE nie dysponuje odpowiednią infrastrukturą, aby zrealizować cele „Fit for 55” do roku 2030. Przyznał również, że aby osiągnąć te ambitniejsze cele, należałoby znacząco podwyższyć pułap redukcji emisji z wcześniej planowanego, który i tak był już bardzo trudny do realizacji³⁴.

W opinii EEA najważniejszym źródłem ograniczania emisji powinien być Europejski System Handlu Emisjami (ETS), a więc unijny system handlu uprawnieniami do emisji. Było to bowiem podstawowe narzędzie do wymuszania oszczędności energii i redukcji zanieczyszczeń. Jednocześnie był to jednak kosztowny system opierający się na nakładanym na emitenta gazów cieplarnianych paropodatk, który powinien zachęcać do wprowadzania inwestycji proklimatycznych, choć mógł również skutkować przerzucaniem zwiększonej ceny na konsumentów lub kooperantów, a tym samym generować inflację. Innym skutkiem był wzrost

³⁰ European Commission, *Quarterly Report on European Gas Markets*, t. 14, z. 3, Brussels 2022, s. 4.

³¹ International Energy Agency, *Electricity Market Report*, Wien 2022, s. 71.

³² *Maxi-blackout w Berlinie: Dziesiątki tysięcy gospodarstw domowych bez prądu i ogrzewania*, PolskiObserwator.de 10.01.2022, <https://polskiobserwator.de/aktualnosci/blackout-w-berlinie-stycz-en-2022/> (dostęp: 27.02.2022).

³³ W. van Gaal, *Germany Launches 'Gigantic' Climate Emergency Programme*, EUobserver.com 12.01.2022, <https://euobserver.com/climate/154052> (dostęp: 27.02.2022).

³⁴ E. Sánchez Nicolás, *EU Agency Warns ETS Emission-Cuts Are Off Track*, EUobserver.com 13.01.2022, <https://euobserver.com/climate/154066> (dostęp: 27.02.2022).

obciążeń nakładanych na przedsiębiorstwa, co mogło obniżyć ich konkurencyjność, a także wzrost kosztów utrzymania dla społeczeństwa.

W połowie 2021 roku pojawiła się propozycja Komisji Europejskiej³⁵ powołania Społecznego Funduszu Klimatycznego, który miałby łagodzić wzrost cen energii w UE dla najuboższych mieszkańców. Już wówczas szacowano, że takie potrzeby będą dotyczyć się ponad 34 milionów Europejczyków, dotkniętych tak zwanym ubóstwem energetycznym, a więc których mogło nie być stać na opłatę podstawowych rachunków za energię i ogrzanie mieszkań. Rosnące ceny energii w UE mogły znacząco zwiększyć te szacunki. Warto przypomnieć, że cena pozwolenia ETS za tonę emisji wzrosła w samym tylko 2021 roku o 200% (z około 30 do ponad 90%). Według przewidywań analityków cena pozwoleń w kolejnych latach miała przekroczyć 200 euro za tonę³⁶.

Niezrażona tym Komisja postulowała rozciągnięcie systemu ETS na transport samochodowy oraz budynki mieszkalne, jak również objęcie kosztami emisji rolnictwa. Mogło to prowadzić nie tylko do jeszcze większej drożyzny artykułów rolnych, ale wręcz do niedoborów żywności w UE. Zagrożona byłyby w tej sytuacji także możliwość kontynuowania produkcji w średnich i małych gospodarstwach, co miało zasadnicze znaczenie zwłaszcza dla państw z rozdrobnioną strukturą własności terenów rolniczych, takich jak Polska³⁷.

Jednym z najważniejszych skutków wzrostu ceny ETS była skokowa wyżka cen energii dla konsumentów i przedsiębiorstw. Właśnie dlatego część państw członkowskich, między innymi Francja i Polska, ostro sprzeciwiały się rozszerzeniu europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji na kolejne sektory gospodarki. Komisja broniła się, twierdząc, że wpływ ETS na cenę energii wynosi nie więcej niż kilkanaście procent. Niemniej inne szacunki wskazywały, że może być to ponad sześćdziesięcioprocentowy udział w cenie detalicznej³⁸. Bez względu na to, kto miał rację w tym sporze, faktem było to, że od 2021 roku drastycznie wzrastały ceny energii elektrycznej w UE, co było jedną z zasadniczych przyczyn zwiększającej się inflacji. Potwierdziła to między innymi Isabel Schnabel, członkini zarządu Europejskiego Banku Centralnego, która podniosła, że instrumenty europejskiej polityki klimatycznej (takie jak ETS) będą w najbliższych latach windowały inflację, a programy osłonowe, między innymi Społeczny Fundusz Klima-

³⁵ Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council Establishing a Social Climate Fund, COM/2021/568 final, Brussels 2021.

³⁶ M. Khan, *EU Leaders Battle over Carbon Price as Energy Costs Soar*, „Financial Times” 17.12.2021, <https://www.ft.com/content/eefea72d-0441-4edf-9d56-2e4d835cd4dc> (dostęp: 27.02.2022).

³⁷ NASZ WYWIAD. *Rolnictwo węglowe...*

³⁸ D. Ciepiela, *Apel o zawieszenie „opresyjnego” systemu handlu emisjami*, wnp.pl 25.01.2022, <https://www.wnp.pl/energetyka/apel-o-zawieszenie-opresyjnego-systemu-handlu-emisjami,531777.html> (dostęp: 27.02.2022).

tyczny, jeszcze bardziej przyspieszą ten proces³⁹. W 2021 roku inflacja w strefie euro przekroczyła 5%⁴⁰, choć w niektórych państwach dysponujących europejską walutą (na Litwie i w Estonii) wskaźnik ten był niemal dwukrotnie większy.

Dodatkowo unijny system handlu emisjami był niekorzystny dla budżetów państw opierających energetykę w największym stopniu na węglu, przez co utrudniał im dokonywanie inwestycji służących transformacji klimatycznej. Z danych Krajowego Ośrodka Bilansowania i Zarządzania Emisjami wynikało, że w latach 2008–2020 nadwyżka na rynku uprawnień do emisji CO₂ wyniosła w całej Unii łącznie 753,92 miliona sztuk. Ich największymi dysponentami były Rumunia (312 milionów uprawnień), Francja (302 miliony) i Hiszpania (230 milionów). Na drugim biegunie znalazły się Niemcy (z deficytem na poziomie 666 milionów), Polska (238 milionów) i Holandia (72 miliony). Oznacza to, że niektóre kraje, w tym nasz, wyemitowały więcej CO₂, niż wynikało z przyznaných uprawnień, a te brakujące należało kupić. Część wydanych na ten cel środków trafiła zatem nie do budżetów tych państw, tylko do tych, które mogły wykazać się nadwyżkami. Właśnie w taki sposób pieniądze z polskich elektrowni kupujących uprawnienia do emisji CO₂ mogły bezpośrednio zasilić budżety na przykład Francji⁴¹.

Źródłem inflacji w UE była również polityka Federacji Rosyjskiej, co potwierdził między innymi Fatih Birol, szef Międzynarodowej Agencji Energetycznej⁴². Cena gazu w niektórych państwach Europy Zachodniej wzrosła w ciągu 2021 roku nawet o 800%⁴³. Działania rosyjskie polegały na ograniczaniu dostaw do zbiorników rezerw gazowych będących własnością firm rosyjskich na terytorium UE, a także na zmniejszaniu eksportu gazu do Unii przez rurociąg Jamał-Europa⁴⁴. W ten sposób, mimo że w Europie wzrastał popyt na ten surowiec, to jego faktyczna dostępność w Unii była zmniejszona, a tym samym wzrastała presja cenowa, zwłaszcza przed sezonem zimowym, kiedy zapotrzebowanie mogło przekroczyć dostępne rezerwy. Dodatkowym czynnikiem nacisku była trudna sytuacja geopolityczna wywołana przez groźbę agresji wojsk rosyjskich na Ukrainę zimą 2022 roku. Nawet jeśli polityka Kremla miała na celu jak najszybszą legalizację i uruchomienie Nord Stream 2, to w rzeczywistości szantażowała też państwa członkowskie

³⁹ M. Arnold, *ECB Executive Warns Green Energy Push Will Drive Inflation Higher*, „Financial Times” 8.01.2022, <https://www.ft.com/content/80cbd05f-d722-411f-9bbe-155cd8c06f7e> (dostęp: 27.02.2022).

⁴⁰ Według zharmonizowanego wskaźnika cen konsumpcyjnych (ang. *Harmonised Index of Consumer Prices*, HICP).

⁴¹ *Polska dopłaca do unijnego system handlu uprawnieniami do emisji*, „Do Rzeczy” 28.02.–6.03.2022, s. 46.

⁴² D. Sheppard, J. Politi, M. Seddon, *IEA Chief Accuses Russia of Worsening Europe's Gas Crisis*, „Financial Times” 12.01.2022, <https://www.ft.com/content/668a846e-d589-4810-a390-6d7ff281054a> (dostęp: 27.02.2022).

⁴³ P. Cleppe, *op. cit.*, s. 3.

⁴⁴ European Commission, *op. cit.*, s. 3.

UE w wymiarze geopolitycznym, chcąc wpływać między innymi na ustępstwa Zachodu w negocjacjach prowadzonych między Rosją a NATO. Ze strony rosyjskiej była to klasyczna strategia geoeconomiczna⁴⁵.

W ten sposób polityka niemiecka polegająca na oparciu transformacji klimatycznej w UE w okresie przejściowym na gazie, w tym w ogromnym stopniu importowanym z Federacji Rosyjskiej dzięki rozbudowie gazociągu północnego, przyniosła szantaż ekonomiczny i geopolityczny ze strony Moskwy. Same Niemcy były wówczas bardzo mocno zależne od dostaw gazu z Rosji, gdyż ponad 55% tego surowca w RFN pochodziło właśnie z tego kierunku. W przypadku całej UE aż 45% zapotrzebowania na gaz pochodziło z Federacji Rosyjskiej⁴⁶. Unia Europejska i sama RFN stały się więc zakładnikami Władimira Putina w niewralgicznym momencie, kiedy ważyły się losy niepodległej Ukrainy, bezpieczeństwa tak zwanej wschodniej flanki NATO, a także zachowania spójności na łonie Paktu Północnoatlantyckiego. Jednocześnie działania rosyjskie paraliżowały gospodarki europejskie i utrudniały im wyjście z kryzysu pandemicznego. Miało to szczególnie bolesne znaczenie dla pogrążonej w problemach strukturalnych strefy euro.

Trudno się zatem dziwić, że przynajmniej niektórzy politycy zachodnioeuropejscy, zwłaszcza niemieccy i francuscy, zamierzali jak najszybciej ustabilizować sytuację geopolityczną, nawet za cenę ustępstw wobec żądań rosyjskich. Przedstawiciele niemieckiego rządu byli również bardzo wstrzemięźliwi w odniesieniu do potencjalnych sankcji, jakie państwa NATO i UE miały wymierzyć w przypadku inwazji wojsk rosyjskich na Ukrainę. Przede wszystkim nie chcieli dopuścić, aby jedną z tych sankcji było zawieszenie możliwości uruchomienia niedawno wybudowanego Nord Stream 2. W tej sprawie rząd federalny był wewnętrznie mocno podzielony. Przykładowo niemiecka minister obrony Christine Lambrecht postulowała, aby nie łączyć gazociągu z konfliktem geopolitycznym, przedstawiciele partii Zieloni wyrażali zaś przeciwną opinię. Kanclerz Olaf Scholz się wahał i nie potrafił zająć jednoznacznego stanowiska⁴⁷. Było to zapewne związane z wysoką stawką konfliktu z Rosją, a także potencjalnie dewastującymi kosztami gospodarczymi, jakie mogły wyniknąć ze zmniejszenia napływu rosyjskiego gazu do UE. Było to prawdopodobne nawet w przypadku wyłączenia Nord Streamu 2 z ewentualnych zachodnich sankcji. RFN gorączkowo poszukiwała zatem alternatywnych sposobów pozyskania dostaw gazu ziemnego, niekiedy nawet zwiększając ryzyko dla środowiska naturalnego lub zdrowia i życia mieszkańców. Tak było w wypadku

⁴⁵ Por. T.G. Grosse, *Paliwo dla dominacji. O ekonomicznych podstawach supremacji geopolitycznej*, Warszawa 2020.

⁴⁶ REPowerEU: Joint European Action for More Affordable, Secure and Sustainable Energy, COM/2022/108 final, Strasbourg 2022, s. 1.

⁴⁷ H. von der Burchard, *Why Germany Pipes Down When Talk Turns to Nord Stream 2 Sanctions*, „Politico” 8.02.2022, <https://www.politico.eu/article/olaf-scholz-silence-on-nord-stream-2-draws-fr-esh-criticism/> (dostęp: 27.02.2022).

niemieckiej prośby o zintensyfikowanie eksportu surowca z niderlandzkich złóż w Groningen, co groziło między innymi trzęsieniem ziemi w tej okolicy⁴⁸.

Nie bez winy w całej sytuacji była Komisja Europejska, która przez wiele lat — zapewne nie bez wpływów Berlina — tolerowała monopolistyczne praktyki firm rosyjskich na rynku wewnętrznym. Przykładem takiego zachowania było ulgowe potraktowanie Gazpromu w 2018 roku, kiedy w wyniku postępowania antymonopolistycznego rosyjskiej firmie groziły ogromne kary finansowe, a sama Komisja zgodziła się na ugodowe zakończenie sprawy⁴⁹. Stanowisko urzędników w Brukseli potwierdził następnie wyrok Sądu UE⁵⁰. Do sprawy wrócono dopiero w 2022 roku, kiedy oczywiste stało się wykorzystywanie przewagi rynkowej przez Gazprom do windowania cen surowca na rynku wewnętrznym⁵¹. W tym samym czasie urzędnicy europejscy intensywnie zabiegali między innymi w USA, Azerbejdżanie, Katarze i Nigerii o możliwości zwiększenia importu skroplonego gazu ziemnego (LNG) do UE⁵². Była to nieco spóźniona reakcja w sytuacji kryzysu wynikającego w dużej mierze z głębokiego uzależnienia Europy od dostaw gazu z Federacji Rosyjskiej. Komisja ratowała swoją reputację, starając się jednocześnie zablokować możliwość zawierania z Rosją długoterminowych kontraktów gazowych, które sięgałyby poza 2049 rok⁵³. Zamierzała także jak najszybciej przedstawić transformację klimatyczną opierającą się na gazie na rzecz wodoru. Jej propozycje w tej sprawie po raz kolejny okazały się jednak nierealistyczne. Eksperci dowiedzieli, że technologie wodorowe stosowane w energetyce i ciepłownictwie są póki co mało efektywne, a propozycje Brukseli w zakresie łączenia gazu ziemnego z wodorem jako paliwa dla elektrowni lub elektrociepłowni mogły skutkować zwiększeniem emisji gazów cieplarnianych w porównaniu do samego tylko gazu⁵⁴.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy uznać, że konsekwencje unijnej polityki energetycznej i klimatycznej były w 2022 roku negatywne dla większo-

⁴⁸ L. Kotkamp, *The Netherlands' Earthshaking Gas Deal with Germany*, „Politico” 27.01.2022, <https://www.politico.eu/article/the-netherlands-earthshaking-gas-deal-with-germany/> (dostęp: 27.02.2022).

⁴⁹ European Commission, *Antitrust: Commission Imposes Binding Obligations on Gazprom to Enable Free Flow of Gas at Competitive Prices in Central and Eastern European Gas Markets*, Brussels 2018.

⁵⁰ Wyrok Sądu Unii Europejskiej w Luksemburgu z dnia 2 lutego 2022 roku w sprawie T-616/18, *Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo/Komisja (Zobowiązania Gazpromu)*.

⁵¹ S. Van Dorpe, *Vestager's Big Gazprom Case Upheld in EU Court*, „Politico” 2.02.2022, <https://www.politico.eu/article/vestagers-big-gazprom-case-upheld-in-eu-court/> (dostęp: 27.02.2022).

⁵² S. Fleming, M. Khan, *EU Seeks to Curb Gas Costs if Ukraine Crisis Hits Energy Supplies*, „Financial Times” 6.02.2022, <https://www.ft.com/content/907c85e0-7cbe-4eea-a725-db601895a84e> (dostęp: 27.02.2022).

⁵³ M. Khan, N. Astrasheuskaya, *EU Aims to Scrap Long-Term Gas Supply Contracts*, „Financial Times” 15.12.2021, <https://www.ft.com/content/7f84c0ef-d81b-4d32-a5dc-75cca8e54532> (dostęp: 27.02.2022).

⁵⁴ W. van Gaal, *German Ministers Condemn 'Unrealistic' EU Hydrogen Rules*, EUobserver.com 25.01.2022, <https://euobserver.com/climate/154177> (dostęp: 27.02.2022).

ści państw członkowskich, nie wyłączając RFN. Dawało to raczej złe świadectwo o niemieckim przywództwie w Unii Europejskiej, zwłaszcza o tendencji do przenoszenia niemieckiej *Energiewende* na inne państwa członkowskie, a także ukierunkowania w ten sposób transformacji klimatycznej odbywającej się na Starym Kontynencie.

Dyskusja w Polsce

Po agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w 2022 roku kryzys energetyczny w UE się zaostrzył. Odpowiedzią Komisji Europejskiej na te wyzwania była korekta polityki energetycznej i klimatycznej — skupiono się teraz na dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych z Rosji, między innymi poprzez zmniejszenie dostaw gazu rosyjskiego do UE o dwie trzecie do końca 2022 roku, a także pełne uniezależnienie się od tych dostaw do roku 2030⁵⁵. Odpowiedzią kanclerza RFN było podanie w wątpliwość realności osiągnięcia tych celów, podczas gdy rząd Niemiec zasadniczo opowiadał się za kontynuowaniem dostaw surowców energetycznych z Rosji⁵⁶. Plan urzędników europejskich zakładał ponadto zintensyfikowanie produkcji energii odnawialnej oraz wykorzystanie biopaliw i wodoru w UE, a także zaostrzenie oszczędności zużycia energii. W okresie przejściowym uznano również za dopuszczalne dłuższe stosowanie węgla w energetyce. Zasadniczo jednak nie zmniejszono ambicji klimatycznych wynikających z programu „Fit for 55”, jak też nie zamierzano rezygnować z poszerzania systemu ETS na kolejne sektory. Nadal więc polityka Unii była niezwykle ambitna względem działań polskich przedsiębiorstw i obywateli.

Transformacja energetyczna i klimatyczna w Polsce była szczególnie trudna ze względu na tradycyjne uzależnienie miejscowej gospodarki od węgla (około 65%)⁵⁷. Ciężary transformacji klimatycznej w naszym kraju szacowano na 240 miliardów euro do 2030 roku, a więc dwukrotnie więcej niż średnia w UE⁵⁸. Według innych szacunków realizacja celów klimatycznych do 2030 roku może się wiązać z przeszło 527 miliardami euro, podczas gdy luka między przewidywanymi dochodami z pozwoleń na emisję ETS i wsparciem finansowym UE a wydatkami ze strony

⁵⁵ REPowerEU: Joint European Action...

⁵⁶ V. Pop, S. Fleming, *EU Struggles to Deepen Unity on Defence and Energy*, „Financial Times” 9.03.2022, <https://www.ft.com/content/ad59b882-5920-4b22-802e-289a7d5a49be> (dostęp: 29.03.2022).

⁵⁷ B. Rogala, *Transformacja energetyczna Polski: po raz pierwszy udział węgla w miksie spadł do 65 proc.*, 300gospodarka.pl, <https://300gospodarka.pl/300klimat/transformacja-energetyczna-polska-2020-forum-energii-spadek-wegiel> (dostęp: 27.02.2022).

⁵⁸ D. Ciepela, *Koszt transformacji energetycznej Polski do 2030 r. to 240 mld euro*, wnp.pl 17.06.2020, <https://www.wnp.pl/energetyka/koszt-transformacji-energetycznej-polski-do-2030-r-to-240-mld-euro,401110.html> (dostęp: 27.12.2021).

polskiej miała wynieść co najmniej 300 miliardów euro⁵⁹. Naukowcy dowodzili, że udział wsparcia ze strony funduszy UE dla Polski wyniesie około 5% wszystkich kosztów⁶⁰, co oznaczało, że zasadniczą większość wynikających z transformacji ciężarów musiałby pokryć budżet państwa, a także lokalni przedsiębiorcy i konsumenci. Dodatkowym czynnikiem była duża niepewność, przynajmniej na początku roku 2022, czy Polska w ogóle otrzyma fundusze unijne z uwagi na przeciągający się spór wokół praworządności. Bez względu na to skala kosztów transformacji nałożonych na nasz kraj była tak poważna, że mogło to doprowadzić do znaczących zakłóceń gospodarczych, jak również niezadowolonia społecznego.

W perspektywie ekonomicznej największym wyzwaniem było utrzymanie w Polsce konkurencyjności gospodarczej, która w dużym stopniu opierała się na niskich kosztach produkcji. Natomiast wyzwaniem społecznym była stosunkowo duża grupa ubogich i średniozamożnych gospodarstw domowych, dla których wzrost kosztów utrzymania stanowił istotny problem egzystencjalny. Oba czynniki mogły stosunkowo szybko doprowadzić do kłopotów politycznych koalicji rządowej, opierającej swój sukces wyborczy zwłaszcza na mniej zamożnej części elektoratu.

Ceny pozwoleń na emisję w ramach ETS były jednym z czynników gwałtownego wzrostu inflacji w Polsce w 2021 roku, co musiało niepokoić zarówno obywateli, jak i polityków. Zdaniem naukowców

od samego początku było wiadomo, że założenia transformacji energetycznej są nierealne. [...] Głównym założeniem tej transformacji było, że niskie ceny energii z OZE spowodują likwidację wytwarzania energii w kosztownych, bo opodatkowanych pozwoleńiami na emisję, źródłach węglowych czy gazowych. Jednak tak się nie stało, ponieważ OZE nie są w stanie zapewnić ciągłych dostaw energii elektrycznej przez 24 godziny nad dobę i 7 dni w tygodniu, niezbędnej dla funkcjonowania nowoczesnego społeczeństwa i gospodarki⁶¹.

Premier Mateusz Morawiecki nazwał ETS europejskim podatkiem nałożonym na energię, podatnym na spekulacje i destabilizowanie gospodarki, który w zasadniczym stopniu wpływa na wzrost inflacji. Dlatego dopominał się od Komisji Europejskiej, aby zreformowała ten system, zwłaszcza doprowadziła do wycofania podmiotów finansowych z rynku handlu uprawnieniami do emisji⁶². Niemniej

⁵⁹ R. Bojanowicz, *Rachunek za Fit for 55. Jakie koszty poniesie polska gospodarka?*, Forsal.pl 11.01.2022, <https://forsal.pl/swiat/unia-europejska/artykuly/8330293,fit-for-55-koszty-dla-polski-wplyw-na-gospodarke-bank-pekao.html> (dostęp: 27.02.2022).

⁶⁰ W. Mielczarski, *Koszty transformacji energetycznej w Polsce (ANALIZA)*, biznesalert.pl 7.02.2022, <https://biznesalert.pl/mielczarski-koszty-transformacji-energetycznej-w-polsce-analiza/> (dostęp: 27.02.2022).

⁶¹ W. Mielczarski, *Jakie są prawdziwe przyczyny wzrostu cen energii elektrycznej?*, biznesalert.pl 12.01.2022, <https://biznesalert.pl/ceny-energii-energia-elektryczna-oze-eu-ets-unia-europejska-emisje-co2-energetyka-polityka-klimatyczna-gaz-atom-wegiel-transfomacja-energetyczna-polska-eu-ropa/> (dostęp: 27.02.2022).

⁶² B. Bodalska, *Polska złożyła wniosek ws. reformy systemu ETS. Nasz kraj traci czy zyskuje na handlu emisjami?*, Euractiv.pl 4.01.2022, <https://www.euractiv.pl/section/energia-i-srodowisko/news/polska-zlozyla-wniosek-ws-reformy-systemu-ets/> (dostęp: 27.12.2021).

czołowy przedstawiciel Komisji Frans Timmermans, odpowiedzialny za — jak sam to określił — „rewolucyjną zmianę” w Europie, przestrzegał przed „siłami ciemności” (ang. *dark side*) i mową nienawiści, które mogły przeszkodzić w transformacji⁶³. Jako głównego wroga unijnych ambicji klimatycznych wskazał rządy w Warszawie i Budapeszcie, a więc swoich zagorzałych adwersarzy z okresu, kiedy był w Komisji odpowiedzialny za sprawę praworządności.

W sytuacji rosnącej inflacji i innych obciążeń społecznych oraz ekonomicznych wynikających z transformacji klimatycznej w dyskusji politycznej pojawiły się propozycje, aby polski rząd sięgnął po niekonwencjonalne działania na arenie europejskiej⁶⁴. Takie możliwości pojawiły się na początku 2022 roku.

Po pierwsze proponowano, aby zgodnie z uchwałą Sejmu z dnia 9 grudnia 2021 roku⁶⁵ wnioskować o jak najszybsze zawieszenie funkcjonowania unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji lub okresowe wyłączenie Polski z tego systemu do czasu jego reformy.

Po drugie postulowano, aby rząd zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości UE lub polskiego Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie, czy przyjęcie większości regulacji pakietu „Fit for 55” w drodze głosowania kwalifikowaną większością jest zgodne z traktatami europejskimi, zwłaszcza z art. 192 ust. 2 lit. a i c TFUE. Wspomniane przepisy stanowią bowiem, że Rada podejmuje decyzje jednomyślnie, kiedy mają one charakter fiskalny oraz gdy wpływają na miks energetyczny w państwie członkowskim, a więc na wybór między różnymi źródłami energii i ogólną strukturę zaopatrzenia w energię w danym państwie⁶⁶. Konieczność ograniczenia wykorzystania węgla do produkcji energii była przesłanką do stosowania takiej procedury głosowania. Jednomyślne podejmowanie decyzji w Radzie UE stwarzało dla Polski znacznie korzystniejszą sytuację wpływania na kierunki polityki energetycznej i klimatycznej UE zgodnie z własnymi interesami.

Po trzecie zwracano uwagę, że przynajmniej jeden z przygotowanych przez Komisję Europejską projektów regulacji w ramach pakietu legislacyjnego „Fit for 55” miał być głosowany jednomyślnie⁶⁷. Zgoda polskiego rządu na akceptację tej dyrektywy mogła zostać uwarunkowana zmianą w innych regulacjach omawianego pakietu albo przyjęciem oczekiwanych przez Polskę reform w odniesieniu do unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji.

⁶³ K. Mathiesen, *EU Green Deal Chief: West Must Resist 'the Dark Side'*, „Politico” 8.12.2021, <https://www.politico.eu/article/eu-green-deal-frans-timmermans-climate-policy/> (dostęp: 27.12.2021).

⁶⁴ *Polska zawetuje Fit for 55? Saryusz-Wolski: mamy broni atomową w ręku*, Polskie Radio 24 17.01.2022, <https://www.polskieradio24.pl/5/3/Artykul/2886026,Polska-zawetuje-Fit-for-55-Saryusz-Wolski-mamy-bron-atomowa-w-reku> (dostęp: 27.02.2022).

⁶⁵ Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 grudnia 2021 roku w sprawie wezwania państw Unii Europejskiej do zawieszenia unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS) i podjęcia działań na rzecz reformy, M.P. z 2021 r. poz. 1179.

⁶⁶ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej — tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony, Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864, s. 2.

⁶⁷ Proposal for a Council Directive Restructuring the Union Framework for the Taxation of Energy Products and Electricity (Recast), COM/2021/563 final, Brussels 2021.

Po czwarte sugerowano, aby ważnym lewarem dla argumentów przedstawianych przez polski rząd była zgoda na dwa kolejne podatki europejskie, które w nomenklaturze UE były określane jako nowe zasoby własne UE. Wymagało to nie tylko akceptacji ze strony rządu, ale również polskiego Sejmu. Komisja Europejska zaproponowała trzy takie nowe źródła dochodów do budżetu UE, spośród których dwa dotyczyły polityki klimatycznej. Było to, po pierwsze, 25% dochodów z aukcji uprawnień do emisji w ramach systemu ETS, które dotąd należały do dochodów budżetu państwa członkowskiego, a po drugie, 75% dochodów ze sprzedaży certyfikatów CBAM, a więc tak zwanego podatku granicznego nakładanego na importerów między innymi stali, aluminium, cementu, nawozów sztucznych i energii elektrycznej⁶⁸. Warto przy tym zauważyć, że zwłaszcza ten pierwszy podatek był niekorzystny dla Polski. Nie tylko pozbawiał ją bowiem dochodów ze sprzedaży uprawnień do emisji, a tym samym środków przeznaczanych na transformację klimatyczną w kraju, ale też wpływy pochodzące z Polski były niewspółmiernie wysokie w porównaniu do dochodów płynących z innych państw członkowskich.

Podsumowanie

Zasadniczym celem polskiej polityki na arenie UE powinno być ograniczenie kosztów wynikających z konieczności transformacji klimatycznej w ramach programu „Fit for 55”. Środkiem do tego może być między innymi uzyskanie większego wsparcia finansowego ze strony UE, prolongata okresu dochodzenia do unijnych celów klimatycznych, a także czasowe wyłączenie Polski z reżimu ETS lub zasadnicza reforma tego instrumentu. Jak się wydaje, tak ambitnych celów nie sposób było zrealizować, stosując wcześniejszą politykę wobec partnerów w UE, a więc wymagana była jej znacząca modyfikacja w kierunku niekonwencjonalnych metod i częstszego wykorzystania weta jako instrumentu realizowania interesów narodowych. W ten sposób polityka europejska polskich władz mogłaby odpowiedzieć na aspiracje UE w zakresie polityki energetycznej i klimatycznej.

Możliwości zaostrożenia polskiej polityki europejskiej na początku 2022 roku były jednak poważnie ograniczone przez uwarunkowania zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne. Wśród tych pierwszych najważniejszy był kryzys geopolityczny na wschodnich granicach UE, który nie zachęcał do pogłębiania różnicowań na łonie państw UE i NATO. Natomiast na arenie krajowej dużym utrudnieniem było wyczerpanie Zjednoczonej Prawicy sześciolatnim okresem sprawowania władzy, wewnętrzne podziały w obozie rządowym, wreszcie nieprzejednana postawa opozycji, która krytycznie oceniała wszystkie działania koalicji rządowej, szczególnie te na arenie unijnej.

⁶⁸ Proposal for a Council Decision Amending Decision (EU, Euratom) 2020/2053 on the System of Own Resources of the European Union, COM/2021/570 final, Brussels 2021.

Niemniej przykład dyskusji o polityce energetycznej i klimatycznej UE w Polsce jest dowodem na to, że ambitny program „Fit for 55” może napotkać na opór społeczny, a tym samym polityczny ze strony niektórych państw członkowskich. Instytucje unijne i politycy głównego nurtu w Parlamencie Europejskim mogli uznać to za przejaw eurosceptycyzmu takich rządów jak węgierski lub polski. Jednak debata publiczna prowadzona w Europie Środkowej mogła podważyć legitymizację polityki unijnej, tym bardziej że wątpliwości wobec tej polityki pojawiały się także w Europie Zachodniej. Tym samym nazbyt wygórowana agenda klimatyczna Unii może spotęgować problemy legitymizacyjne UE, a więc zwiększyć wewnętrzne podziały w tej organizacji i tendencje dezintegracyjne⁶⁹.

Bibliografia

Literatura

- Buzogány A., Četković S., *Fractionalized but Ambitious? Voting on Energy and Climate Policy in the European Parliament*, „Journal of European Public Policy” 28, 2021, nr 7, s. 1038–1056.
- Damro C., *Market Power Europe*, „Journal of European Public Policy” 19, 2012, nr 5, s. 682–699.
- European Commission, *Antitrust: Commission Imposes Binding Obligations on Gazprom to Enable Free Flow of Gas at Competitive Prices in Central and Eastern European Gas Markets*, Brussels 2018.
- European Commission, *Quarterly Report on European Gas Markets*, t. 14, z. 3, Brussels 2022.
- European Parliament, *Closer to the Citizen, Closer to the Ballot, Eurobarometer Survey 91.1*, red. P. Schulmeister, Brussels 2019.
- Fraune C., Knodt M., *Sustainable Energy Transformations in an Age of Populism, Post-Truth Politics, and Local Resistance*, „Energy Research & Social Science” 43, 2018, s. 1–7, <https://doi-org.eui.idm.oclc.org/10.1016/j.erss.2018.05.029>.
- Goldthau A., Sitter N., *Soft Power with a Hard Edge: EU Policy Tools and Energy Security*, „Review of International Political Economy” 22, 2015, nr 5, s. 941–965.
- Grosse T.G., *Paliwo dla dominacji. O ekonomicznych podstawach supremacji geopolitycznej*, Warszawa 2020.
- Grosse T.G., *Suwerenność i polityczność. Studium integracji europejskiej*, Warszawa 2022.
- Gruber L., *Ruling the World: Power Politics and the Rise of Supranational Institutions*, Princeton 2000.
- Hofmann A., *Making EU Environmental Policy More Legitimate?*, [w:] *Environmental Policy in the EU: Actors, Institutions and Processes*, red. A. Jordan, V. Gravey, Abingdon-Oxon 2021, s. 317–333.
- Homeyer I. von, Oberthür S., Jordan A.J., *EU Climate and Energy Governance in Times of Crisis: Towards a New Agenda*, „Journal of European Public Policy” 28, 2021, nr 7, s. 959–979.
- Huber R.A., Maltby T., Szulecki K., Četković S., *Is Populism a Challenge to European Energy and Climate Policy? Empirical Evidence Across Varieties of Populism*, „Journal of European Public Policy” 28, 2021, nr 7, s. 998–1017.
- International Energy Agency, *Electricity Market Report*, Wien 2022.

⁶⁹ I. von Homeyer, S. Oberthür, A.J. Jordan, *EU Climate and Energy Governance in Times of Crisis: Towards a New Agenda*, „Journal of European Public Policy” 28, 2021, nr 7, s. 959–979; A. Hofmann, *Making EU Environmental Policy More Legitimate?*, [w:] *Environmental Policy in the EU: Actors, Institutions and Processes*, red. A. Jordan, V. Gravey, Abingdon-Oxon 2021, s. 317–333.

- Knodt M., Ringel M., Müller R., 'Harder' Soft Governance in the European Energy Union, „Journal of Environmental Policy & Planning” 22, 2020, nr 6, s. 787–800.
- Liefferink D., Rüdiger K.W., *Environmental Leaders and Pioneers: Agents of Change?*, „Journal of European Public Policy” 24, 2017, nr 7, s. 951–968.
- Manners I., *Normative Power Europe: A Contradiction in Terms?*, „Journal of Common Market Studies” 2002, nr 2 (40), s. 235–258.
- Moore Ch., *European Electricity Review 2022. Gas Crisis Interrupts EU Coal Exit*, London 2022.
- Oberthür S., Dupont C., *The European Union's International Climate Leadership: Towards a Grand Climate Strategy?*, „Journal of European Public Policy” 28, 2021, nr 7, s. 1095–1114.
- Proedrou F., *Behind the EU's Energy and Climate Policy Conundrum: Erroneous Power Toolbox, Deadlocks and the Way Forward*, „Journal of Common Market Studies” 58, 2020, nr 2, s. 402–418.
- Smyrgala D., *Fukushima and Energiewende: Impact on Structure of Power Generation*, „Energy Sources, Part B: Economics, Planning, and Policy” 12, 2017, nr 4, s. 332–337.

Akty prawne i orzecznictwo

- Proposal for a Council Decision Amending Decision (EU, Euratom) 2020/2053 on the System of Own Resources of the European Union, COM/2021/570 final, Brussels 2021.
- Proposal for a Council Directive Restructuring the Union Framework for the Taxation of Energy Products and Electricity (Recast), COM/2021/563 final, Brussels 2021.
- Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council Establishing a Social Climate Fund, COM/2021/568 final, Brussels 2021.
- REPowerEU: Joint European Action for More Affordable, Secure and Sustainable Energy, COM/2022/108 final, Strasbourg 2022.
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej — tekst skonsolidowany uwzględniający zmiany wprowadzone Traktatem z Lizbony, Dz.U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864, s. 2.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 grudnia 2021 roku w sprawie wezwania państw Unii Europejskiej do zawieszenia unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (EU ETS) i podjęcia działań na rzecz reformy, M.P. z 2021 r. poz. 1179.
- Wyrok Sądu Unii Europejskiej w Luksemburgu z dnia 2 lutego 2022 roku w sprawie T-616/18, *Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo/Komisja (Zobowiązania Gazpromu)*.

Źródła internetowe

- Arnold M., *ECB Executive Warns Green Energy Push Will Drive Inflation Higher*, „Financial Times” 8.01.2022, <https://www.ft.com/content/80cbd05f-d722-411f-9bbe-155cd8c06f7e>.
- Bodalska B., *Polska złożyła wniosek ws. reformy systemu ETS. Nasz kraj traci czy zyskuje na handlu emisjami?*, Euractiv.pl 4.01.2022, <https://www.euractiv.pl/section/energia-i-srodowisko/news/polska-zlozyla-wniosek-ws-reformy-systemu-ets/>.
- Bojanowicz R., *Rachunek za Fit for 55. Jakie koszty poniesie polska gospodarka?*, Forsal.pl 11.01.2022, <https://forsal.pl/swiat/unia-europejska/artykuly/8330293,fit-for-55-koszty-dla-polski-wplyw-na-gospodarke-bank-pekao.html>.
- Burchard H. von der, *Germany Downplays Coalition Anger over 'Dangerous' EU Nuclear Push*, „Politico” 3.01.2022, <https://www.politico.eu/article/germany-reject-eu-nuclear-energy-dangerous/>.
- Burchard H. von der, *Why Germany Pipes Down When Talk Turns to Nord Stream 2 Sanctions*, „Politico” 8.02.2022, <https://www.politico.eu/article/olaf-scholz-silence-on-nord-stream-2-draws-fresh-criticism/>.

- Ciepiela D., *Apel o zawieszenie „opresyjnego” systemu handlu emisjami*, wnp.pl 25.01.2022, <https://www.wnp.pl/energetyka/apel-o-zawieszenie-opresyjnego-systemu-handlu-emisjami,531777.html>.
- Ciepiela D., *Koszt transformacji energetycznej Polski do 2030 r. to 240 mld euro*, wnp.pl 17.06.2020, <https://www.wnp.pl/energetyka/koszt-transformacji-energetycznej-polski-do-2030-r-to-240-mld-euro,401110.html>.
- Clepe P., *Germany Needs to Stop Imposing its Failed Energy Policies on the Rest of the EU*, Brussels Report 4.01.2022, <https://www.brusselsreport.eu/2022/01/04/germany-needs-to-stop-imposing-its-failed-energy-policies-on-the-rest-of-the-eu/>.
- Elliott S., *EU Proposes to Stop Funding Natural Gas Infrastructure, Shift Focus to Hydrogen*, „S&P Global Market Intelligence” 16.12.2020, <https://www.spglobal.com/marketintelligence/en/news-insights/latest-news-headlines/eu-proposes-to-stop-funding-natural-gas-infrastructure-shift-focus-to-hydrogen-61769734>.
- Europe Nuclear Plants ‘Need 500 Bn Euro Investment by 2050’: EU Commissioner*, France24.com 9.01.2022, <https://www.france24.com/en/live-news/20220109-europe-nuclear-plants-need-500-bn-euro-investment-by-2050-eu-commissioner>.
- Fleming S., Khan M., *EU Seeks to Curb Gas Costs if Ukraine Crisis Hits Energy Supplies*, „Financial Times” 6.02.2022, <https://www.ft.com/content/907c85e0-7cbe-4eea-a725-db601895a84e>.
- Gaal W. van, *EU Green Taxonomy Becomes Law, Gas and Nuclear Postponed*, EUobserver.com 10.12.2021, <https://euobserver.com/climate/153776>.
- Gaal W. van, *German Ministers Condemn ‘Unrealistic’ EU Hydrogen Rules*, EUobserver.com 25.01.2022, <https://euobserver.com/climate/154177>.
- Gaal W. van, *Germany Launches ‘Gigantic’ Climate Emergency Programme*, EUobserver.com 12.01.2022, <https://euobserver.com/climate/154052>.
- Hernandez A., Brenton H., *Green Bust or Green Flush: Figuring Out the Impact of the EU’s New Investment Rules*, „Politico” 3.02.2022, <https://www.politico.eu/article/green-investment-bust-or-green-flush-european-commission/>.
- Hernández-Morales A., *Europe’s Power Price Spike Caused by Surging Demand, Extreme Weather: Report*, „Politico” 14.01.2022, <https://www.politico.eu/article/iea-sky-high-electricity-prices-driven-by-surging-demand-and-more-extreme-weather-events/>.
- Khan M., *EU Lawmakers Plan Last-Ditch Effort to Reject Brussels’ Green Investment Rules*, „Financial Times” 7.02.2022, <https://www.ft.com/content/9d287d09-20d4-4dc6-bc93-79ce143f9f26>.
- Khan M., *EU Leaders Battle over Carbon Price as Energy Costs Soar*, „Financial Times” 17.12.2021, <https://www.ft.com/content/eefea72d-0441-4edf-9d56-2e4d835cd4dc>.
- Khan M., Astrasheuskaya N., *EU Aims to Scrap Long-Term Gas Supply Contracts*, „Financial Times” 15.12.2021, <https://www.ft.com/content/7f84c0ef-d81b-4d32-a5dc-75cca8e54532>.
- Kotkamp L., *The Netherlands’ Earthshaking Gas Deal with Germany*, „Politico” 27.01.2022, <https://www.politico.eu/article/the-netherlands-earthshaking-gas-deal-with-germany/>.
- Kuź M., *Zielona banka*, „Magazyn Kontra” 2022, <https://magazynkontra.pl/kuz-zielona-banka/>.
- Mathiesen K., *EU Green Deal Chief: West Must Resist ‘the Dark Side’*, „Politico” 8.12.2021, <https://www.politico.eu/article/eu-green-deal-frans-timmermans-climate-policy/>.
- Maxi-blackout w Berlinie: Dziesiątki tysięcy gospodarstw domowych bez prądu i ogrzewania*, PolskiObserwator.de 10.01.2022, <https://polskiobserwator.de/aktualnosci/blackout-w-berlinie-tylko-czen-2022/>.
- Mielczarski W., *Jakie są prawdziwe przyczyny wzrostu cen energii elektrycznej?*, biznesalert.pl 12.01.2022, <https://biznesalert.pl/ceny-energii-energia-elektryczna-oze-eu-ets-unia-europejska-emisje-co2-energetyka-polityka-klimatyczna-gaz-atom-wegiel-transformacja-energetyczna-polska-europa/>.
- Mielczarski W., *Koszty transformacji energetycznej w Polsce (ANALIZA)*, biznesalert.pl 7.02.2022, <https://biznesalert.pl/mielczarski-koszty-transformacji-energetycznej-w-polsce-analiza/>.

- NASZ WYWIAD. *Rolnictwo węglowe. Ardanowski: Gdzie jest drugie dno? Takiej mobilizacji rolników, jak żyję, nie pamiętam*, wPolityce.pl 16.12.2021, <https://wpolityce.pl/gospodarka/577989-wywiad-rolnictwo-weglowe-ardanowski-gdzie-jest-drugie-dno>.
- NASZ WYWIAD. *W UE jest presja na rozszerzenie ETS zamiast zawieszenia? Złotowski: Oczywiście, że tak. To jest absurdalne*, wPolityce.pl 17.12.2021, <https://wpolityce.pl/polityka/578392-nasz-wywiad-zlotowski-w-ue-jest-presja-na-rozszerzenie-ets>.
- Polska dopłaca do unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji*, „Do Rzeczy” 28.02.–6.03.2022, <https://dorzczy.pl/ekonomia/266740/polska-doplaca-do-unijnego-systemu-handlu-uprawnieniami-do-emisji-odejście-od-węgla.html>.
- Polska zawetuje Fit for 55? Saryusz-Wolski: mamy broń atomową w ręku*, Polskie Radio 24 17.01.2022, <https://www.polskieradio24.pl/5/3/Artykul/2886026,Polska-zawetuje-Fit-for-55-Saryusz-Wolski-mamy-bron-atomowa-w-reku>.
- Pop V., Fleming S., *EU Struggles to Deepen Unity on Defence and Energy*, „Financial Times” 9.03.2022, <https://www.ft.com/content/ad59b882-5920-4b22-802e-289a7d5a49be>.
- Przyszłość europejskiej prawicy. Jaka będzie rola Polski?*, „Wszystko, Co Najważniejsze” 2021, nr 33, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/kongres-polska-wielki-projekt-przyszlosc-europejskiej-prawicy-jaka-bedzie-rola-polski/>.
- Rogala B., *Transformacja energetyczna Polski: po raz pierwszy udział węgla w miksie spadł do 65 proc.*, 300gospodarka.pl, <https://300gospodarka.pl/300klimat/transformacja-energetyczna-polska-2020-forum-energii-spadek-wegiel>.
- Sánchez Nicolás E., *EU Agency Warns ETS Emission-Cuts Are Off Track*, EUobserver.com 13.01.2022, <https://euobserver.com/climate/154066>.
- Sánchez Nicolás E., *Lead MEP Says Carbon Border Tax Money Must Help Poor Nations*, EUobserver.com 7.01.2022, <https://euobserver.com/climate/154024>.
- Sheppard D., Politi J., Seddon M., *IEA Chief Accuses Russia of Worsening Europe's Gas Crisis*, „Financial Times” 12.01.2022, <https://www.ft.com/content/668a846e-d589-4810-a390-6d7ff281054a>.
- Van Dorpe S., *Vestager's Big Gazprom Case Upheld in EU Court*, „Politico” 2.02.2022, <https://www.politico.eu/article/vestagers-big-gazprom-case-upheld-in-eu-court/>.
- Warzecha Ł., *Prof. Ryszard Legutko: Unia Europejska przestała być wehikulem rozwoju*, „Do Rzeczy” 2021, nr 48 (453), <https://dorzczy.pl/kraj/231148/prof-ryszard-legutko-unia-europejska-przestala-byc-wehikulem-rozwoju.html>.

Danuta Kabat-Rudnicka
ORCID: 0000-0003-4776-4481
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.7.3>

Zarządzanie wielopoziomowe w warunkach kryzysu — pandemia COVID-19 jako studium przypadku

Abstrakt: Pandemia, z jaką się wciąż zmagamy, nie jest zjawiskiem nowym. *Novum* jest natomiast szybkość, z jaką rozprzestrzeniła się SARS-CoV-2, stanowiący bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia obywateli. I choć wiadomo było, że pojawi się kolejna pandemia, nie zrobiono nic, by jej zapobiec. Stąd pytania: dlaczego państwa nie zareagowały wcześniej i dlaczego Unia nie włączyła się w działania na wcześniejszym etapie? Co determinowało tę pasywną postawę? Czy w przypadku UE przesądziły względy natury politycznej, czy może brak kompetencji?

Celem artykułu jest ukazanie podmiotów i działań, jakie podejmowały z uwagi na zakres swoich kompetencji. Na użytek rozważań, dla których teoretycznym punktem odniesienia jest koncepcja wielopoziomowego zarządzania, przyjęta została teza, że ochrona zdrowia publicznego wymaga wspólnych działań, podejmowanych na wielu poziomach i koordynowanych wspólnie.

Słowa kluczowe: COVID-19, zarządzanie wielopoziomowe, Unia Europejska, kompetencje

Multi-level governance in crisis conditions: The COVID-19 pandemic as a case study

Abstract: The current pandemic is not a new phenomenon, but the spread rate of SARS-CoV-2, which poses a direct threat to the life and health of citizens, is quite unprecedented. And while it was known that a pandemic is sure to emerge, nothing was done to prevent it. Hence the questions: why did the states not react much earlier, and didn't the EU join at an earlier stage? What contributed to this passive attitude? And in the case of the EU, were political reasons to blame, or was it simply a lack of competence?

The aim of the article is to present the actors involved and activities they undertook within their competences. For the purpose of consideration, for which the theoretical point of reference is the concept of multilevel governance, the thesis was adopted that the protection of public health requires joint actions, undertaken on many levels and jointly coordinated.

Keywords: COVID-19, multi-level governance, European Union, competences

Uwagi wstępne

Pandemia wywołana przez SARS-CoV-2 nie jest zjawiskiem nowym — już wcześniej mieliśmy bowiem do czynienia z patogenami SARS, świńskiej grypy oraz eboli. Co więcej, przed największymi falami zarażeń pojawiały się sygnały, a nawet raporty wskazujące na nowy rodzaj wirusa¹, lecz nie uczyniono nic, by zapobiec epidemii.

Bierność ta jest zastanawiająca. Gdzie jednak należy doszukiwać się jej przyczyn? W tradycyjnym (czytaj: wąskim) podejściu do kwestii bezpieczeństwa, w myśleniu o państwie ukształtowanym przez paradygmat neoliberalny czy w rozpatrywaniu wszelkich problemów w kategoriach ekonomicznych? Powody nieodejmowania działań mogły być jeszcze inne, jak chociażby chęć uniknięcia kosztów, w tym społecznych i politycznych, czy uwrażliwienie, zwłaszcza liberalnych demokracji, na prawa wolnościowe, bez ograniczenia których nie da się zastosować radykalnych środków w walce z pandemią.

Zapoczątkowana w rejonie chińskiego miasta Wuhan (stolica prowincji Hubei) epidemia rozprzestrzeniła się szybko na inne kontynenty, przeradzając się w pandemię o daleko idących skutkach. W celu zaradzenia rozprzestrzenianiu się choroby, a przynajmniej ograniczeniu jej skutków państwa uciekały się do tradycyjnych metod, jak izolacja ognisk zachorowań i zachowywanie dystansu społecznego, a nawet zamykanie granic i połączeń międzynarodowych. Środki te zostały przyjęte przede wszystkim po to, aby ograniczyć liczbę chorych, między innymi z uwagi na niewydolność państwowych systemów opieki zdrowotnej. Uwidocznily się jednocześnie liczne deficyty i ogólnie złe przygotowanie do sprostania skutkom epidemii.

Wraz z pandemią pojawił się kryzys skutkujący różnorodnymi ograniczeniami, a w niektórych sektorach gospodarki nawet wstrzymaniem działalności. Co więcej, ukazał on jeszcze wyraźniej, że w coraz bardziej zglobalizowanym świecie zarówno korzyści, jak i problemy są wspólne, a granice państwowe nie są już trudną do przeniknięcia barierą. Należałoby więc przyjąć, że działania zaradcze również będą wspólne, a przynajmniej skoordynowane. Z podjętych działań należy pozytywnie ocenić wspólne badania nad szczepionką na SARS-CoV-2² i plan na rzecz odbudowy Europy³.

¹ World Health Organization, Global Preparedness Monitoring Board, *A World at Risk: Annual Report on Global Preparedness for Health Emergencies*, wrzesień 2019, https://apps.who.int/gpmb/assets/annual_report/GPMB_annualreport_2019.pdf (dostęp: 30.06.2021); zob. też UN General Assembly, *Protecting Humanity from Future Health Crises. Report of the High-level Panel on the Global Response to Health Crises*, 9.02.2016 (A/70/723).

² „The Commission has also mobilised up to €140 million to develop vaccines, new treatments, diagnostic tests and medical systems to prevent the spread of coronavirus” — *Supporting Scientific Research — New Monthly COVID-19 News Round Up*, <https://www.researchconnect.eu/archive/supporting-scientific-research-new-monthly-covid-19-news-round-up> (dostęp: 30.06.2021).

³ *PLAN ODBUDOWY. Ku bardziej odpornej, zrównoważonej i sprawiedliwej Europie*, https://www.consilium.europa.eu/media/43419/20200421-a-roadmap-for-recovery_pl.pdf (dostęp: 30.06.2021).

Ramą konceptualną dla niniejszych rozważań będzie zarządzanie wielopoziomowe (zwane też wielopłaszczyznowym lub wielopasmowym), które jest odpowiednie dla sytuacji, kiedy dochodzi do współdziałania państw (i podmiotów subpaństwowych) z podmiotami ponadnarodowymi (na przykład Unią Europejską) i globalnymi (jak chociażby World Trade Organization — Światowa Organizacja Handlu, WTO). Celem artykułu jest zidentyfikowanie podmiotów i podejmowanych przez nich działań ukierunkowanych na zwalczanie skutków pandemii oraz stopnia, w jakim były one zbieżne, jak również udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy wpisują one się w koncepcję wielopoziomowego zarządzania. Wielość podmiotów zaangażowanych w walkę z pandemią skłania do konstatacji, że tylko skoordynowane działania mogą przynieść pożądany skutek, konieczne są zatem działania podejmowane na wielu poziomach i wspólnie koordynowane. Twierdzenie to jest tezą niniejszego opracowania. Rozważania będą prowadzone przy wykorzystaniu metod deskryptywnej, interpretacyjnej oraz porównawczej, głównym zaś polem egzemplifikacji będzie UE, państwa członkowskie oraz World Health Organization (Światowa Organizacja Zdrowia, WHO). Zważywszy natomiast na to, że pandemia jest nadal w fazie rozwojowej (siódma fala), wiele informacji dających wgląd w sytuację pochodzi z przekazów medialnych, doniesień prasowych oraz opracowań zamieszczonych na łamach czasopism naukowych, a nie tylko z oficjalnych dokumentów i raportów państw, instytucji unijnych i organizacji międzynarodowych.

1. Wielopoziomowe zarządzanie — ujęcie teoretyczne

Termin „wielopoziomowe zarządzanie” został po raz pierwszy zastosowany przez Gary’ego Marksa w kontekście polityki strukturalnej UE⁴. Pojęcie to wskazuje na powiązania wertykalne i horyzontalne, przy czym pierwsze odnoszą się do współdziałania pomiędzy rządami działającymi na różnych poziomach terytorialnych, podczas gdy drugie — pomiędzy podmiotami rządowymi i nierządowymi. Innymi słowy, pierwsze odwołują się do wielopoziomowości (*multi-level*), a drugie do zarządzania (*governance*)⁵. Poziomy związane są z terytorialnie zdefiniowanymi jurysdykcjami, w ramach których decyzje podejmowane są przez parlamenty, władze wykonawcze i administrację publiczną w procesach, w które zaangażowane są podmioty publiczne i prywatne, natomiast zarządzanie (czy też jak chcą niektórzy — rządzenie) ze strukturami i procesami tworzenia polityki ponad granicami jurysdykcji i instytucji⁶.

⁴ I. Bache, I. Bartle, M. Flinders, *Multi-Level Governance*, [w:] *Multi-Level Governance. Handbook on Theories of Governance*, red. Ch. Ansell, J. Torfing, Cheltenham, UK 2016, s. 486.

⁵ *Ibidem*.

⁶ A. Benz, *Conclusion: Governing Under the Condition of Complexity*, [w:] *Configurations, Dynamics and Mechanisms of Multilevel Governance*, red. N. Behnke, J. Broschek, J. Sonnicksen, Cham 2019, s. 388.

W literaturze wyróżnia się rządzenie (*governance*) typu I i II. Pierwszy jest tożsamy z układem, w którym władza jest rozproszona, a jednocześnie zawężona do konkretnej liczby niezachodzących na siebie jurysdykcji na ograniczonej liczbie poziomów, z których każdy odpowiada za określone funkcje. Z rządzeniem typu II mamy natomiast do czynienia w układzie, w którym władza jest ukierunkowana na szczególne cele, jurysdykcje działają na wielu poziomach i mogą zachodzić na siebie⁷. Innymi słowy, typ I odwołuje się do powiązań wertykalnych (poziomów), podczas gdy typ II — do powiązań horyzontalnych. Co więcej, jurysdykcje typu I mogą być międzynarodowe, krajowe, regionalne i lokalne, wyposażone w wiele funkcji i zadań, podczas gdy jurysdykcje typu II są wyspecjalizowane i liczne, samo rządzenie zaś jest rozproszone⁸.

Zdaniem Liesbet Hooghe i Gary'ego Marksa każde z tych rozwiązań ma swoje zalety. Pierwsze z uwagi na to, że jest zorientowane na społeczności i ich żądania odnośnie do samorządności, drugie z kolei pozwala na osiąganie optimum w sensie Pareto. Co więcej, oba typy zapewniają elastyczność — pierwszy poprzez tworzenie jurysdykcji zorientowanych na cel ogólny z niezachodzącym na siebie członkostwem, drugi zaś przez jurysdykcje zorientowane na cel szczegółowy, dostosowujące członkostwo, zasady działania i funkcje do konkretnych kwestii politycznych⁹.

2. Odpowiedź na pandemię ze strony organizacji międzynarodowych

Międzynarodowe przepisy zdrowotne (*International Health Regulations*), przyjęte przez Światowe Zgromadzenie Zdrowia w 2005 roku, wzmocniły koordynację działań pomiędzy państwami-stronami Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w związku z gotowością ich reagowania na sytuacje nadzwyczajne w dziedzinie zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym¹⁰. Przynależność wszystkich państw członkowskich UE do WHO skutkuje między innymi tym, że akty prawne wydawane przez UE¹¹ winny uwzględniać zintegrowane podejście WHO, obejmujące wszelkie kategorie zagrożeń niezależnie od ich pochodzenia.

Już 30 stycznia 2020 roku komitet nadzwyczajny (*emergency committee*) WHO wydał oświadczenie, w którym możemy przeczytać, że koronawirus, jaki pojawił się w Chinach i następnie rozprzestrzenił w 18 krajach, stanowi zagrożenie

⁷ I. Bache, I. Bartle, M. Flinders, *op. cit.*, s. 487–488.

⁸ L. Hooghe, G. Marks, *Unraveling the Central State, but How? Types of Multi-Level Governance*, „The American Political Science Review” 97, 2003, nr 2, s. 236.

⁹ L. Hooghe, G. Marks, *Types of Multi-Level Governance*, [w:] *Handbook on Multi-Level Governance*, red. H. Enderlein, S. Wälti, M. Zürn, Cheltenham, UK 2010, s. 28.

¹⁰ Zob. *Międzynarodowe przepisy zdrowotne (2005 r.)*, <https://gis.gov.pl/wp-content/uploads/2018/04/Miedzynarodowe-Przepisy-Zdrowotne-2005.pdf> (dostęp: 30.06.2021).

¹¹ Zob. reakcję UE na pandemię: *COVID-19*, <https://eur-lex.europa.eu/content/news/Covid19.html> (dostęp: 30.06.2021).

dla zdrowia publicznego o zasięgu międzynarodowym¹²; 11 marca 2020 roku zaś WHO oficjalnie ogłosiła stan pandemii¹³.

Dwa tygodnie później, 24 marca 2020 roku, dyrektor generalny innej organizacji międzynarodowej, jaką jest Światowa Organizacja Handlu (WTO), Roberto Azevêdo zwrócił się do państw-członków organizacji o udostępnienie informacji odnośnie do polityk, które wprowadziły w odpowiedzi na rosnącą liczbę zachorowań, zarządził też utworzenie grupy zadaniowej (z grona ekspertów WTO) w celu monitorowania wpływu SARS-CoV-2 na przepływy handlowe i gospodarkę światową¹⁴. Następnie 3 kwietnia 2020 roku WTO ogłosiła raport traktujący o handlu artykułami medycznymi, który zawierał przegląd taryf (ceł) nałożonych na wyroby medyczne uważane za istotne z uwagi na SARS-CoV-2¹⁵. Nieco wcześniej, bo już 26 marca, na nadzwyczajnym szczycie państwa G20 we wspólnym oświadczeniu zgodnie stwierdziły, że podtrzymują przyjęte przez siebie zobowiązanie co do współpracy międzynarodowej i wspólnej pracy na rzecz ułatwiania handlu międzynarodowego i koordynacji reakcji na zagrożenia¹⁶. Natomiast 6 kwietnia 2020 roku inna organizacja międzynarodowa o zasięgu globalnym — Światowa Organizacja Celna (World Customs Organization, WCO) — wraz z WTO wydały wspólne oświadczenie, stanowiące, że WCO jest gotowa podjąć skoordynowane działania wspierające inicjatywy ułatwiające transgraniczny handel towarami, zwłaszcza tymi o kluczowym znaczeniu dla zwalczania pandemii¹⁷.

¹² „The Committee believes that it is still possible to interrupt virus spread, provided that countries put in place strong measures to detect disease early, isolate and treat cases, trace contacts, and promote social distancing measures commensurate with the risk. It is important to note that as the situation continues to evolve, so will the strategic goals and measures to prevent and reduce spread of the infection. The Committee agreed that the outbreak now meets the criteria for a Public Health Emergency of International Concern and proposed the following advice to be issued as Temporary Recommendations” — World Health Organization, Emergency Committee Regarding the Outbreak of Novel Coronavirus (2019-nCoV), *Statement on the Second Meeting of the International Health Regulations (2005)*, Geneva 30.01.2020, [https://www.who.int/news-room/detail/30-01-2020-state-ment-on-the-second-meeting-of-the-international-health-regulations-\(2005\)-emergency-committee-regarding-the-outbreak-of-novel-coronavirus-\(2019-ncov\)](https://www.who.int/news-room/detail/30-01-2020-state-ment-on-the-second-meeting-of-the-international-health-regulations-(2005)-emergency-committee-regarding-the-outbreak-of-novel-coronavirus-(2019-ncov)) (dostęp: 30.06.2021).

¹³ „COVID-19 can be characterized as a pandemic” — World Health Organization, *WHO Director-General’s Opening Remarks at the Media Briefing on COVID-19*, 11.03.2020, <https://www.who.int/dg/speeches/detail/who-director-general-s-opening-remarks-at-the-media-briefing-on-covid-19---11-march-2020> (dostęp: 30.06.2021).

¹⁴ World Trade Organization, *DG Azevêdo Requests WTO Members to Share Information on Trade Measures Related to COVID-19*, https://www.wto.org/english/news_e/news20_e/dgra_24mar20_e.htm (dostęp: 30.06.2021).

¹⁵ World Trade Organization, *Trade in Medical Goods in the Context of Tackling COVID-19*, https://www.wto.org/english/news_e/news20_e/rese_03apr20_e.pdf (dostęp: 30.06.2021).

¹⁶ *G20 Leaders’ Statement, Extraordinary G20 Leaders’ Summit Statement on COVID-19*, [https://g20.org/en/media/Documents/G20_Extraordinary%20G20%20Leaders%E2%80%99%20Summit_Statement_EN%20\(3\).pdf](https://g20.org/en/media/Documents/G20_Extraordinary%20G20%20Leaders%E2%80%99%20Summit_Statement_EN%20(3).pdf) (dostęp: 30.06.2021).

¹⁷ World Customs Organisation, *WCO-WTO Joint Statement on COVID-19 Related Trade Measures*, <http://www.wcoomd.org/en/media/newsroom/2020/april/wco-wto-joint-statement-on-covid-19-related-trade-measures.aspx> (dostęp: 30.06.2021).

Ponadto agendy Narodów Zjednoczonych (NZ) — WHO i FAO (Organizacja NZ do spraw Wyżywienia i Rolnictwa) — wraz z WTO wydały wspólne oświadczenie, w którym podkreślały, że miliony ludzi na całym świecie są zależne od międzynarodowego handlu, dążąc do zapewnienia sobie bezpieczeństwa żywnościowego lub źródła utrzymania, państwa powinny więc zagwarantować, by środki dotyczące się handlu nie zakłócały łańcucha dostaw żywności¹⁸. Ze swojej strony Rada Bezpieczeństwa NZ przyjęła jednogłośnie rezolucję stanowiącą, że bezprecedensowy zasięg pandemii może zagrozić międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu, i wezwała wszystkie strony konfliktów zbrojnych do zaangażowania się w zawieszenie działań w celu umożliwienia dostarczenia pomocy humanitarnej¹⁹. Również Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło rezolucję w sprawie współpracy międzynarodowej w celu zapewnienia globalnego dostępu do leków, szczepionek i sprzętu medycznego po to, by zwalczyć pandemię²⁰.

Wiele organizacji odpowiedziało na wyzwania związane z pandemią i podjętych zostało wiele inicjatyw. Jedną z nich jest *Accelerator Access to COVID-19 Tools* (dalej: ACT) — globalna współpraca na rzecz przyspieszenia rozwoju, produkcji i równego dostępu do testów, terapii i szczepionek; jedną z jej stron jest WHO. Na uwagę zasługuje również rezolucja Światowego Zgromadzenia Zdrowia poświęcona walce z pandemią z 19 maja 2020 roku, która wzywa do zintensyfikowania wysiłków w celu opanowania pandemii oraz do sprawiedliwego dostępu i dystrybucji wszelkich niezbędnych technologii medycznych i produktów²¹.

3. Odpowiedź na pandemię ze strony Unii Europejskiej

Pandemia, która zawładnęła wszystkimi państwami członkowskimi Unii, choć w różnym stopniu, skutkowałą kryzysem mocno różniącym się jednak od wcześniejszych. Chociaż problemy, jakie towarzyszyły walce z pandemią, dotyczyły państw, to przede wszystkim dotknęły jednostki. Co więcej, nadwyreżyły narodowe systemy ochrony zdrowia, ujawniając w nich rozliczne deficyty. Pod wpływem gwałtownie pogarszającej się sytuacji uznano wreszcie konieczność wspólnych działań. Naturalnym odruchem był zwrot ku UE.

¹⁸ Food and Agriculture Organization of the United Nations, *Mitigating Impacts of COVID-19 on Food Trade and Markets*, 31.03.2020, <http://www.fao.org/news/story/en/item/1268719/icode> (dostęp: 30.06.2021).

¹⁹ Resolution 2532 (2020) Adopted by the Security Council on 1 July 2020 (S/RES/2532 (2020)), s. 1–2.

²⁰ Resolution 74/274 Adopted by the General Assembly on 20 April 2020 (A/RES/74/274), s. 1–2.

²¹ Seventy-Third World Health Assembly, *COVID-19 Response*, WHA73.1, 19.05.2020, s. 1–7, https://apps.who.int/gb/ebwha/pdf_files/WHA73/A73_R1-en.pdf (dostęp: 30.06.2021).

Kompetencje, jakimi dysponuje Unia, choć przenikają niemal każdą sferę życia, są ograniczone. Dodatkowo, inaczej aniżeli państwa, UE działa na zasadzie przyznania, nie dysponuje więc tak zwaną kompetencją-kompetencją. Unia ma jedynie takie kompetencje, na które zgodziły się — czyli przyznały jej — państwa członkowskie i które zasadniczo ograniczają się do wspólnego rynku. UE nie dysponuje zatem odpowiednimi instytucjami ani też środkami, które umożliwiałyby jej skuteczne zarządzanie kryzysem.

Unia włączyła się jednak do działań zaradczych między innymi z uwagi na to, że pojawiające się problemy miały charakter transgraniczny, mimo braku kompetencji oraz demokratycznie legitymizowanej władzy publicznej. Co więcej, z uwagi na to, że zdecentralizowane i nieskoordynowane zarządzanie kryzysowe pociąga za sobą negatywne skutki dla zdrowia publicznego, gospodarki i podstawowych wartości Unii, pojawiła się pilna potrzeba koordynacji działań, wzajemnego uczenia się (dzielenia się i korzystania z doświadczeń innych) oraz solidarnego podejścia²².

Zdecentralizowane rozwiązania, będące między innymi skutkiem przedkładania lokalnych priorytetów nad dobro wspólne, mogą być (i często są) przyczyną problemów w stosunkach transgranicznych. Chodzi nie tylko o trudności będące efektem zdecentralizowanej polityki powstrzymywania pandemii i jej skutków, lecz również o te związane z zarządzaniem ryzykiem. Takim problemem stał się wolny przepływ towarów, a dokładniej wyposażenia medycznego, który został poddany obostrzeniom. Pojawiło się więc ryzyko przerwania łańcucha dostaw. Asymetria w polityce zwalczania pandemii i jej skutków sprawiła, że do głosu wciąż dochodzą partykularne, często sprzeczne interesy, które upośledzają współpracę pomiędzy państwami²³. Zważywszy na rozbieżne interesy, skutki uboczne i potencjalne konflikty, nieodzowna staje się skoordynowana polityka wychodzenia z pandemii, która łagodziłaby skutki uboczne i pojawiające się napięcia oraz zwiększała skuteczność odpowiedzi na sytuację epidemiologiczną.

Zarówno instytucje unijne, jak i państwa członkowskie mogły już na wczesnym etapie angażować się w procedury wspólnych zamówień w celu nabycia medycznych środków zapobiegawczych na potrzeby zwalczania poważnych transgranicznych zagrożeń dla zdrowia (*vide* decyzja z 2013 roku)²⁴. Warto jednak zauważyć, że z jednej strony Unia uruchamia stosowne procedury, z drugiej natomiast zasada dobrowolności zmniejsza jej zdolność do szybkiego reagowania we wspólnym interesie, *ergo* zwiększenie kompetencji UE w zakresie zakupu, składowania i przeznaczenia leków oraz sprzętu medycznego wydaje się słuszne i w peł-

²² A.M. Paccès, M. Weimer, *From Diversity to Coordination: A European Approach to COVID-19*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 284.

²³ *Ibidem*, s. 288.

²⁴ Zob. art. 5 decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1082/2013/UE z dnia 22 października 2013 roku w sprawie poważnych transgranicznych zagrożeń zdrowia oraz uchylającej decyzję nr 2119/98/WE (Dz.U. L 293 z 5.11.2013, s. 1–15).

ni uzasadnione²⁵. Ponadto od 2005 roku działa Europejskie Centrum do spraw Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC), ustanowione na mocy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego (PE) i Rady z 2004 roku²⁶. Co więcej, nieco wcześniej na mocy decyzji PE i Rady (z 1998 roku) ustanowiony został system wczesnego ostrzegania i reagowania (EWRS)²⁷ w ramach sieci nadzoru i kontroli epidemiologicznej chorób zakaźnych we Wspólnocie²⁸. Artykuł 10 decyzji stanowi o potrzebie zacieśniania współpracy z państwami trzecimi i organizacjami międzynarodowymi w dziedzinie zdrowia publicznego. Z kolei niezależna agencja, jaką jest ECDC, działa w zakresie doradztwa naukowego, pomocy i wiedzy fachowej. Jej zadaniem jest gromadzenie i analizowanie danych i informacji na temat pojawiających się zagrożeń dla zdrowia publicznego oraz pomoc państwom członkowskim i koordynowanie działań w zakresie opracowywania i utrzymywania zdolności szybkiego reagowania, a także działanie w ścisłej współpracy ze służbami i agencjami Komisji Europejskiej (KE), państwami członkowskimi i organizacjami międzynarodowymi. Misją Centrum jest identyfikacja, ocena oraz informowanie o zagrożeniach dla zdrowia ze strony chorób zakaźnych²⁹; Centrum obsługuje również system wczesnego ostrzegania i reagowania³⁰. Co ważne, mimo przewidywań ECDC odnośnie do potencjalnych skutków epidemii wywołanej przez SARS-CoV-2 jako poważnych i dalszego jej rozprzestrzeniania jako wysoce prawdopodobnego³¹ państwa członkowskie UE nie zdecydowały się na wspólne działania.

Ważną rolę koordynacyjną podczas wcześniejszych sytuacji kryzysowych (wywołanych przez SARS i ebolę) odegrała nieformalna grupa, w której skład wchodzi funkcjonariusze wysokiego szczebla państw członkowskich, działająca jako Komitet do spraw Bezpieczeństwa Zdrowia³², powołana na podstawie postanowień

²⁵ Zob. A. de Ruijter *et al.*, *Give the EU More Power to Fight Epidemics*, „Politico” 26.03.2020, <https://www.politico.eu/article/coronavirus-eu-power-pandemic> (dostęp: 30.06.2021).

²⁶ Rozporządzenie (WE) nr 851/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku ustanawiające Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (Dz.U. L 142 z 30.04.2004, s. 346–356).

²⁷ EWRS umożliwia stałą łączność między Komisją a organami krajowymi odpowiedzialnymi za ostrzeganie, ocenę zagrożenia dla zdrowia publicznego oraz określanie środków koniecznych do ochrony zdrowia publicznego; zob. art. 8 ust. 1 decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1082/2013/UE.

²⁸ Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2119/98/WE z dnia 24 września 1998 roku ustanawiająca sieć nadzoru i kontroli epidemiologicznej chorób zakaźnych we Wspólnocie (Dz.U. L 268 z 3.10.1998, s. 1).

²⁹ Art. 1 rozporządzenia (WE) nr 851/2004, s. 348.

³⁰ Art. 8 rozporządzenia (WE) nr 851/2004, s. 346–356.

³¹ Zob. European Centre for Disease Prevention and Control, *Communicable Disease Threats Report, 19–25 January 2020, week 4*, s. 8, <https://www.ecdc.europa.eu/en/publications-data/communicable-disease-threats-report-19-25-january-2020-week-4> (dostęp: 30.06.2021), w którym czytamy: „In light of the currently available information, ECDC considers that the potential impact of 2019-nCoV outbreaks is high and further global spread is likely”.

³² Zob. art. 17 decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1082/2013/UE.

końcowych prezydencji z 2001 roku³³. Z kolei decyzja z 2013 roku zobowiązuje państwa członkowskie do wzajemnego konsultowania się na forum komitetu, jak również z KE w celu koordynacji reagowania na poważne transgraniczne zagrożenia dla zdrowia oraz komunikacji w zakresie ryzyka i sytuacji kryzysowych³⁴. Celem rzeczonych działań jest osiągnięcie wysokiego poziomu ochrony zdrowia publicznego w Unii poprzez zapewnienie koordynacji oceny ryzyka oraz zarządzania ryzykiem w nagłych przypadkach związanych ze zdrowiem publicznym³⁵. W związku z obecną pandemią powołany został także doradczy zespół ekspertów, składający się z epidemiologów i wirusologów z państw członkowskich, którym kieruje przewodnicząca KE i którego zadaniem jest formułowanie unijnych wytycznych w sprawie naukowych i skoordynowanych środków zarządzania ryzykiem³⁶. Trzeba jeszcze wskazać, że ECDC (mające status stałego organu) oraz panel doradczy do spraw COVID-19 (działający doraźnie) mają charakter techniczny, natomiast Komitet do spraw Bezpieczeństwa Zdrowia, w skład którego wchodzi wysokiej rangi przedstawiciele państw członkowskich, ma charakter polityczny.

W sytuacji braku środka farmaceutycznego umożliwiającego skuteczne zwalczanie następstw pandemii wywołanej SARS-CoV-2 państwa członkowskie sięgnęły po tradycyjne środki zaradcze, takie jak nakaz zachowywania dystansu społecznego oraz „zamrożenie” niektórych gałęzi gospodarki — działania zrozumiałe, lecz wraz z wydłużaniem czasu ich stosowania generujące wysokie koszty gospodarcze i społeczne. O ile jednak działania państw szły w podobnym kierunku, jakim było dystansowanie społeczne, o tyle nieskoordynowane podejście na etapie łagodzenia (znoszenia) restrykcji mogło wywołać skutek odwrotny do zamierzonego³⁷. W tym też należy upatrywać odpowiedzi na pytanie, dlaczego UE podjęła działania, gdy państwa przeszły do kolejnego etapu i zaczęły znosić niektóre restrykcje. Zaangażowanie Unii jest zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę również konieczność wywiązania się ze zobowiązań traktatowych, pośród których jest na przykład osiągnięcie wysokiego poziomu ochrony zdrowia. Ponadto, jak można przeczytać na stronie KE, mimo braku jednego, uniwersalnego stanowiska co do stopniowego, skutecznego i opartego na naukowym podejściu znoszenia środków powstrzymujących rozprzestrzenianie się SARS-CoV-2 we wspólnym interesie państw członkowskich leży ścisła koordynacja kolejnych kroków³⁸.

³³ Zob. pkt 4 preambuły decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1082/2013/UE.

³⁴ Zob. art. 11 ust. 1 pkt a i b decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1082/2013/UE.

³⁵ A.M. Paccès, M. Weimer, *op. cit.*, s. 291.

³⁶ European Commission Decision of 16.03.2020 Setting Up the Commission's Advisory Panel on COVID-19, Brussels 16.03.2020 (C (2020) 1799 final).

³⁷ A. Alemanno, *The European Response to COVID-19. From Regulatory Emulation to Regulatory Coordination*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 314.

³⁸ Komisja Europejska, *Europejski plan działania na rzecz zniesienia środków powstrzymujących rozprzestrzenianie się koronawirusa*, https://ec.europa.eu/info/sites/default/files/factsheet-roadmap-lifting-measures_pl.pdf (dostęp: 30.06.2021).

W marcu 2020 roku Rada Europejska³⁹ zaapelowała o przygotowanie „strategii wychodzenia”, która byłaby koordynowana wraz z państwami członkowskimi. Odpowiedzią był wspólny plan działania KE i Rady, ukierunkowany na znoszenie środków powstrzymujących rozprzestrzenianie się SARS-CoV-2. Plan przewidywał pomoc członkom Wspólnoty w podejmowanych działaniach, miał też posłużyć jako ramy zapewniające koordynację na szczeblu UE i transgranicznym przy uwzględnieniu specyfiki każdego państwa. Z kolei takie czynniki jak sytuacja epidemiologiczna, ustrój terytorialny, kondycja służby zdrowia, rozmieszczenie ludności czy dynamika gospodarcza mogły warunkować decyzje państw członkowskich odnośnie do miejsca, czasu i sposobu znoszenia ograniczeń⁴⁰.

W planie działania zawarte zostały między innymi kryteria służące ocenie właściwego momentu rozpoczęcia poluzowywania środków izolacji na podstawie kryteriów epidemiologicznych, wydolności systemu opieki zdrowotnej oraz możliwości monitorowania rozprzestrzeniania się patogenu. Zgodnie z planem przy znoszeniu ograniczeń UE i państwa członkowskie winny kierować się trzema zasadami: (1) działania powinny mieć uzasadnienie naukowe i koncentrować się na zdrowiu publicznym; (2) działania państw członkowskich winny być skoordynowane oraz (3) opierać się na szacunku i solidarności pomiędzy państwami⁴¹. Plan zakładał skoordynowane podejście uwzględniające wiedzę ekspercką ECDC i działającego w ramach KE panelu doradczego do spraw COVID-19, doświadczenia państw członkowskich oraz wytyczne WHO.

Analiza powstałego w nietypowych okolicznościach dokumentu wskazuje na konieczność zachowania delikatnej równowagi między potrzebą koordynacji na szczeblu UE z jednej strony a potrzebami państw członkowskich z drugiej przy uwzględnieniu rachunku zysków i strat⁴². Dokument wprowadzał pakiet metakryteriów kadrujących wykonywanie kompetencji państw członkowskich w zakresie zdrowia publicznego, pozostawiając do uznania państwom decyzje co do tego, na jakim poziomie (w ramach struktur krajowych) winno być oceniane spełnienie tychże kryteriów. Plan działania nakreślał drogę, która wraz z licznymi dokumentami przygotowanymi przez KE⁴³ była próbą internalizacji niepożądanych skutków transgranicznych w wysoce zintegrowanym organizmie, jakim jest UE. I choć

³⁹ *Wspólne oświadczenie członków Rady Europejskiej*, Bruksela 26.03.2020, <https://www.consilium.europa.eu/media/43093/26-vc-euco-statement-pl.pdf> (dostęp: 30.06.2021).

⁴⁰ Europejski plan działania prowadzący do zniesienia środków powstrzymujących rozprzestrzenianie się COVID-19 (Dz.U. C 126 z 17.04.2020, s. 3).

⁴¹ *Ibidem*, s. 6–7.

⁴² A. Alemanno, *op. cit.*, s. 315.

⁴³ Zob. komunikaty Komisji: COVID-19 — wytyczne dotyczące środków zarządzania granicami w celu ochrony zdrowia i zapewnienia dostępności towarów i usług podstawowych (Dz.U. C 86 I z 16.03.2020, s. 1–4); wytyczne w sprawie pomocy UE w sytuacji nadzwyczajnej dotyczące współpracy transgranicznej w zakresie opieki zdrowotnej związanej z kryzysem wywołanym epidemią COVID-19 (Dz.U. C 111 I z 3.04.2020, s. 1–5); wytyczne dotyczące aplikacji pomocnych w walce z pandemią COVID-19 w odniesieniu do ochrony danych 2020/C 124 I/01 (Dz.U. C 124 I z 17.04.2020,

powstały one w sytuacji szczególnej, można uznać je za ostrożną i w sumie udaną próbę wykonywania kompetencji traktatowych w warunkach nadzwyczajnych⁴⁴.

Kryzys towarzyszący pandemii przyspieszył decyzje o wdrożeniu również innych środków, jak na przykład rozporządzenie wykonawcze nakładające ograniczenia na eksport środków ochrony osobistej. Z uwagi na presję wywieraną na wspólny rynek Komisja postanowiła zamknąć granice zewnętrzne, aby zapobiec eksportowi sprzętu ochrony osobistej poza granice Unii — rozporządzenie wykonawcze wprowadziło wymóg posiadania zezwolenia na wywóz poza granice UE osobistego wyposażenia ochronnego, niezależnie od tego, czy pochodziło z państw Unii, czy też nie⁴⁵. I chociaż system ten miał służyć takim celom jak efektywność i szybkość działania, uzasadnione w sytuacji nadzwyczajnej, rodzi on liczne pytania w kwestii rozliczalności systemu regulacyjnego, zwłaszcza w odniesieniu do gwarancji kontroli sądowej⁴⁶. Podkreślić należy, że zanim UE przyjęła rozporządzenie wykonawcze w celu zapewnienia środków ochrony indywidualnej, niektóre państwa członkowskie, jak Francja i Niemcy⁴⁷, wprowadziły już ograniczenia eksportu ochronnego sprzętu medycznego, powodując w ten sposób zakłócenia na wspólnym rynku. Unia postanowiła też zawiesić cło i podatek VAT od niektórych towarów na określonych warunkach⁴⁸. Do innych działań podejmowanych przez KE należy uruchomienie wraz z państwami członkowskimi wspólnych przetargów na środki medyczne⁴⁹, ustalenie wspólnych kryteriów dla uzasadnionych ograniczeń na granicach⁵⁰ czy utworzenie uprzywilejowanych korytarzy (*green lanes*)

s. 1–9) oraz wytyczne dotyczące testów do diagnostyki *in vitro* COVID-19 oraz ich działania (Dz.U. C 122 I z 15.04.2020, s. 1–7).

⁴⁴ A. Alemanno, *op. cit.*, s. 315.

⁴⁵ Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2020/402 z dnia 14 marca 2020 roku uzależniające wywóz niektórych produktów od wydania pozwolenia na wywóz (Dz.U. L 77 I z 15.03.2020, s. 1–7).

⁴⁶ L. Arroyo Jiménez, M. Eliantonio, *Masks, Gloves, Exports Licences and Composite Procedures: Implementing Regulation 2020/402 and the Limelight of Accountability*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 383.

⁴⁷ I. Carreño *et al.*, *The Implications of the COVID-19 Pandemic on Trade*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 402–410.

⁴⁸ Decyzja Komisji (UE) 2020/491 z dnia 3 kwietnia 2020 roku w sprawie zwolnienia przywozu z należności celnych przywozowych i z VAT w odniesieniu do towarów potrzebnych do zwalczania skutków epidemii COVID-19 w 2020 roku (Dz.U. L 103 I z 3.04.2020, s. 1–3).

⁴⁹ Zob. komunikat Komisji: wytyczne Komisji Europejskiej w sprawie stosowania ram dotyczących zamówień publicznych w sytuacji nadzwyczajnej związanej z kryzysem wywołanym epidemią COVID-19 (Dz.U. C 108 I z 1.04.2020, s. 1–5).

⁵⁰ Zob. COVID-19 — wytyczne dotyczące środków zarządzania granicami...; komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady COVID-19: tymczasowe ograniczenie innych niż niezbędne podróży do UE, 16.03.2020 (COM (2020) 115 final) oraz komunikat Komisji: COVID-19 — wskazówki dotyczące wprowadzenia w życie tymczasowego ograniczenia innych niż niezbędne podróży do UE, uproszczenia zasad tranzytu do celów repatriacji obywateli Unii oraz skutków dla wspólnej polityki wizowej (Dz.U. C 102 I z 30.03.2020, s. 3–11).

w celu zapewnienia swobodnego przepływu towarów i personelu⁵¹, jak również działania koncentrujące się na strategii wyjścia, głównie w odniesieniu do znoszenia środków dystansowania społecznego. Komisja wystąpiła także z wnioskiem o uruchomienie inicjatywy inwestycyjnej w odpowiedzi na skutki pandemii, mającej promować inwestycje poprzez uruchomienie rezerw gotówkowych w ramach funduszy strukturalnych i inwestycyjnych⁵². Zwiększyła także wysokość pomocy *de minimis* udzielanej przez państwa przedsiębiorstwom do 800 tysięcy euro⁵³. Komisja zezwoliła więc na wykorzystanie środków krajowych mających zapewnić płynność podmiotom gospodarczym, chroniąc tym samym zatrudnienie; ułatwiła też badania i rozwój, wspierając budowę i modernizację urzędów służących do testowania produktów w celu zwalczania pandemii oraz rozbudowę zdolności produkcyjnych niezbędnych do reagowania (zwalczania) na epidemię (pandemię)⁵⁴.

Istnieje powszechne przekonanie, że kluczowe znaczenie ma testowanie społeczeństwa na obecność SARS-CoV-2, przy czym walidacja testów i kryteria odnoszące się do rozluźniania środków ograniczających muszą być koordynowane pomiędzy państwami członkowskimi, aby uniknąć negatywnych skutków ubocznych, jakie wystąpiły w przeszłości. Należy jednak nadmienić, że mimo początkowego sprzeciwu Austrii i Danii KE ogłosiła plan działania ukierunkowany na znoszenie środków powstrzymujących rozprzestrzenianie się SARS-CoV-2, który przewiduje stopniowe łagodzenie (znoszenie) ograniczeń wszędzie tam, gdzie jest to możliwe ze względów epidemiologicznych, wydolności systemów opieki zdrowotnej i możliwości monitorowania rozprzestrzeniania się patogenu.

4. Odpowiedź na pandemię ze strony państw członkowskich UE

Niezależnie od globalnego wymiaru pandemii to przede wszystkim państwa narodowe, a dokładniej rządy i przywódcy polityczni podejmowali (i nadal podejmują) walkę z jej skutkami. Pandemia z racji skali zagrożenia stała się silnym im-

⁵¹ Komunikat Komisji w sprawie wdrożenia uprzywilejowanych korytarzy w kontekście wytycznych dotyczących środków zarządzania granicami w celu ochrony zdrowia i zapewnienia dostępności towarów i usług podstawowych (Dz.U. C 96 I z 24.03.2020, s. 1–7).

⁵² Wniosek: rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniające rozporządzenie (UE) nr 1303/2013, rozporządzenie (UE) nr 1301/2013 oraz rozporządzenie (UE) nr 508/2014 w odniesieniu do szczególnych środków w celu uruchomienia inwestycji w systemach ochrony zdrowia państw członkowskich i innych sektorach ich gospodarek w odpowiedzi na wystąpienie epidemii COVID-19 (Inicjatywa inwestycyjna w odpowiedzi na koronawirusa) (COM (2020) 113 final).

⁵³ Art. 22 pkt a tymczasowych ram środków pomocy państwa w celu wsparcia gospodarki w kontekście trwającej epidemii COVID-19 (Dz.U. C 91 I z 20.03.2020, s. 1–9), nowelizowany 3 kwietnia i 8 maja 2020 roku.

⁵⁴ Zob. komunikat Komisji: zmiany w tymczasowych ramach środków pomocy państwa w celu wsparcia gospodarki w kontekście trwającej epidemii COVID-19 (Dz.U. C 112 I z 4.04.2020, s. 1–9).

pulsem, także politycznym⁵⁵, dla państw członkowskich ratujących życie swoich obywateli i chroniących ludność zamieszkującą regiony przygraniczne.

Trzeba jednak podkreślić, że skuteczne zarządzanie kryzysowe zależy od sprawnego funkcjonowania kluczowych sektorów gospodarki, takich jak dostawy żywności, usługi bankowe, służba zdrowia, transport, usługi internetowe czy dostawy energii — dóbr dostarczanych przez podmioty krajowe i międzynarodowe. Mimo pandemii wspólny rynek nie załamał się, natomiast istotnemu ograniczeniu poddane zostały wolności osobiste, w tym wolny przepływ osób, jak również działalność gospodarcza w sektorach, które nie są uważane za niezbędne do funkcjonowania państwa, a w których przeważają małe i średnie firmy⁵⁶.

Gdy epidemia przekracza granice państwa, zmieniając się w pandemię, powinna stać się przedmiotem wspólnej troski, tym bardziej jeśli mamy do czynienia z państwami funkcjonującymi w ramach jednego, zintegrowanego organizmu gospodarczego. Stało się jednak inaczej, ponieważ została ona potraktowana jako problem krajowy. W odpowiedzi na pandemię państwa członkowskie przyjęły własne, nieskoordynowane i często różne środki zaradcze. Jednakże mimo początkowych różnic szybko zbliżyły się w podejściu do środków będących odpowiedzią na zagrożenie. Do wyjątków należały Szwecja i Zjednoczone Królestwo (UK).

Szwecja nie zdecydowała się na tak zwany *lockdown*, czyli na zamknięcie gospodarki, a przynajmniej niektórych jej sektorów. Strategia, jaką przyjął rząd tego kraju, była oparta na przekonaniu — podzielanym między innymi przez tamtejszego głównego epidemiologa — że najlepszym remedium na pokonanie pandemii jest przeczekanie, aż przejdzie główna fala zachorowań⁵⁷, a społeczeństwo uodporni się samoistnie⁵⁸. Nie znaczy to jednak, że zaniechano środków zaradczych, choć wiele z nich pozostawiono do indywidualnego uznania. W Szwecji znaczna część społeczeństwa zdecydowała się na dobrowolne dystansowanie, pracę zdalną i niepodróżowanie; z kolei rząd wprowadził zakaz zgromadzeń powyżej 50 osób, odwiedzin w domach opieki, zamknięte zostały szkoły wyższe i średnie. Zasadniczo działania sprowadzały się do dobrowolnego stosowania środków zapobiegawczych

⁵⁵ H.W. Micklitz, *The COVID-19 Threat: An Opportunity to Rethink the European Economic Constitution and European Private Law*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 249–250, w którym czytamy: „What we can observe is a revival of the ‘political’ through the Member States”.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 250.

⁵⁷ Taka strategia nazywana jest odpornością stadną (ang. *herd immunity*); została ogłoszona w Wielkiej Brytanii, lecz następnie zaniechana. Do pewnego stopnia znalazła zastosowanie w Holandii i Szwecji.

⁵⁸ W oświadczeniu Karin Olofsdotter, ambasador Szwecji w USA, czytamy: „we believe the combination of voluntary and mandated measures is not only more sustainable for Sweden than a lockdown strategy but will strengthen the resilience of Swedish society to fight this virus in the long run” — *eadem*, *Op-Ed: Sweden Refused to Impose a Coronavirus Lockdown. The Country’s Ambassador Explains Why*, „Los Angeles Times” 2.05.2020, <https://www.latimes.com/opinion/story/2020-05-02/sweden-coronavirus-voluntary-strategy> (dostęp: 30.06.2021).

i odpowiedzialnego zachowania jednostek. Natomiast w UK z początkiem marca 2020 roku przyjęto strategię tak zwanej odporności stadnej, w myśl której im więcej osób się uodporni, tym powolniejsze będzie przenoszenie patogenów; wobec wątpliwych rezultatów 23 marca zarządzono *lockdown* — decyzja była niestety krytykowana jako spóźniona przynajmniej o dwa tygodnie. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że UK należy traktować jako szczególny przypadek, rozpatrywany w kontekście Brexitu i wystąpienia z UE 31 stycznia 2020 roku.

Przyglądając się reakcjom na pandemię, warto ponowić pytanie, co determinowało te różne podejścia: skala zagrożenia, ograniczone zasoby, obawa przed społecznym oporem (na przykład w Holandii) czy może negatywne nastawienie społeczeństw do wszelkiego rodzaju ograniczeń?⁵⁹ Natomiast gdy działania państw zaczęły być coraz bardziej zbieżne, państwa przyjęły dystansowanie społeczne jako preferencję. Podejście niefarmakologiczne, na które zdecydowano się z braku alternatywy, sprowadza się do środka, jakim jest dystansowanie społeczne (w formie nakazów lub zaleceń), który można stopniować ze względu na perspektywę co do ograniczania praw jednostek. Możemy więc mieć do czynienia z: izolacją osób zakażonych, kwarantanną, zaleceniami pozostania w domu, zamknięciem szkół i uczelni wyższych oraz zakładów pracy, szczególnymi środkami w odniesieniu do osób przebywających w zakładach opieki zdrowotnej długoterminowej oraz w więzieniach, odwołaniem i zakazem masowych zgromadzeń czy kordonem sanitarnym, to znaczy obowiązkową kwarantanną budynku lub obszaru mieszkalnego, a także dystansowaniem społecznym *sensu proprio*⁶⁰.

Pandemia sprawiła, że wszystkie państwa członkowskie, choć w różnym stopniu dotknięte SARS-CoV-2, wymagały jakichś form dystansowania społecznego, przy czym były one szczególne dla każdego z nich. Co więcej, większość państw nakazała noszenie maseczek ochronnych, natomiast ECDC zaleciła, by noszenie maseczek było uzupełniające, nie zaś zastępujące inne działania prewencyjne⁶¹. Niektóre państwa wprowadziły stan wyjątkowy (Belgia, Bułgaria, Cypr, Czechy, Estonia, Finlandia, Hiszpania, Łotwa, Litwa, Luksemburg, Portugalia, Rumunia, Słowacja,

⁵⁹ Intersujący jest przypadek Szwecji, gdzie mieliśmy do czynienia z demonstracjami, lecz innego rodzaju — mianowicie za wprowadzeniem ograniczeń; zob. Szwecja: „Powstrzymać ludobójstwo”. *Rośnie sprzeciw wobec działań rządu ws. Koronawirusa*, MSN 4.05.2020, <https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/koronawirus/szwecja-powstrzyma%C4%87-ludob%C3%B3jstwo-ro%C5%9Bnie-sprzeciw-wobec-dzia%C5%82a%C5%84-rz%C4%85du-ws-koronawirusa/ar-BB13ycs6> (dostęp: 30.06.2021).

⁶⁰ Zob. A. Alemanno, *op. cit.*, s. 309.

⁶¹ Zob. European Centre for Disease Prevention and Control, *Using Face Masks in the Community — Reducing COVID-19 Transmission from Potentially Asymptomatic or Pre-Symptomatic People Through the Use of Face Masks*, Stockholm 8.04.2020, <https://www.ecdc.europa.eu/sites/default/files/documents/COVID-19-use-face-masks-community.pdf> (dostęp: 30.06.2021), w którym czytamy: „use of face masks in the community should be considered only as a complementary measure and not as a replacement of the core preventive measures that are recommended to reduce community transmission”.

Węgry, Włochy), inne natomiast stan epidemii (Austria, Chorwacja, Dania, Francja, Grecja, Holandia, Irlandia, Malta, Niemcy, Polska, Słowenia, Szwecja)⁶².

O ile początkowo mieliśmy do czynienia z różnymi reakcjami państw, z czasem stały się one coraz bardziej zbieżne⁶³. Państwa zaczęły naśladować te, które zostały najwcześniej i najmocniej dotknięte przez SARS-CoV-2, zebrały doświadczenia i wyciągnęły wnioski; co więcej, były to działania spontaniczne, nie wynikały bowiem z zaangażowania się UE i transgranicznych mechanizmów koordynacji w sytuacjach kryzysowych⁶⁴. I nawet jeśli wprowadzanie podobnych rozwiązań doprowadziło do stosunkowo szybkiej konwergencji działań ukierunkowanych na niedyskryminacyjne dystansowanie społeczne, krajowe reakcje przełożyły się na rozmaite regulacje, których egzekwowanie różni się w poszczególnych państwach, co z uwagi na skutki transgraniczne wzbudza poważne obawy w świetle prawa Unii⁶⁵.

Uwagi końcowe

W obliczu pandemii i skutków, jakie jej towarzyszą, początkowo mieliśmy do czynienia z działaniami państw, które były projekcją ich suwerennych praw i pociągały za sobą określone efekty, zwłaszcza w odniesieniu do wspólnego rynku. Każde ograniczenie grozi bowiem naruszeniem praw wolnościowych, nawet jeśli jest uzasadnione wyższymi względami. Konieczność zaradzenia skutkom pandemii skłoniła państwa, często wbrew ich przekonaniom, do podjęcia wspólnych, skoordynowanych działań. Co więcej, bardziej niż kiedykolwiek zdrowie jednostki potraktowane zostało priorytetowo — można rzec, że przywrócono mu należne miejsce, podporządkowując mu inne cele, w tym gospodarcze⁶⁶.

Na polu walki ze skutkami pandemii obecne są różne podmioty, przy czym odmienne jest ich zaangażowanie. Mianowicie zaangażowanie organizacji międzynarodowych jest bardziej deklaratoryjne aniżeli faktyczne, wyjątek stanowią ACT i COVAX (szczepionkowy filar akceleratora ACT), natomiast zaangażowanie państw jest faktyczne, ponieważ to państwa podejmują codzienną walkę z pandemią i towarzyszącym jej kryzysem. Sytuacja wygląda nieco inaczej w przypadku UE — organizacji międzynarodowej, w wypadku której mamy do czynienia z konkret-

⁶² K. Zbytńiewska, *Koronawirus: Które kraje wprowadziły stan wyjątkowy w Europie?*, 8.05.2020, <https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/koronawirus-ktore-kraje-wprowadzily-stan-wyjatkowy> (dostęp: 30.06.2021).

⁶³ Pogląd w kwestii zbieżności podejmowanych działań można sobie wyrobić, studiując informacje zamieszczone na stronie Komisji Europejskiej; zob. European Commission, *Governmental Measures Database*, <https://covid-statistics.jrc.ec.europa.eu/Measure/DashboardMeasures> (dostęp: 30.06.2021).

⁶⁴ A. Alemanno, *op. cit.*, s. 311.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Zob. H.W. Micklitz, *op. cit.*, s. 250, w którym to tekście czytamy: „The COVID-19 threat dictates the order of assistance — health first, then money; society first, the economy second”.

nymi działaniami. Unia co prawda nie dysponuje instytucjami zarządzania kryzysowego ani też odpowiednimi środkami (wyjątkami są niezależna agencja ECDC oraz EWRS), podjęła jednak działania z uwagi na skutki transgraniczne, zdecentralizowane i nieskoordynowane zarządzanie kryzysowe oraz potencjalne konflikty. Mimo że ma ona ograniczone kompetencje w dziedzinie zdrowia publicznego (może jedynie uzupełniać polityki krajowe, a więc nie może harmonizować przepisów krajowych), Unia finansuje badania nad szczepionkami i metodami leczenia, dysponuje mechanizmem ochrony ludności wzmocnionym przez tak zwane zdolności rescEU⁶⁷, przyjmuje środki mające wpływ na zdrowie publiczne, na przykład usuwa przeszkody w handlu lub zakłócenia konkurencji, oraz te odnoszące się do ochrony środowiska, promuje również zasadę wzajemnego uznania na przykład kwalifikacji⁶⁸. Równie ważny jest budżet Unii i środki na pokryzysową odbudowę Europy, będące do dyspozycji państw w ramach instrumentu Next Generation. Z kolei państwa mogą się posiłkować mechanizmem IPCR (*Integrated Political Crisis Response*) — mechanizmem zintegrowanego reagowania, który umożliwia koordynację i reagowanie na szczeblu politycznym Unii na sytuacje kryzysowe⁶⁹.

Pandemia nie zna granic, wymaga więc wspólnych, skoordynowanych działań. Z uwagi na brak lub bardzo ograniczone kompetencje organizacje międzynarodowe uciekają się głównie do wspólnych inicjatyw i koordynacji, obejmujących różne poziomy (państwa, organizacje regionalne, organizacje globalne) i angażujących rozmaite podmioty (publiczne i prywatne). Dobrym przykładem takiej koordynacji jest akcelerator ACT angażujący rządy (państwa), świat nauki i biznesu, społeczeństwo obywatelskie oraz jednostki, a także organizacje globalne i regionalne. Co zaś się tyczy koncepcji wielopoziomowego zarządzania, to znajdowała ona przede wszystkim zastosowanie w kontekście UE i dotyczyła relacji Unia–państwa członkowskie–podmioty subpaństwowe, przy czym równie dobrze może mieć ona zastosowanie w szerszym kontekście międzynarodowym, obejmującym państwa, regionalne porozumienia integracyjne i organizacje globalne. Można więc rzec, że sprawdza się ona wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z politykami publicznymi w zdecentralizowanym środowisku międzynarodowym.

⁶⁷ Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2019/420 z dnia 13 marca 2019 roku zmieniająca decyzję nr 1313/2013/UE w sprawie Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności (Dz.U. L 77 I z 20.3.2019, s. 1–15).

⁶⁸ K.P. Purnhagen *et al.*, *More Competences than You Knew? The Web of Health Competence for European Union Action in Response to the COVID-19 Outbreak*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 301.

⁶⁹ Decyzja wykonawcza Rady (UE) 2018/1993 z dnia 11 grudnia 2018 roku w sprawie zintegrowanych uzgodnień UE dotyczących reagowania na szczeblu politycznym w sytuacjach kryzysowych (Dz.U. L 320 z 17.12.2018, s. 28–34).

Bibliografia

Literatura

- Alemanno A., *The European Response to COVID-19. From Regulatory Emulation to Regulatory Coordination*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 307–316.
- Arroyo Jiménez L., Eliantonio M., *Masks, Gloves, Exports Licences and Composite Procedures: Implementing Regulation 2020/402 and the Limelight of Accountability*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 382–389.
- Bache I., Bartle I., Flinders M., *Multi-Level Governance*, [w:] *Multi-Level Governance. Handbook on Theories of Governance*, red. Ch. Ansell, J. Torfing, Cheltenham, UK 2016, s. 486–498.
- Benz A., *Conclusion: Governing Under the Condition of Complexity*, [w:] *Configurations, Dynamics and Mechanisms of Multilevel Governance*, red. N. Behnke, J. Broschek, J. Sonnicksen, Cham 2019, s. 387–409.
- Carreño I., Dolle T., Brandenburger M., Medina L., *The Implications of the COVID-19 Pandemic on Trade*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 402–410.
- Hooghe L., Marks G., *Types of Multi-Level Governance*, [w:] *Handbook on Multi-Level Governance*, red. H. Enderlein, S. Wälti, M. Zürn M., Cheltenham, UK 2010, s. 17–31.
- Hooghe L., Marks G., *Unraveling the Central State, but How? Types of Multi-Level Governance*, „The American Political Science Review” 97, 2003, nr 2, s. 233–243.
- Micklitz H.W., *The COVID-19 Threat: An Opportunity to Rethink the European Economic Constitution and European Private Law*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 249–255.
- Paccos A.M., Weimer M., *From Diversity to Coordination: A European Approach to COVID-19*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 283–296.
- Purnhagen K.P., Ruijter A. de, Flear M.L., Hervey T.K., Herwig A., *More Competences than You Knew? The Web of Health Competence for European Union Action in Response to the COVID-19 Outbreak*, „EJRR” 11, 2020, nr 2. *Taming COVID-19 by Regulation*, s. 297–306.

Materiały źródłowe

- Decyzja Komisji (UE) 2020/491 z dnia 3 kwietnia 2020 roku w sprawie zwolnienia przywozu z należności celnych przywozowych i z VAT w odniesieniu do towarów potrzebnych do zwalczania skutków epidemii COVID-19 w 2020 roku (Dz.U. L 103 I z 3.04.2020, s. 1–3).
- Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2119/98/WE z dnia 24 września 1998 roku ustanawiająca sieć nadzoru i kontroli epidemiologicznej chorób zakaźnych we Wspólnocie (Dz.U. L 268 z 3.10.1998, s. 1).
- Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1082/2013/UE z dnia 22 października 2013 roku w sprawie poważnych transgranicznych zagrożeń zdrowia oraz uchylająca decyzję nr 2119/98/WE (Dz.U. L 293 z 5.11.2013, s. 1–15).
- Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2019/420 z dnia 13 marca 2019 roku zmieniająca decyzję nr 1313/2013/UE w sprawie Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności (Dz.U. L 77 I z 20.03.2019, s. 1–15).
- Decyzja wykonawcza Rady (UE) 2018/1993 z dnia 11 grudnia 2018 roku w sprawie zintegrowanych uzgodnień UE dotyczących reagowania na szczeblu politycznym w sytuacjach kryzysowych (Dz.U. L 320 z 17.12.2018, s. 28–34).
- European Commission Decision of 16.03.2020 Setting up the Commission’s Advisory Panel on COVID-19, Brussels 16.03.2020 (C (2020) 1799 final).

- Europejski plan działania prowadzący do zniesienia środków powstrzymujących rozprzestrzenianie się COVID-19 (Dz.U. C 126 z 17.04.2020, s. 1–11).
- Komunikat Komisji: COVID-19 — wskazówki dotyczące wprowadzenia w życie tymczasowego ograniczenia innych niż niezbędne podróży do UE, uproszczenia zasad tranzytu do celów repatriacji obywateli Unii oraz skutków dla wspólnej polityki wizowej (Dz.U. C 102 I z 30.03.2020, s. 3–11).
- Komunikat Komisji: COVID-19 — wytyczne dotyczące środków zarządzania granicami w celu ochrony zdrowia i zapewnienia dostępności towarów i usług podstawowych (Dz.U. C 86 I z 16.03.2020, s. 1–4).
- Komunikat Komisji: tymczasowe ramy środków pomocy państwa w celu wsparcia gospodarki w kontekście trwającej epidemii COVID-19 (Dz.U. C 91 I z 20.03.2020, s. 1–9).
- Komunikat Komisji: wytyczne dotyczące aplikacji pomocnych w walce z pandemią COVID-19 w odniesieniu do ochrony danych (Dz.U. C 124 I z 17.04.2020, s. 1–9).
- Komunikat Komisji: wytyczne dotyczące testów do diagnostyki *in vitro* COVID-19 oraz ich działania (Dz.U. C 122 I z 15.04.2020, s. 1–7).
- Komunikat Komisji: wytyczne Komisji Europejskiej w sprawie stosowania ram dotyczących zamówień publicznych w sytuacji nadzwyczajnej związanej z kryzysem wywołanym epidemią COVID-19 (Dz.U. C 108 I z 1.04.2020, s. 1–5).
- Komunikat Komisji: wytyczne w sprawie pomocy UE w sytuacji nadzwyczajnej dotyczące współpracy transgranicznej w zakresie opieki zdrowotnej związanej z kryzysem wywołanym epidemią COVID-19 (Dz.U. C 111 I z 3.04.2020, s. 1–5).
- Komunikat Komisji: zmiany w tymczasowych ramach środków pomocy państwa w celu wsparcia gospodarki w kontekście trwającej epidemii COVID-19 (Dz.U. C 112 I z 4.04.2020, s. 1–9).
- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady Europejskiej i Rady COVID-19: tymczasowe ograniczenie innych niż niezbędne podróży do UE, 16.03.2020 (COM (2020) 115 final).
- Komunikat Komisji w sprawie wdrożenia uprzywilejowanych korytarzy w kontekście wytycznych dotyczących środków zarządzania granicami w celu ochrony zdrowia i zapewnienia dostępności towarów i usług podstawowych (Dz.U. C 96 I z 24.03.2020, s. 1–7).
- Resolution 74/274 Adopted by the General Assembly on 20 April 2020 (A/RES/74/274).
- Resolution 2532 (2020) Adopted by the Security Council on 1 July 2020 (S/RES/2532 (2020)).
- Rozporządzenie (WE) nr 851/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 roku ustanawiające Europejskie Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (Dz.U. L 142 z 30.04.2004, s. 346–356).
- Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2020/402 z dnia 14 marca 2020 roku uzależniające wywóz niektórych produktów od wydania pozwolenia na wywóz (Dz.U. L 77 I z 15.03.2020, s. 1–7).
- UN General Assembly, *Protecting Humanity from Future Health Crises. Report of the High-level Panel on the Global Response to Health Crises*, 9.02.2016 (A/70/723).
- Wniosek: rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniające rozporządzenie (UE) nr 1303/2013, rozporządzenie (UE) nr 1301/2013 oraz rozporządzenie (UE) nr 508/2014 w odniesieniu do szczególnych środków w celu uruchomienia inwestycji w systemach ochrony zdrowia państw członkowskich i innych sektorach ich gospodarek w odpowiedzi na wystąpienie epidemii COVID-19 (Inicjatywa inwestycyjna w odpowiedzi na koronawirusa) (COM (2020) 113 final).

Źródła internetowe

- COVID-19, <https://eur-lex.europa.eu/content/news/Covid19.html>.
- Emergency Committee Regarding the Outbreak of Novel Coronavirus (2019-nCoV), *Statement on the Second Meeting of the International Health Regulations (2005)*, Geneva 30.01.2020, [https://www.who.int/news-room/detail/30-01-2020-statement-on-the-second-meeting-of-the-international-health-regulations-\(2005\)-emergency-committee-regarding-the-outbreak-of-novel-coronavirus-\(2019-ncov\)](https://www.who.int/news-room/detail/30-01-2020-statement-on-the-second-meeting-of-the-international-health-regulations-(2005)-emergency-committee-regarding-the-outbreak-of-novel-coronavirus-(2019-ncov)).

- European Centre for Disease Prevention and Control, *Communicable Disease Threats Report, 19–25 January 2020, week 4*, <https://www.ecdc.europa.eu/en/publications-data/communicable-disease-threats-report-19-25-january-2020-week-4>.
- European Centre for Disease Prevention and Control, *Using Face Masks in the Community — Reducing COVID-19 Transmission from Potentially Asymptomatic or Pre-Symptomatic People Through the Use of Face Masks*, Stockholm 8.04.2020, <https://www.ecdc.europa.eu/sites/default/files/documents/COVID-19-use-face-masks-community.pdf>.
- European Commission, *Governmental Measures Database*, <https://covid-statistics.jrc.ec.europa.eu/Measure/DashboardMeasures>.
- Food and Agriculture Organization of the United Nations, *Mitigating Impacts of COVID-19 on Food Trade and Markets*, <http://www.fao.org/news/story/en/item/1268719/icode>.
- G20 Leaders' Statement, *Extraordinary G20 Leaders' Summit Statement on COVID-19*, [https://g20.org/en/media/Documents/G20_Extraordinary%20G20%20Leaders%E2%80%99%20Summit_Statement_EN%20\(3\).pdf](https://g20.org/en/media/Documents/G20_Extraordinary%20G20%20Leaders%E2%80%99%20Summit_Statement_EN%20(3).pdf).
- Komisja Europejska, *Europejski plan działania na rzecz zniesienia środków powstrzymujących rozprzestrzenianie się koronawirusa*, https://ec.europa.eu/info/sites/default/files/factsheet-roadmap-lifting-measures_pl.pdf.
- Międzynarodowe przepisy zdrowotne (2005 r.), <https://gis.gov.pl/wp-content/uploads/2018/04/Międzynarodowe-Przepisy-Zdrowotne-2005.pdf>.
- Olofsdotter K., *Op-Ed: Sweden Refused to Impose a Coronavirus Lockdown. The Country's Ambassador Explains Why*, „Los Angeles Times” 2.05.2020, <https://www.latimes.com/opinion/story/2020-05-02/sweden-coronavirus-voluntary-strategy>.
- PLAN ODBUDOWY. *Ku bardziej odpornej, zrównoważonej i sprawiedliwej Europie*, https://www.consilium.europa.eu/media/43419/20200421-a-roadmap-for-recovery_pl.pdf.
- Ruijter A. de, Beetsma R., Burgoon B., Nicoli F., Vandenbroucke F., *Give the EU More Power to Fight Epidemics*, „Politico” 26.03.2020, <https://www.politico.eu/article/coronavirus-eu-power-pandemic>.
- Seventy-Third World Health Assembly, *COVID-19 Response*, WHA73.1, 19.05.2020, https://apps.who.int/gb/ebwha/pdf_files/WHA73/A73_R1-en.pdf.
- Supporting Scientific Research — New Monthly COVID-19 News Round Up*, <https://www.researchconnect.eu/archive/supporting-scientific-research-new-monthly-covid-19-news-round-up>.
- Szwecja: „Powstrzymać ludobójstwo”. *Rośnie sprzeciw wobec działań rządu ws. Koronawirusa*, MSN 4.05.2020, <https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/koronawirus/szwecja-powstrzymama%C4%87-ludob%C3%B3jstwo-ro%C5%9Bnie-sprzeciw-wobec-dzia%C5%82a%C5%84-rz%C4%85du-ws-koronawirusa/ar-BB13y6s6>.
- World Customs Organisation, *WCO-WTO Joint Statement on COVID-19 Related Trade Measures*, <http://www.wcoomd.org/en/media/newsroom/2020/april/wco-wto-joint-statement-on-covid-19-related-trade-measures.aspx>.
- World Health Organization, *WHO Director-General's Opening Remarks at the Media Briefing on COVID-19*, 11.03.2020, <https://www.who.int/dg/speeches/detail/who-director-general-s-opening-remarks-at-the-media-briefing-on-covid-19---11-march-2020>.
- World Health Organization, Global Preparedness Monitoring Board, *A World at Risk: Annual Report on Global Preparedness for Health Emergencies*, wrzesień 2019, https://apps.who.int/gpmb/assets/annual_report/GPMB_annualreport_2019.pdf.
- World Trade Organization, *DG Azevêdo Requests WTO Members to Share Information on Trade Measures Related to COVID-19*, https://www.wto.org/english/news_e/news20_e/dgra_24mar20_e.htm.
- World Trade Organization, *Trade in Medical Goods in the Context of Tackling COVID-19*, https://www.wto.org/english/news_e/news20_e/rese_03apr20_e.pdf.
- Wspólne oświadczenie członków Rady Europejskiej*, Bruksela 26.03.2020, <https://www.consilium.europa.eu/media/43093/26-vc-euco-statement-pl.pdf>.
- Zbytnewska K., *Koronawirus: Które kraje wprowadziły stan wyjątkowy w Europie?*, 8.05.2020, <https://www.euractiv.pl/section/bezpieczenstwo-i-obrona/news/koronawirus-ktore-kraje-wprowadzily-stan-wyjatkowy>.

Ewa Pancer-Cybulska
ORCID: 0000-0002-4242-8713
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.7.4>

Praca na własny rachunek w świetle literatury — podejście terminologiczne

Abstrakt: Terminy „praca na własny rachunek” i „samozatrudnienie” są często stosowane jako synonimy. Artykuł wskazuje na różnice znaczeniowe tych pojęć, a także na rozmaite sposoby ich definiowania. Autorka przywołuje liczne definicje proponowane przez naukę, polską i zagraniczną literaturę przedmiotu oraz podawane w aktach prawa krajowego i międzynarodowego. Z uwagi na ewolucję współczesnych form pracy opisane zostały też zjawiska networkingu, zatrudnienia hybrydowego i inne formy samozatrudnienia zyskujące popularność w ostatnich latach, zwłaszcza w sektorze gospodarki cyfrowej. Opracowanie prezentuje obfitość źródeł i poglądów badaczy, analizujących pracę na własny rachunek jako ważny element współczesnej gospodarki.

Słowa kluczowe: praca na własny rachunek, samozatrudnienie, prawo pracy, gospodarka cyfrowa, Eurostat

Self-employment in the light of literature: Terminological approach

Abstract: The terms “self-employment” and “freelance work” are often used as synonyms. The article points to the differences in the meaning of these concepts, as well as to various ways of defining them. The author cites numerous definitions proposed by science, Polish and foreign subject literature, as well as given in acts of Polish and international law. Due to the evolution of modern forms of work, the phenomenon of “networking,” “hybrid employment” and other forms of self-employment have also been described, which have been gaining popularity in recent years, especially in the “digital economy” sector. The article presents the abundance of sources and views of researchers analyzing “self-employment” as an important element of the modern economy.

Keywords: self-employment, freelance work, labour law, digital economy, Eurostat

Wstęp

Czy praca na własny rachunek i samozatrudnienie to to samo? Nie tylko w potocznym, powszechnym rozumieniu terminów tych używa się zamiennie, także w literaturze panuje różnorodność w tym zakresie, a autorzy zwykle stosują konsekwentnie tylko jedno z tych określeń. Odwoływanie się do literatury zagranicznej sprzyja utożsamianiu i zamiennemu wykorzystywaniu tych pojęć, co wynika z ich tłumaczenia na język polski, chociaż w języku angielskim określenie *self-employment* ma *de facto* charakter wyłączny. Czy w rzeczywistości na gruncie ekonomii istnieje uzasadnienie dla rozróżniania i odrębnego traktowania samozatrudnienia i pracy na własny rachunek?

Teoretyczne rozważania na ten temat nie są zbyt częste w literaturze. Należałoby nawet powiedzieć, że jest ich właściwie zbyt mało w porównaniu z coraz bogatszą literaturą na temat innych aspektów, głównie praktycznych, samozatrudnienia. Przemiany gospodarcze XXI wieku widoczne jak w soczewce na rynku pracy od pewnego czasu tworzą sprzyjające uwarunkowania do zainteresowania się pracą na własny rachunek, która jako forma organizacyjna towarzyszyła ludzkiej działalności i wytwórczości od zawsze. Utożsamiana z rzemiosłem oraz usługami traciła na znaczeniu wraz z kolejnymi fazami rewolucji przemysłowej i mechanizacji produkcji, aby w dobie automatyzacji i robotyzacji ponownie zyskać na popularności jako jedna z elastycznych form pracy w kontekście prowadzenia polityki zatrudnienia czy szerzej — polityki rynku pracy, a nawet ogólnej polityki makroekonomicznej. Praca na własny rachunek pozwala przeciwdziałać wysokiemu bezrobociu, wpływa na poziom i jakość życia, umożliwia lepsze zaspokojenie potrzeb społeczności lokalnych, wypełnia lukę rynkową niezagospodarowaną przez większe przedsiębiorstwa, pełni funkcję dochodową oraz fiskalną, a do tego cechuje ją duża elastyczność w sytuacji wahań koniunkturalnych, może też sprzyjać dyfuzji innowacji, między innymi dzięki pomysłom biznesowym pozwalającym traktować dany rodzaj jednoosobowej działalności jako start-up.

Celem niniejszego tekstu jest ukazanie występujących w literaturze przedmiotu różnych ujęć terminów „samozatrudnienie” i „praca na własny rachunek” oraz głównych zagadnień badawczych dotyczących tej formy pracy. Opracowanie można potraktować jako swoisty pilotaż przeprowadzony na bazie zasobów biblioteki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Kwerenda dotyczyła przede wszystkim nowej literatury, obejmującej lata 2006–2020. Cele aplikacyjne artykułu wiążą się z przewidywanym wykorzystaniem go w systematycznym przeglądzie literatury na ten temat, który został zaplanowany jako następny etap szerszego projektu badawczego. W tekście zastosowano metody studiów literaturowych oraz analizy krytycznej.

Ujęcie terminologiczne — stan wiedzy

W tekstach o charakterze formalnym — prawnym i statystycznym — zachowywana jest dbałość o użycie terminów zgodnych z definicjami opisanymi w metadanych, zwłaszcza w poszczególnych opracowaniach metodycznych. Nie są wówczas stosowane synonimy. W międzynarodowej i krajowej systematyce pracujących wyróżnia się:

1. osoby zatrudnione na podstawie stosunku pracy (jest to zdecydowanie największa grupa, której udział wśród pracujących w Polsce w 2020 roku wynosił 73,9%);

2. osoby wykonujące pracę nakładczą, agentów, członków spółdzielni produkcji rolniczej, duchownych pełniących obowiązki duszpasterskie (niewielki łączny udział wśród pracujących — 0,3%);

3. pracodawców i pracujących na własny rachunek (25,8%)¹.

Pracodawcy zatrudniają minimum jednego pracownika najemnego, a pracujący na własny rachunek pracują samodzielnie. Na kategorię pracodawców i pracujących na własny rachunek składają się trzy grupy osób:

1. właściciele, współwłaściciele i dzierżawcy gospodarstw indywidualnych w rolnictwie wraz z pomagającymi im członkami rodzin;

2. właściciele i współwłaściciele łącznie z pomagającymi im członkami rodzin podmiotów prowadzących działalność gospodarczą poza gospodarstwami indywidualnymi w rolnictwie;

3. inne osoby pracujące na własny rachunek, na przykład wykonujące wolne zawody².

W literaturze naukowej i opracowaniach publicystycznych terminy „praca na własny rachunek” oraz „samozatrudnienie” stosowane są zamiennie. Zwykle jednak przedmiot rozważań jest zawężony do działalności poza indywidualnymi gospodarstwami rolnymi, niezależnie od tego, czy zostało to wyraźnie zaznaczone w tekście. Jest to ważna uwaga, gdyż w polskich indywidualnych gospodarstwach rolnych pracowała większość osób z tej grupy (w 2020 roku 13,8% ogółu pracujących, podczas gdy udział pozostałych osób pracujących na własny rachunek i pracodawców wynosił 12,0%³).

Warto podkreślić, iż dla ujęcia formalnego analizowanego pojęcia stosuje się definicje przyjmowane przez GUS i Eurostat, które są odzwierciedleniem innych definicji stosowanych powszechnie, między innymi przez ONZ, MOP czy OECD. W bazie metadanych Eurostatu RAMON osoby prowadzące działalność na własny rachunek, prowadzące działalność gospodarczą, rolniczą lub zawodową są uważa-

¹ Wyliczono na podstawie opracowanego przez GUS *Rocznika statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej 2021*, Warszawa 2021, s. 241.

² *Ibidem*, s. 231–232.

³ *Ibidem*, s. 241.

ne za pracujące (i wykazywane statystycznie), jeśli spełniony jest jeden z następujących warunków:

1. osoba pracuje we własnym przedsiębiorstwie, praktyce zawodowej lub gospodarstwie rolnym;
2. osoba poświęca czas na prowadzenie firmy, praktykę zawodową lub gospodarstwo rolne, nawet jeśli nie dokonano sprzedaży, nie wykonano żadnych profesjonalnych usług lub niczego nie wytworzono;
3. osoba jest w trakcie zakładania firmy, gospodarstwa rolnego lub praktyki zawodowej; obejmuje to zakup lub instalację sprzętu oraz zamawianie dostaw w ramach przygotowań do otwarcia nowej firmy⁴.

1. Publikacje polskojęzyczne

Można się zastanawiać, dlaczego właśnie teraz nadszedł czas szczególnego zainteresowania samozatrudnieniem. Wiadomo, że jest to zjawisko towarzyszące człowiekowi, odkąd tylko zaczął przejawiać zewnętrzną aktywność zawodową, czyli od zawsze. Argumentów można podać co najmniej kilka. Mają one związek na przykład z globalizacją i jej problemami, wyzwaniem XXI wieku w sferze zrównoważonego rozwoju czy przewidywaniami prawdopodobnych scenariuszy rozwoju światowej i krajowej gospodarki. W każdym przypadku pojawia się w analizie zagadnienie pracy i przedsiębiorczości, innowacyjności itp., czyli kategorii, które w niemałym stopniu kształtują obecny i przyszły rynek pracy.

W monografii pod redakcją Małgorzaty Skrzek-Lubasińskiej i Romana Sobieckiego z 2017 roku⁵ znajdujemy omówienie, a czasem tylko zarysowanie, większości aspektów samozatrudnienia, które są przedmiotem literatury fachowej, poczynawszy od ogólnych rozważań teoretycznych nad istotą pojęcia samozatrudnienia. Skrzek-Lubasińska wskazuje problemy definicyjne i analityczne związane z tą kategorią na gruncie prawnym i statystycznym, a także naukowym. Wyszczególnia ponadto istniejące różnice i rozbieżności w poszczególnych ujęciach oraz rozważa związki samozatrudnienia z przedsiębiorczością i pracą najemną, co należy do zagadnień wciąż dyskutowanych mimo przyjęcia pewnych standardów przez MOP, OECD czy całą UE. Przywołując funkcjonujące definicje samozatrudnienia i porządkując je według różnych kryteriów, autorka dąży do uzyskania uniwersalnej klasyfikacji, co byłoby bardzo pożądane.

⁴ Eurostat, *Concepts and Definitions*, https://ec.europa.eu/eurostat/ramon/nomenclatures/index.cfm?TargetUrl=DSP_GLOSSARY_NOM_DTL_VIEW&StrNom=CODED2&StrLanguageCode=EN&IntKey=16624435&RdoSearch=BEGIN&TxtSearch=work&CboTheme=&IsTer=&IntCurrentPage=1&ter_valid=0 (dostęp: 28.08.2022).

⁵ *Samozatrudnienie — konieczność czy wybór przedsiębiorczych?*, red. M. Skrzek-Lubasińska, R. Sobiecki, Warszawa 2017.

O roli samozatrudnienia w gospodarce narodowej pisał z kolei Jerzy Cieślík⁶, zaczynając od wskazania przejawów samozatrudnienia, które pozwalają na zrozumienie istoty i zróżnicowania jego form. Autor wymienia różnice między samozatrudnieniem wymuszonym czy narzuconym a tym, które jest przejawem dążeń, aspiracji i planów, często ambitnych i wartościowych także w ujęciu finansowym. W jego opracowaniu znajdujemy interesującą analizę struktury przedsiębiorczości w krajach Europy w 2014 roku w podziale na pracodawców i samozatrudnionych. Z analizy wynika istotna rola samozatrudnienia, ale też ukazana zostaje płynna granica między zatrudnieniem a przedsiębiorczością.

Kwestie bardziej praktyczne podejmuje w swojej pracy Joanna Żukowska⁷, która charakteryzuje trend samozatrudnienia w krajach UE oraz OECD w okresie 2008–2015. Z jej analizy wynika utrzymywanie się trendu w badanej populacji — Polska plasuje się wysoko, na 3. pozycji, z wynikiem 21,2% ogółem w 2015 roku; także w odniesieniu do samozatrudnienia solo kobiet oraz mężczyzn pozycja kraju jest stosunkowo wysoka (odpowiednio 17,6% oraz 24,2%). Dominują kraje należące do modelu latynoamerykańskiego (Kolumbia — 50%, Meksyk — 33%), w Europie są to Włochy i Grecja ze wskaźnikami odpowiednio 25 i 35%. Autorka omawia też grupę krajów przyjaznych samozatrudnieniu dzięki kształtowaniu najbardziej sprzyjających warunków w zakresie systemu podatkowego, składek na ubezpieczenia społeczne i kosztów życia. W 2016 roku były to: Estonia, Rumunia, Cypr, Czechy i Czarnogóra — co ciekawe, są to kraje niezbyt wysoko klasyfikowane według skali samozatrudnienia.

Samozatrudnienie kobiet to temat często podnoszony w literaturze specjalistycznej. W swojej monografii aspekty te analizuje Ewa Lisowska⁸, dokonując przy tym głównego wyodrębnienia kwestii kulturowych i ekonomicznych tego zjawiska w Polsce i na świecie. Zaprezentowany przez autorkę diagram pokazuje pracujących według statusu, płci i regionu świata w 2009 roku, co pozwala zauważyć pewne prawidłowości w odniesieniu do struktury pracujących (pracownicy najemni, pracodawcy, samozatrudnieni oraz pomagający członkowie rodzin, czyli kategorie przyjęte w międzynarodowej statystyce rynku pracy). Badaczka omawia też przypadki łączenia samozatrudnienia z innymi formami świadczenia pracy, czyli pisze *de facto* o samozatrudnieniu hybrydowym, nie używając jednak tego terminu. W Polsce te wskaźniki są wyższe od europejskich w grupie zarówno kobiet (14%), jak i mężczyzn (17%). Interesujące w omawianej monografii jest ponadto rozważenie motywów i uwarunkowań podejmowania przez kobiety decyzji o samoza-

⁶ J. Cieślík, *Samozatrudnienie w Polsce na tle tendencji ogólnoświatowych: wyzwania w sferze polityki wspierania przedsiębiorczości i zabezpieczenia emerytalnego przedsiębiorców*, „Studia BAS” 2019, nr 2 (58), s. 9–28, <https://doi.org/10.31268/StudiaBAS.2019.10>.

⁷ J. Żukowska, *Samozatrudnienie — charakterystyka trendu w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej*, [w:] *Samozatrudnienie — konieczność czy wybór...*, s. 53–65.

⁸ E. Lisowska, *Nowe formy aktywności zawodowej kobiet. Samozatrudnienie i własna firma*, „Monografie i Opracowania / Szkoła Główna Handlowa” 440, 1998.

trudnieniu, z użyciem kategorii przyciągania i wypychania do samozatrudnienia, oraz wskazanie przez kobiety barier, wśród których istotną rolę odgrywają kulturowe, wymagające szczególnych działań ze strony otoczenia międzynarodowego i krajowych inicjatyw na rzecz zwiększania udziału kobiet w gospodarce.

Poza wspomnianymi szeroko zakrojonymi problemami w książkach poruszane są też zagadnienia sformułowane stosunkowo wąsko, ale o nie mniejszym ciężarze gatunkowym w kontekście samozatrudnienia. Trzeba tu wskazać na prawne aspekty sprowadzone do problemu prawa osób samozatrudnionych do rokowań zbiorowych. Przykładowo Barbara Surdykowska⁹ omawia międzynarodowe oraz polskie regulacje w zakresie prawa do rokowań zbiorowych dla osób samozatrudnionych, formułując wiele ważnych warunków, bez których omawianie interesującego nas tu zagadnienia nie byłoby możliwe. Jednym z nich jest uznanie za samozatrudnionych osób fałszywie samozatrudnionych, czyli ekonomicznie zależnych, które powinny być traktowane jak pracownicy. Problem zdefiniowania samozatrudnionego oraz uznanie rokowań zbiorowych za właściwe narzędzie do rozwiązywania problemów to kolejne istotne uwarunkowania omówione w tej pracy.

Inne opracowanie dotyczące determinant samozatrudnienia odnosi się do wąskiego zagadnienia ze względu na przyjętą metodę badawczą, to jest regresję logitową, opartą na funkcji logistycznej, służącą do objaśniania zmiennych jakościowych. Zastosowanie przez Dorotę Kmiec¹⁰ metody regresji logistycznej (logitowej) pozwoliło na wskazanie cech sprzyjających samozatrudnieniu w oparciu na informacjach opisujących pracujących, będących uczestnikami badania ukazanego w monografii. Uzyskane wyniki potwierdziły dotychczasową wiedzę na temat determinant samozatrudnienia w Polsce. Przede wszystkim udowodniono, że czynniki wpływające na decyzję o rozpoczęciu działalności gospodarczej, czyli czynniki zwiększające skłonność do samozatrudnienia, to wiek, posiadanie dzieci, płeć męska, kontynuowanie kształcenia po zakończeniu regularnej edukacji, zamieszkanie w mieście oraz wykonywanie pracy różnej od formalnego wykształcenia. Do pozytywnych wyników badania należy też zaliczyć proponowane otwarcie nowych kierunków badań, na przykład wpływu deregulacji zawodów czy polityki prorodzinnej na wzrost samozatrudnienia, zwłaszcza kobiet.

Kolejne zagadnienie bardzo ściśle związane z samozatrudnieniem zostało ukazane przez Annę Jasińską-Biliczak w monografii *Samozatrudnieni specjaliści — współczesny wymiar ekonomii społecznej*¹¹. Jak słusznie przyznaje autorka, jest to początkowy etap badania związanego z kształtującym się zjawiskiem przechodzenia do trzeciego sektora specjalistów, którzy w formie samozatrudnienia chcą re-

⁹ B. Surdykowska, *Między samozatrudnieniem fałszywym a zależnym*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2016, nr 2, s. 24.

¹⁰ D. Kmiec, *Determinanty samozatrudnienia w Polsce. Czynniki wpływające na decyzję o rozpoczęciu działalności gospodarczej*, [w:] *Samozatrudnienie — konieczność czy wybór...*, s. 85–103.

¹¹ A. Jasińska-Biliczak, *Samozatrudnieni specjaliści — współczesny wymiar ekonomii społecznej*, Warszawa 2017.

alizować swoje życiowe i zawodowe cele. Zakładając, że nie jest to konieczność czy wymuszenie takiej formy pracy, oraz mając świadomość rosnącej roli gospodarki społecznej, należy upatrywać w tym zjawisku silniejszego trendu.

Networking, o którym czytamy w ostatnim rozdziale tej książki, można uznać za *signum temporis*, zwłaszcza dla samozatrudnionych. Względy towarzyskie czy społeczne, które dla wielu są kryterium przystępowania do sieci, dla samozatrudnionych w kolejnej dekadzie XXI wieku stają się koniecznością.

Agnieszka Klucznik-Törő¹² w swojej pracy weryfikuje hipotezę o konieczności stosowania ilościowego i jakościowego podejścia do oceny networkingu przez samozatrudnionych. Jak wynika z jej badań, istnienie w sieci oraz odpowiednie zarządzanie kontaktami jest dużą częścią sukcesu zawodowego, zwłaszcza dla wykonujących wolne zawody, wśród których przenoszenie działalności do sieci odbywa się na coraz większą skalę.

Omówienie kategorii pozycji zwartych zamyka współautorskie opracowanie Małgorzaty Skrzek-Lubasińskiej i Zofii Gródek-Szostak *Różne oblicza samozatrudnienia*¹³. W pierwszej części książki znajdujemy przegląd definicji samozatrudnienia występujących w literaturze, wskazujący na wielość, różnorodność i niejednoznaczność tego pojęcia. Autorki podejmują dyskusję nad istotą samozatrudnienia i możliwością jego klasyfikowania, stosując takie kryteria jak: niezależność działania, innowacyjność i kreatywność, inwestowanie i własność środków produkcji, poziom profesjonalizmu czy przyczyny podjęcia decyzji o samozatrudnieniu (motywacja). W każdym przypadku zauważają podobieństwa i różnice w definicjach — żadne z kryteriów nie może być uznane za przesądzające w klasyfikowaniu danej działalności jako samozatrudnienie.

Także przegląd oficjalnych stanowisk i dokumentów przyjętych przez instytucje międzynarodowe potwierdza istnienie różnych interpretacji samozatrudnienia i brak jednej obowiązującej definicji. Instytucje Unii Europejskiej, MOP czy OECD stosują własne definicje, różne od przyjętych przez inne organizacje, niemniej jednak badaczkom udało się wyprowadzić pewne wspólne reguły badania rynku pracy odnośnie do metodologicznych podstaw. Dzięki temu możliwa jest porównywalność międzynarodowa niektórych aspektów samozatrudnienia. Autorki pokazały przy tym, jaki wpływ na wyniki badań statystycznych ma przyjęcie określonej definicji. Przykładowo liczba zatrudnionych w Polsce w 2017 roku w zależności od definicji samozatrudnionego wynosi od 7,5% (GUS, *Monitoring rynku pracy*), przez 13,6% (Eurostat, GUS), 17,9% (GUS — LFS [BAEL]), po 20,3% (Eurostat, OECD)¹⁴.

Badaczki ukazują też, jak pojawianie się nowych przypadków samozatrudnienia wpływa na konieczność stosowania nowych nazw i terminów, co jest wyrazem

¹² A. Klucznik-Törő, *Networking — być albo nie być samozatrudnionych*, [w:] *Samozatrudnienie — konieczność czy wybór...*, s. 153–163.

¹³ M. Skrzek-Lubasińska, Z. Gródek-Szostak, *Różne oblicza samozatrudnienia*, Warszawa 2019.

¹⁴ *Ibidem*, s. 25.

zwiększania się liczby elastycznych form zatrudnienia w warunkach globalnej gospodarki XXI wieku. W terminologii pojawiają się na przykład takie określenia jak: *ipros*, czyli indywidualny profesjonalista; *freelancer* — prowadzący własną działalność, opierając się na aktywach, do których należy tylko własna wiedza; *bo-gus self-employed*, czyli fałszywy samozatrudniony, świadczący usługi tylko jednemu klientowi, inaczej mówiąc — samozatrudniony z konieczności.

Na podstawie wskazanych wcześniej kryteriów Skrzek-Lubasińska i Gródek-Szostak opracowały strukturę gospodarki 2.0, a właściwie — rynku pracy 2.0, wyróżniając w niej następujące kategorie:

- pracodawcy;
- właściciele tradycyjnych firm pracujący samodzielnie;
- właściciele start-upów;
- rolnicy indywidualni;
- freelancerzy (indywidualni profesjonaliści);
- samozatrudnieni zależni;
- samozatrudnieni hybrydowi¹⁵.

Jak widać, znajdują się tu kategorie w większości powszechnie akceptowane, ale są też sporne rodzaje samozatrudnienia, do których należą na przykład zatrudniający (obok jedynie zatrudnionych) czy rolnicy indywidualni. Także konkretne przypadki samozatrudnienia hybrydowego budzą rozliczne wątpliwości klasyfikacyjne.

Interesujące i ważne z badawczego punktu widzenia są kwestie samozatrudnienia w kontekście rozwoju gospodarki cyfrowej, która w literaturze jest określana jako *gig economy*, *on-demand economy/just-in-time economy* czy *platform economy*. Mowa odpowiednio o „gospodarce fuch” (oraz *gigersach* jako jej podmiotach), „gospodarce na żądanie” oraz „gospodarce platform internetowych”. Zwłaszcza ta ostatnia forma jest znacząca dla rozwoju samozatrudnienia i innych elastycznych, niestandardowych form pracy, gdyż eliminuje pośredników między zamawiającym a realizującym zlecenie dzięki istnieniu platform służących kojarzeniu partnerów. Wśród konsekwencji tego rozwiązania znajduje się nie tylko skrócenie czasu i uproszczenie procesu składania oraz zdobywania zamówień, ale też kwestie odpowiedzialności za wykonanie, rozłożenie ryzyka oraz inne, dotyczące na przykład gwarancji i ubezpieczenia kontrahentów takich transakcji.

Niezależnie od występowania omówionych wątpliwości i nierozwiązanych kwestii ze statystyk światowego handlu wynika rosnąca liczba sprzedawanych i kupowanych usług, w której to kategorii liderami są: USA, Australia, Kanada, Wielka Brytania i Zjednoczone Emiraty Arabskie — jako kupujący — oraz Indie, Filipiny, USA, Ukraina, Pakistan, Bangladesz, Rosja i Chiny — jako sprzedający¹⁶.

Na zakończenie rozważań o tym, jaki jest wpływ gospodarki cyfrowej na wzrost samozatrudnienia, autorki zwracają uwagę na potencjalne zmiany pojęcia pracy

¹⁵ *Ibidem*, s. 30.

¹⁶ *Ibidem*, s. 102, tabela 6.1.

i sposobów jej mierzenia, wynikające właśnie z ekspansji *gig economy*. Na ich podstawie można dojść do wniosku, że istotą stosunków na rynku pracy nie jest praca (kojarzona z pracownikiem, który jest trwale związany z pracodawcą), ale jej efekty, dla których konkretne uwarunkowania nie są niezbędne, dzięki czemu otwiera się szerokie pole dla samozatrudnienia.

2. Artykuły w czasopismach i publikacjach zbiorowych

Przegląd literatury przedmiotu pozwala zauważyć, że dominuje podejście polegające na wiązaniu pracy na własny rachunek (samozatrudnienia) z przedsiębiorczością, ukazujące wzajemne powiązania tych kategorii. Rozwój samozatrudnienia jest pokazywany jako pozytywny przejaw indywidualnej przedsiębiorczości i symetrycznie — rozwój przedsiębiorczości widziany jest jako funkcja rosnącego samozatrudnienia.

W zależności od koniunktury na rynku pracy dotyczy to wszystkich albo wybranych grup zawodowych, na przykład osób starszych¹⁷. Ich przedsiębiorczość jest możliwa dzięki aktywizacji tej grupy pracowników; jest ona również konieczna w związku z postępującym procesem starzenia się polskiego społeczeństwa. Prezentacja argumentów uzasadniających potrzebę zwiększenia przedsiębiorczości osób starszych pozwala wskazać czynniki skłaniające te osoby do podjęcia własnej działalności gospodarczej oraz bariery utrudniające ten proces.

Niektórzy autorzy¹⁸ podjęli problematykę sytuacji osób starszych na rynku pracy, stawiając przy tym pytanie o formę organizacyjną właściwą dla aktywności osób starszych — zatrudnienie czy samozatrudnienie? Rozważając dylematy wspierania aktywności zawodowej osób starszych, Anita Kaźmierska i Julita Wasilczuk proponują też pewne specjalne narzędzia mające prowadzić do wzrostu indywidualnej przedsiębiorczości.

W literaturze znajdziemy również prace, w których samozatrudnienie jest postrzegane jako przejaw przedsiębiorczości osób z niepełnosprawnościami. Biorąc pod uwagę szczególnie złożoną sytuację takich osób na otwartym rynku pracy, autor jednego z takich tekstów upatruje w samozatrudnieniu osób z dysfunkcjami dogodnego sposobu na wyjście z bezrobocia¹⁹.

¹⁷ A. Niewiadomska, *Samozatrudnienie jako forma rozwoju przedsiębiorczości osób starszych w Polsce*, „Edukacja Ekonomistów i Menedżerów: problemy, innowacje, projekty / Education of Economists and Managers: problems, innovations, projects” 2016, nr 3 (41).

¹⁸ Zob. np. A. Richert-Kaźmierska, J. Wasilczuk, *Zatrudnienie czy samozatrudnienie — dylematy wspierania aktywności zawodowej osób starszych*, „Studia Ekonomiczne / Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach” 167, 2014.

¹⁹ A. Koza, *Samozatrudnienie jako przejaw przedsiębiorczości osób niepełnosprawnych i sposób na wyjście z bezrobocia*, „Marketing i Zarządzanie” 2016, nr 2 (43).

Kolejną grupą zawodową, do której samozatrudnienie jest niejako adresowane, są ludzie młodzi. Beata I. Buchelt, Urban Pauli oraz Aleksy Pochtowski przedstawiają tę formę aktywności zawodowej jako sprzyjającą ograniczeniu bezrobocia wśród osób młodych w Polsce²⁰. Ludziom młodym jest też poświęcone badanie blogów jako narzędzi służących poprawie umiejętności przedsiębiorczości i samozatrudnienia młodzieży²¹. Jego autorki przedstawiły studia przypadku najbardziej znanych polskich blogerów modowych. Można dzięki temu zauważyć, w jakich obszarach rynku i w jakiej formie znajduje zatrudnienie współczesna młodzież.

Zmiany na rynku pracy, które znacząco wpływają na rozwój samozatrudnienia, powodują także powstawanie pewnych grup, które są w szczególności sposobem predestynowane do tej formy aktywności zawodowej. Są to na przykład ukraińscy absolwenci polskich uczelni. Ich wchodzenie po studiach na rynek pracy może się odbywać właśnie poprzez samozatrudnienie, co ze względu na skalę zjawiska zostało przeanalizowane i opisane w formie projektu dzięki wsparciu finansowemu Narodowego Centrum Nauki²².

Bardziej systematyczny charakter mają badanie losów polskich absolwentów szkół wyższych pod kątem samozatrudnienia, którym objęto absolwentów z rocznika 2014²³, oraz analiza zatytułowana *Utalentowani pracownicy jako przedsiębiorcy: nowe podejście do aspiracyjnego samozatrudnienia*²⁴.

Kolejną grupą stanowiącą przedmiot badań pod kątem samozatrudnienia są kobiety na obszarach wiejskich. Na podstawie doświadczeń zgromadzonych przez punkty konsultacyjne KSU²⁵ dokonano oszacowania instytucjonalnego systemu wsparcia i jego znaczenia dla rozwoju przedsiębiorczości i samozatrudnienia wśród kobiet na terenach wiejskich²⁶.

²⁰ B.I. Buchelt, U. Pauli, A. Pochtowski, *Samozatrudnienie jako forma aktywności zawodowej sprzyjająca ograniczeniu bezrobocia wśród osób młodych w Polsce*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 323, 2016, nr 4.

²¹ M.R. Jabłońska, A. Śniegula, *Blogs as Tools for Improving Young People’s Entrepreneurial Skills and Self-Employment — Case Study of the Most Successful Polish Fashion Bloggers*, „Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie” 67, 2017, nr 1214.

²² K. Andrejuk, A. Kornychuk, *Ukraińscy absolwenci polskich uczelni: przechodzenie ze studiów na rynek pracy w kontekście samozatrudnienia*, „Problemy Polityki Społecznej” 2018, nr 1 — artykuł powstał na podstawie materiału empirycznego zgromadzonego w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, numer DEC-2013/09/D/HS6/03430.

²³ M. Rocki, *Analiza samozatrudnienia wśród absolwentów polskich uczelni z roku 2014*, „e-Mentor” 2017, nr 4.

²⁴ J. Tyrowicz, M. Smyk, B. Liberda, *Talent Workers as Entrepreneurs: A New Approach to Aspirational Self-Employment*, „Bank i Kredyt / Bank and Credit” 2017, nr 6.

²⁵ KSU (Krajowy System Usług) — sieć instytucji otoczenia biznesu akredytowanych na poziomie krajowym, świadczących usługi szkoleniowo-doradcze i edukacyjne.

²⁶ Z. Gródek-Szostak, A. Szelań-Sikora, J. Rorat, *Znaczenie instytucjonalnego systemu wsparcia przedsiębiorczości i samozatrudnienia wśród kobiet na terenach wiejskich (na przykładzie Punktów Konsultacyjnych Krajowego Systemu Usług)*, „Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych / Problems of Small Agricultural Holdings” 2017, nr 1.

Jeśli mowa o kobietach, to interesujące wnioski zostały sformułowane również na podstawie analizy wybranych aspektów uwarunkowań kulturowych samozatrudnienia Polek w USA²⁷. Warto przy tym zauważyć, że w dobie transformacji gospodarczej w Polsce, w warunkach wysokiego bezrobocia, samozatrudnienie było postrzegane jako szansa na aktywizację kobiet i traktowane jako jedna z form przekształcania polskiej gospodarki w kierunku gospodarki rynkowej²⁸.

Wskazując różne grupy zawodowe na rynku pracy pod kątem samozatrudnienia, nie można zapomnieć o podstawowym rozróżnieniu według płci. Takie ujęcie przedsiębiorczości kobiet i mężczyzn w Polsce znajdujemy w opracowaniu poświęconym zmianom pracy w świetle podejmowania decyzji o założeniu firmy²⁹. Podobny charakter ma badanie pracujących na własny rachunek w Polsce z uwzględnieniem płci i poziomu wykształcenia³⁰.

Innym często podejmowanym zagadnieniem jest rozpoczęcie działalności na własny rachunek (założenie własnej firmy) rozpatrywane z punktu widzenia wyboru odpowiedniej formy organizacyjno-prawnej. Co ciekawe, w literaturze można znaleźć liczne poradniki i instruktaże na temat zakładania działalności przez Polaków w Niemczech³¹. Po uzyskaniu członkostwa w UE i otwarciu niemieckiego rynku pracy w 2011 roku (jako ostatniego w UE) była to przydatna literatura, zwłaszcza jeśli została poparta analizami specjalistów od rynku pracy³².

*Samozatrudnienie jako nowa forma zarobkowania*³³ to pozycja z grupy poradników, w której autorka opisuje rozwiązywanie podstawowych dylematów związanych z samozatrudnieniem, na przykład formą opodatkowania, oraz przypomina o ważnych aspektach, jak: odpowiedzialność, samodzielność, ryzyko gospodarcze, inne formy zatrudnienia (kontrakt menedżerski, umowa-zlecenia, umowa o dzieło).

Innym kontekstem omawiania samozatrudnienia w literaturze przedmiotu jest badanie efektywności różnych form zatrudnienia i ich wpływu na rozwój gospodarki. Analizy prowadzone w skali regionalnej pozwoliły na ustalenie związków między samozatrudnieniem a poziomem przedsiębiorczości regionów³⁴. Analizie poddano także samozatrudnienie jako element systemowego wsparcia rynku pra-

²⁷ A. Szepelska, *Wybrane aspekty uwarunkowań kulturowych samozatrudnienia Polek w USA*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie / Entrepreneurship and Management” 18, 2017, nr 11, cz. 2.

²⁸ E. Lisowska, *op. cit.*

²⁹ K. Białek, *Entrepreneurship of Women and Men in Poland — Job Changes or Becoming a Firm Owner*, „International Journal of Contemporary Management” 16, 2017, nr 1.

³⁰ A. Turczak, *Pracujący na własny rachunek w Polsce z uwzględnieniem płci i poziomu wykształcenia*, „Marketing i Rynek” 2017, nr 4, s. 39.

³¹ B. Kawa, *Jak założyć firmę w Republice Federalnej Niemiec: samozatrudnienie, sp. z o.o., spółka akcyjna i inne formy działalności gospodarczej. Praktyczny poradnik z przykładami*, Warszawa 2011.

³² *Jakie koszty może zastosować osoba na samozatrudnieniu*, „Dziennik Gazeta Prawna” 10.04.2011.

³³ J. Grywińska, *Samozatrudnienie jako nowa forma zarobkowania*, Kraków 2007.

³⁴ A. Szepelska, *Samozatrudnienie jako forma wspierania rozwoju przedsiębiorczości regionów*, „Ekonomia i Prawo / Economics and Law” 12, 2013, nr 1.

cy w Polsce³⁵. W opinii autorki samozatrudnienie jest alternatywną formą zatrudnienia, zaliczaną do tak zwanych nietypowych form świadczenia pracy, która jest szczególnie przydatna dla osób, które nie znajdują zatrudnienia lub nie są w stanie skorzystać z dostępnych ofert pracy w zgodzie z własnymi aspiracjami zawodowymi. Analizie poddano również zmiany w zakresie samozatrudnienia w okresie spowolnienia gospodarczego w Polsce³⁶. Podobne cele przyświecały autorom badania czynników rozwoju przedsiębiorczości na lokalnym rynku pracy poprzez analizę aktywności ekonomicznej osób samozatrudnionych na Dolnym Śląsku³⁷.

Z kolejnych badań literatury przedmiotu wynika, że samozatrudnienie w zawodach pozarolniczych może być skutecznym czynnikiem włączenia (inkluzji) mieszkańców obszarów wiejskich, co znajduje oparcie w założeniach polityki wiejskiej UE³⁸. Elastyczność tej formy zatrudnienia okazuje się bardzo przydatna w szczególnych sytuacjach występujących na rynku pracy, wymagających bądź stabilizacji, bądź aktywizacji. Samozatrudnienie jest uznawane za interesujące zjawisko także ze względu na własne oceny przedsiębiorców³⁹. Odczucia i system wartości w ocenie indywidualnych przedsiębiorców często mogą się bowiem różnić od ocen zewnętrznych.

Osobną grupę publikacji tworzą te, które podkreślają zalety oraz uzasadniają przewagi tej formy zatrudnienia nad pracą etatową czy najemną. Warto wspomnieć o takich artykułach jak: *Samozatrudnienie — wady i zalety*⁴⁰; *Kiedy lepsze samozatrudnienie*⁴¹; *Samozatrudnienie jest korzystniejsze od pracy na etacie*⁴²; *Samozatrudnienie bardziej się opłaca niż praca na etacie*⁴³; *Samozatrudnienie czasem okazuje się lepsze niż etat*⁴⁴ czy *Nie ma jak na swoim — wady i zalety przejścia na samozatrudnienie*⁴⁵.

³⁵ B. Puzio-Waślawik, *Samozatrudnienie jako element systemowego wsparcia rynku pracy w Polsce*, „Studia Ekonomiczne / Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach” 145, 2013.

³⁶ B. Puzio-Waślawik, *Samozatrudnienie w okresie spowolnienia gospodarczego w Polsce*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 307, 2013.

³⁷ R. Majkut, J. Pluta, P. Żuk, *Samozatrudnienie — droga do sukcesu czy porażki? Czynniki rozwoju przedsiębiorczości na lokalnym rynku pracy: analiza aktywności ekonomicznej osób samozatrudnionych na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2007.

³⁸ A. Stolarska, *Non-Agricultural Self-Employment as a Factor of Economic Inclusion of the Rural Population*, „Ekonomia i Środowisko / Economics and Environment” 2018, nr 1 (64).

³⁹ D. Niesiołowska, K. Szelałowska-Rudzka, *Samozatrudnienie jako forma przedsiębiorczości indywidualnej w ocenie własnej przedsiębiorców*, „Pieniądze i Więź” 2013, nr 1 (58).

⁴⁰ *Samozatrudnienie — wady i zalety*, Wirtualnemedia.pl 2015, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=466678822&ebSCO=1> (dostęp: 10.04.2022).

⁴¹ *Kiedy lepsze samozatrudnienie*, „Rzeczpospolita” 2010.

⁴² *Samozatrudnienie jest korzystniejsze od pracy na etacie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2010.

⁴³ M. Kutarba, *Samozatrudnienie bardziej się opłaca niż praca na etacie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 12.09.2011.

⁴⁴ *Samozatrudnienie czasem okazuje się lepsze niż etat*, „Rzeczpospolita” 2010, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=279753423&ebSCO=1> (dostęp: 10.04.2022).

⁴⁵ *Nie ma jak na swoim — wady i zalety przejścia na samozatrudnienie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 12.09.2013.

Powstała też pewna liczba artykułów podających w wątpliwość przewagę samozatrudnienia i poszukujących argumentów mających osłabić popularność tej formy zatrudnienia. Należą do nich między innymi: *Etat nie jest wcale zły. To samozatrudnienie jest przereklamowane*⁴⁶; *Samozatrudnienie: patologia czy norma naszych czasów*⁴⁷. Autorzy tych publikacji wskazują na realia towarzyszące pracy na własny rachunek w gospodarce przechodzącej kryzys czy też związane z koniecznością dostosowania się do gospodarki rynkowej.

Niemala część artykułów omawia oddziaływanie na rynek pracy czynników związanych z polityką makroekonomiczną państwa — chodzi głównie o politykę podatkową, o jej wpływ na popularność omawianej formy zatrudnienia dzięki możliwości stosowania rozwiązań podatkowo-prawnych korzystnych z punktu widzenia samozatrudnionego. Charakterystyczne dla tych opracowań jest posługiwanie się narzędziami analizy prawnej, jak na przykład w analizie bezzatrudnieniowych nietypowych form zatrudniania z perspektywy prawnej i socjologicznej⁴⁸ czy takich artykułach jak: *Jak przejść na samozatrudnienie i płacić ryczałt lub podatek liniowy*⁴⁹; *Samozatrudnienie a podatek liniowy*⁵⁰; *Składki do ZUS: Nowa ulga zwiększy samozatrudnienie*⁵¹. Opodatkowanie jako czynnik determinujący samozatrudnienie omawia również Elżbieta Jędruczyk⁵².

Z takich analiz często wynikają niezbyt pozytywne wnioski dotyczące samozatrudnienia w kontekście praw pracowniczych czy szerzej — prawa pracy. Konkluzje zawierane są już w tytułach takich tekstów, między innymi: *Samozatrudnienie nie może obchodzić przepisów prawa pracy*⁵³; *Stawką minimalną w umowy-zlecenia i samozatrudnienie*⁵⁴; *Zamożni etatowcy mogą uciec w samozatrudnienie*⁵⁵; *Co daje samozatrudnienie? Niższy ZUS i utratę przywilejów pracowniczych*⁵⁶.

⁴⁶ *Etat nie jest wcale zły. To samozatrudnienie jest przereklamowane*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2013, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=401955433&ebSCO=1> (dostęp: 12.04.2022).

⁴⁷ *Samozatrudnienie: patologia czy norma naszych czasów*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2007.

⁴⁸ J. Gołaś, *Non-Employee Atypical Forms of Employment in Poland: Sociological and Legal Perspectives*, „Ekonomia i Prawo / Economics and Law” 16, 2017, nr 3.

⁴⁹ *Jak przejść na samozatrudnienie i płacić ryczałt lub podatek liniowy*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2008.

⁵⁰ *Samozatrudnienie a podatek liniowy*, „Rzeczpospolita” 2012, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=388690152&ebSCO=1> (dostęp: 12.04.2022).

⁵¹ B. Wiktorowska, *Składki do ZUS: Nowa ulga zwiększy samozatrudnienie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 27.09.2017, <https://praca.gazetaprawna.pl> (dostęp: 14.04.2022).

⁵² E. Jędruczyk, *Opodatkowanie jako czynnik determinujący samozatrudnienie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 76, 2015, nr 1.

⁵³ *Samozatrudnienie nie może obchodzić przepisów prawa pracy*, „Rzeczpospolita” 2016, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=514082262&ebSCO=1> (dostęp: 14.04.2022).

⁵⁴ *Stawką minimalną w umowy-zlecenia i samozatrudnienie*, „DGP — Law” 2016, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=516121055&ebSCO=1> (dostęp: 14.04.2022).

⁵⁵ B. Godusławski, M. Chądzyński, G. Osiecki, *Zamożni etatowcy mogą uciec w samozatrudnienie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2017, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=592979634&ebSCO=1> (dostęp: 14.04.2022).

⁵⁶ pr. *Co daje samozatrudnienie? Niższy ZUS i utratę przywilejów pracowniczych*, „WirtualnemediA. Biznes” 20.03.2013, www.m.wirtualnemediA.pl (dostęp: 16.04.2022).

Tematyce niejasności, a czasem także nieprawidłowości wynikających z samozatrudnienia, w kontekście relacji pracowniczych poświęcono dwie konferencje naukowe, przygotowane na zlecenie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich: „Samozatrudnienie — uwarunkowanie i konsekwencje w sferze praw pracowniczych” (30 czerwca 2004 roku) oraz „Mobbing” (26 października 2004 roku). Ich pokłosiem jest publikacja pod redakcją Elżbiety Wichrowskiej-Janikowskiej⁵⁷.

Podsumowując, można powiedzieć, że w zależności od koniunktury rynkowej każde z następujących przeciwstawnych doniesień można uznać za prawdziwe: *Wszyscy przejdą na samozatrudnienie*⁵⁸; *Samozatrudnienie może zostać ograniczone*⁵⁹ czy też *Podatek liniowy: Nie każdy pracownik może przejść na samozatrudnienie*⁶⁰.

Niewykluczone przy tym, że wkrótce ogólnie powszechna może się stać sytuacja samozatrudnienia przy wsparciu korporacyjnym, jak donosi autor artykułu *Pramerica Życie: Samozatrudnienie ze wsparciem korporacyjnym*⁶¹. Dzięki nowym rozwiązaniom technologicznym i ubezpieczeniowym, wzorem firm amerykańskich, takie rozwiązania zaczynają być obecne w Polsce. Chodzi wszak o połączenie korzyści płynących z samozatrudnienia z benefitami, które wynikają z pracy etatowej, co — jak dowodzi praktyka — jest możliwe.

Należy też wskazać, że w literaturze polskiej znalazło się niewiele opracowań dotyczących aspektów zagranicznych bądź międzynarodowych samozatrudnienia czy opisujących popularność tej formy aktywności zawodowej w krajach Unii Europejskiej.

Na zakończenie tego przeglądu trzeba podkreślić rosnące zainteresowanie naukowe tą problematyką w rodzimym środowisku, o czym świadczy działalność publikacyjna Małgorzaty Skrzek-Lubasińskiej. Jedną z jej pierwszych publikacji podnoszących problem niejednoznaczności pojęć związanych z samozatrudnieniem i konieczności ich uporządkowania oraz ujednoczenia na potrzeby statystyki i badań naukowych została opublikowana w 2016 roku⁶².

Rosnące znaczenie elastycznych form pracy, a wśród nich pracy na własny rachunek, w Europie i na świecie znajduje również odbicie w regulacjach prawnych UE dotyczących systemu społecznego, w tym rynku pracy i bezpieczeństwa zatrudnienia. Opierając się na doświadczeniach i praktykach z różnych krajów oraz

⁵⁷ Konferencje naukowe: „Samozatrudnienie — uwarunkowanie i konsekwencje w sferze praw pracowniczych”, 30 czerwca 2004 r., „Mobbing”, 26 października 2004 r., Warszawa, oprac. E. Wichrowska-Janikowska, Łódź 2005.

⁵⁸ *Wszyscy przejdą na samozatrudnienie*, „Dziennik Puls Biznesu” 2009.

⁵⁹ *Samozatrudnienie może zostać ograniczone*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2006.

⁶⁰ M. Majkowska, *Podatek liniowy: Nie każdy pracownik może przejść na samozatrudnienie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 22.05.2012.

⁶¹ *Pramerica Życie: Samozatrudnienie ze wsparciem korporacyjnym*, „Gazeta Ubezpieczeniowa” 2018, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=600749293&ebSCO=1> (dostęp: 16.04.2022).

⁶² B. Lasocki, M. Skrzek-Lubasińska, *Samozatrudnienie w Polsce — problemy definicyjne, dostępność danych i ich interpretacja*, „Wiadomości Statystyczne” 2016, nr 7 (662).

zasadach wynikających z Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL), autorzy wysunęli założenia niezbędne do stworzenia definicji samozatrudnienia. Zgodnie z nimi:

1. samozatrudniony działa w celu osiągnięcia zysku;
2. samozatrudnienie musi mieć charakter formalny;
3. samozatrudnienie z założenia polega na osobistej realizacji pracy przez samozatrudnionego;
4. samozatrudnienie jest formą pracy realizowanej na własny rachunek i własne ryzyko — samozatrudniony odpowiada przed kontrahentem za wyniki swojej pracy.

W kolejnym artykule Skrzek-Lubasińskiej znajdują się odwołania do istoty samozatrudnienia na gruncie teorii i praktyki. Autorka wskazuje na wielość stosowanych kryteriów klasyfikacyjnych w zakresie samozatrudnienia oraz podkreśla niemożność jednoznacznego klasyfikowania występujących na rynku niestandardowych form zatrudnienia i pracy. Opierając się na przeglądzie teorii mikroekonomicznych, proponuje kryterium pozwalające na podział samozatrudnionych na zasadnicze kategorie producentów: przedsiębiorców i pracowników. Dzięki temu możliwe będzie także tworzenie typologii samozatrudnienia⁶³.

Tematyka ostatniego artykułu tej autorki obejmuje badanie skali zjawiska samozatrudnienia hybrydowego w Polsce w latach 2013–2017 oraz jego korelacji ze wskaźnikami koniunktury gospodarczej i rynku pracy. Przedstawiono w nim również definicję pojęcia „samozatrudnienie hybrydowe” („przedsiębiorczość hybrydowa”) oraz jego klasyfikacje w literaturze naukowej i badaniach empirycznych. Z badania wynika, że elastyczność samozatrudnienia hybrydowego w Polsce względem zmian na rynku pracy jest większa niż wobec zmian koniunktury. Zdaniem Skrzek-Lubasińskiej wskazuje to na traktowanie samozatrudnienia hybrydowego jako formy dodatkowego dochodu, a nie pracy podstawowej o charakterze rozwojowym⁶⁴.

3. Literatura zagraniczna

Wśród pozycji anglojęzycznych warto wskazać na takie, których autorzy stosują perspektywę europejską w swoich badaniach, na przykład *The Propensity for Entrepreneurship among Rural Populations. A Central and Eastern European Country Perspective*. Należy przypomnieć, że w ścisłym statystycznym ujęciu praca w rolnictwie nie jest uwzględniana w statystyce samozatrudnienia w odróżnieniu od powszechnego podejścia. We wskazanym artykule zastosowano to drugie po-

⁶³ M. Skrzek-Lubasińska, *W poszukiwaniu teoretycznej podstawy samozatrudnienia*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” 2017, nr 12.

⁶⁴ M. Skrzek-Lubasińska, *Samozatrudnienie hybrydowe — ujęcie teoretyczne i empiryczne*, „Wiadomości Statystyczne / The Polish Statistician” 64, 2019, nr 8.

dejscie w badaniu skłonności do przedsiębiorczości i motywacji do samozatrudnienia wśród ludności wiejskiej⁶⁵.

Samozatrudnienie znalazło się także wśród innych niestandardowych form zatrudnienia opisywanych w analizie porównawczej sytuacji Ukrainy i krajów UE pod tytułem *Preconditions of Non-Standard Employment in the EU and Ukraine: Comparative Analysis*. Spoglądając na problem przez pryzmat wstępnych warunków, autorzy poddali analizie takie niestandardowe formy zatrudnienia jak: *job sharing, employee sharing, part-time employment, telework, outsourcing, outstaffing, staff leasing, voucher-based work, casual work, IT-based mobile work, self-employment, crowd employment* oraz *collaborative models*, identyfikując ich występowanie w gospodarce Ukrainy i Niemiec⁶⁶. W tym ujęciu samozatrudnienie zostało skonfrontowane przede wszystkim z nietypowymi formami pracy najemnej, które w gospodarce XXI wieku stają się codziennością. Zwraca przy tym uwagę wielość form, które są istotnym problemem z punktu widzenia ich klasyfikacji jako samozatrudnienie.

W innym artykule — *Measuring Attitudes in the Self-Employment Intention Model: Methodological Considerations* — znajdujemy opis projektu polegającego na poddaniu samozatrudnienia procesowi modelowania pod kątem pomiaru stosunku (postaw, skłonności) do tej formy zatrudnienia⁶⁷. Jego autorzy przedstawili aspekty metodologiczne związane z przebiegiem modelowania.

Z kolei metoda regresji znalazła zastosowanie w ocenie wartości programów szkolenia umiejętności w zakresie samozatrudnienia, przedsiębiorczości i cech pozapoznawczych przedstawionych w artykule *The Value of Skill Training Programs for Self-Employment, Entrepreneurship and Non-Cognitive Traits. Evidence from a Regression Discontinuity Design*. Samozatrudnienie i przedsiębiorczość ukazane są tu w kontekście kapitału ludzkiego oraz funkcjonowania rynku pracy Nepalu. W trakcie analiz potwierdzono pozytywny wpływ programów na rozwój samozatrudnienia i przedsiębiorczości oraz stwierdzono występowanie różnic w odniesieniu do płci, dotyczących zachowań na rynku pracy, zwłaszcza aktywności zawodowej i wzrostu kompetencji⁶⁸.

Odniesienie do pozytywnego oddziaływania samozatrudnienia na rynek pracy znajdujemy w opracowaniu *Self vs. Organizational Employment: The Neglected Case of Positive Spillover*. Autor podkreśla w nim możliwość rozwiązywania tra-

⁶⁵ C. Păunescu, D. Staicu, O. Pop, *The Propensity for Entrepreneurship among Rural Populations. A Central and Eastern European Country Perspective*, „Proceedings of the International Conference on Business Excellence” 12, 2018, nr 1.

⁶⁶ M. Schaefer, O. Hetman, *Preconditions of Non-Standard Employment in the EU and Ukraine: Comparative Analysis*, „Економічний вісник університету” 33, 2017, nr 1.

⁶⁷ J. Mijoč, M. Stanić, J. Horvat, *Measuring Attitudes in the Self-Employment Intention Model: Methodological Considerations*, „Croatian Operational Research Review” 7, 2016, nr 2.

⁶⁸ Sh. Chakravarty et al., *The Value of Skill Training Programs for Self-Employment, Entrepreneurship and Non-Cognitive Traits. Evidence from a Regression Discontinuity Design*, „Courant Research Centre: Poverty, Equity and Growth — Discussion Papers” 238, 2017.

dycyjnych dylematów rodzinnych dzięki możliwości łączenia obowiązków domowych i zawodowych za sprawą samozatrudnienia, co dotyczy obu płci. Wskazuje także wpływ samozatrudnienia na rozwój przedsiębiorczości w postaci rzemiosła, rękodzieła, handlu oraz rozwoju małych i średnich firm⁶⁹.

W kolejnym artykule, zatytułowanym *The Entrepreneurial Value of Arts Incubators: Why Fine Artists Should Make Use of Professional Arts Incubators*, przybliżono badania rynku Niemiec i Wielkiej Brytanii pod kątem kształcenia kompetencji w zakresie przedsiębiorczości, warunkujących osiągnięcie sukcesu w ramach samozatrudnienia wykształconych artystów — ludzi, którzy postanowili żyć ze sztuki, którą uprawiają. Badanie programów nauczania w szkołach wyższych i innych instytucjach oferujących programy związane ze sztuką pozwoliło zauważyć niewystępowanie odpowiednich treści kształtujących kompetencje przygotowujące absolwentów do samozatrudnienia, dlatego zdaniem autora artyści powinni korzystać z usług profesjonalnych inkubatorów sztuki⁷⁰.

W podobnej tematyce pozostaje artykuł *Institutions and the Shaping of Different Forms of Entrepreneurship*, w którym autorzy badają związki między wpływem instytucji na przedsiębiorczość, samozatrudnienie i innowacje, zakładając istnienie różnic między nimi na poziomie krajowym. Badając wpływ różnic w przedsiębiorczości na powstawanie różnych form przedsiębiorstw, autorzy doszli do wniosku, że relacje między instytucjami a innowacjami i przedsiębiorczością mogą być różne, a czynniki instytucjonalne determinujące samozatrudnienie i innowacje mogą działać w przeciwnych kierunkach — to, co zachęca do samozatrudnienia, może zniechęcać do innowacji i odwrotnie⁷¹.

Artykuł *Gründungen aus Arbeitslosigkeit: nur selten aus der Not geboren und daher oft erfolgreich* opiera się na założeniu, że sytuacje niepozostawiające wyboru często prowadzą do sukcesu, czego przykładem jest tworzenie miejsc pracy przez bezrobotnych. Autorzy zwracają uwagę na znaczenie motywów przyświecających samozatrudnieniu, które prowadzą nie tylko do utworzenia miejsca pracy dla siebie, ale też mogą skutkować tworzeniem miejsc pracy dla innych. Należy zauważyć, że wysokie bezrobocie i brak możliwości znalezienia pracy najemnej skłaniają do samozatrudnienia we wszystkich krajach — podobnie było w Polsce w okresach dwucyfrowego bezrobocia. W tekście podkreśla się również, że przedsiębiorczość wynikająca z rozwiązywania problemów rozwojowych czy dążenia do wzrostu innowacyjności może przybrać także formę start-upu⁷².

⁶⁹ D.J. Prottas, *Self vs. Organizational Employment: The Neglected Case of Positive Spillover*, „New England Journal of Entrepreneurship” 15, 2012, nr 1.

⁷⁰ M. Thom, *The Entrepreneurial Value of Arts Incubators: Why Fine Artists Should Make Use of Professional Arts Incubators*, „Working Paper. Institut für Mittelstandsforschung (IfM) Bonn” 2015, nr 2.

⁷¹ S. El Harbi, A.R. Anderson, *Institutions and the Shaping of Different Forms of Entrepreneurship*, <https://doi.org/10.1016/j.socsec.2010.02.011> (dostęp: 16.04.2022).

⁷² M. Caliendo, A.S. Kritikos, *Gründungen aus Arbeitslosigkeit: nur selten aus der Not geboren und daher oft erfolgreich*, „DIW Wochenbericht” 77, 2010, nr 18.

Często jednak nie ma możliwości wyboru czy czasu na dyskusję nad motywami pracy na własny rachunek, gdyż staje się ona koniecznością. W opracowaniu *Young Male Necessity Entrepreneurs: A Case Study in Soshanguve* bezrobocie okazuje się głównym czynnikiem zmuszającym młodych ludzi w RPA do poszukiwania możliwości samozatrudnienia. Wśród wielu wyzwań i problemów, które muszą przezwyciężyć młodzi przedsiębiorcy, szczególnie ważna jest rola sieci społecznościowych. Z badań wynika bowiem, że przedsiębiorcy z silnymi sieciami społecznościowymi zakładają bardziej udane przedsięwzięcia biznesowe, stąd wniosek, że jest to strategia pozwalająca rozwijać przedsięwzięcia stojące na bezpiecznych podstawach⁷³.

Selbstständige Medienschaffende in der Netzwerkgesellschaft to praca doktorska poświęcona tematyce samozatrudnienia w odniesieniu do grupy niezależnych specjalistów medialnych, poruszających się w społeczeństwie sieciowym. Samozatrudnienie pojawia się w tekście w różnych kontekstach, na przykład uzasadnienia decyzji o samozatrudnieniu z punktu widzenia szans i ryzyka (klasyczne, nieplanowane, wymuszone, spontaniczne). Autorka omawia również ekonomiczne i przestrzenne warunki samozatrudnienia w porównaniu do pracy na etacie (zdobywanie zleceń, miejsce pracy, praca i życie osobiste, swoboda i mobilność, bezpieczeństwo socjalne). Ukazuje możliwe specjalizacje pracy w sieci oraz związki z przepisami prawa autorskiego, co ma duże znaczenie w przypadku zawodów związanych z mediami⁷⁴.

Jeden z aspektów samozatrudnienia, który nie jest często podejmowany w literaturze, to dochody z tego tytułu, a zwłaszcza ich poziom w stosunku do wynagrodzeń pracowników etatowych. Artykuł *Inequality for Wage Earners and Self-Employed: Evidence from Panel Data* poświęcony jest tym właśnie zagadnieniom, analizowanym na podstawie danych panelowych dotyczących Hiszpanii w latach 1987–1996. Autorzy sformułowali wnioski dzięki wyodrębnieniu stałej i zmiennej części wynagrodzeń i dochodów, które w obydwu badanych grupach w różny sposób wpływały na wielkość wynagrodzeń, a w konsekwencji — na różnice pomiędzy badanymi populacjami. Konkluzja artykułu dotyczy nie tylko potwierdzenia istniejącego zróżnicowania, ale także konieczności prowadzenia badań poszczególnych komponentów wynagrodzeń; dzięki temu możliwe będzie stosowanie odpowiedniej polityki w odniesieniu do pracowników etatowych i pracujących na własny rachunek⁷⁵.

W ten nurt rozważań wpisuje się artykuł *El coste de oportunidad como determinante del autoempleo en la Unión Europea (UE 25)*, opisujący wykorzystanie kosztu alternatywnego jako wyznacznika samozatrudnienia w Unii Europejskiej. Koncepcja badania opiera się na założeniu, że na skłonność do przedsiębiorczo-

⁷³ S. Skosana, *Young Male Necessity Entrepreneurs: A Case Study in Soshanguve*, [dissertation], <https://repository.up.ac.za> (dostęp: 26.04.2022).

⁷⁴ G. Vogl, *Selbstständige Medienschaffende in der Netzwerkgesellschaft*, [doctoral thesis], <http://mediatum.ub.tum.de/node?id=626175> (dostęp: 26.04.2022).

⁷⁵ P. Albarrán Pérez, R. Carrasco Perea, M. Martínez-Granado, *Inequality for Wage Earners and Self-Employed: Evidence from Panel Data*, „Documentos de trabajo. Economic series” 2007, nr 24.

ści składają się dwa wewnętrzne czynniki: atrakcyjność pracy na własny rachunek oraz atrakcyjność pracy na etacie, które w różny sposób wpływają na poziom przedsiębiorczości. Konstatacja ta powinna być brana pod uwagę przy formułowaniu odpowiednich zapisów polityki przedsiębiorczości⁷⁶.

Z kolei opracowanie *Contributions of Home-Based Businesses to Regional Economic Development* przedstawia wyniki badania przeprowadzonego w Australii Zachodniej, obejmującego profil regionalnie zlokalizowanych firm jednoosobowych i analizującego wkład gospodarczy, jaki wniosły one do rozwoju swoich obszarów geograficznych. Wynika z niego, że „firmy domowe” oparte na samozatrudnieniu są przeważającą formą przedsiębiorczości i najszybciej rozwijającym się segmentem biznesu w większości gospodarek zachodnich. Podmioty takie wzbudziły przy tym duże zainteresowanie władz publicznych ze względu na ich potencjał w zakresie rozwoju gospodarczego i wzrostu dla społeczności, w których działają⁷⁷.

Natomiast artykuł *Entrepreneurship in the EU: To Wish and Not to Be* zawiera analizę faktycznej i ukrytej przedsiębiorczości w 15 krajach UE oraz w USA, przeprowadzoną na podstawie badania ankietowego. Miernikiem przedsiębiorczości ukrytej jest tu prawdopodobieństwo preferowania samozatrudnienia ponad zatrudnienie. W badaniu wykorzystano typowe zmienne demograficzne (wiek, płeć, wykształcenie) oraz zmienne opisujące specyfikę krajów w zakresie postrzegania przez respondentów czynników decydujących o przedsiębiorczości, takich jak: stan administracji, dostępność wsparcia finansowego oraz deklarowana skłonność do ryzyka. Niestety żaden z krajów europejskich nie wypadł w badaniu lepiej niż USA⁷⁸.

W tekście *Self-Employment and Entrepreneurship: A Theoretical Approach* podjęto próbę objaśnienia kategorii samozatrudnienia i przedsiębiorczości występujących w UE oraz relacji między nimi w kontekście rynku pracy. Nie jest to łatwe, biorąc pod uwagę istniejące w literaturze różnice definicyjne i interpretacyjne oraz dynamizm rynku pracy w odniesieniu do opisujących go terminów. Uzyskane wyniki są pomocne w ustaleniu zależności między analizowanymi kategoriami z punktu widzenia paradygmatu przedsiębiorczości. Ponadto autorki proponują powiązanie określonych form samozatrudnienia z cechami przedsiębiorczości. Dzięki porządkowaniu i sklasyfikowaniu występujących w literaturze terminów i kategorii stworzono podstawy do rzetelnych metodologicznie badań porównawczych dotyczących przedsiębiorczości i samozatrudnienia oraz ich roli na współczesnym rynku pracy⁷⁹.

⁷⁶ L.M. Zapico Aldeano, M. Nieto Antolín, M.F. Muñoz Doyague, *El coste de oportunidad como determinante del autoempleo en la Unión Europea (UE 25)*, <http://dialnet.unirioja.es/servlet/oaiart?codigo=2710931> (dostęp: 24.04.2022).

⁷⁷ C. Wang et al., *Contributions of Home-Based Businesses to Regional Economic Development*, http://www.anzam.org/wp-content/uploads/pdf-manager/1165_ANZAM2009-059.PDF (dostęp: 24.04.2022).

⁷⁸ I. Grilo, J.M. Irigoyen, *Entrepreneurship in the EU: To Wish and Not to Be*, „Small Business Economics” 26, 2006, nr 4.

⁷⁹ J. Szaban, M. Skrzek-Lubasińska, *Self-Employment and Entrepreneurship: A Theoretical Approach*, „Journal of Management and Business Administration. Central Europe” 26, 2018, nr 2.

Podsumowanie

Liczba publikacji na temat pracy na własny rachunek jest bardzo duża; niniejsze opracowanie przybliżyło ich niewielki wycinek. Umożliwiło to jednak dostarczenie, jak szerokie jest spektrum zagadnień badawczych wiążących się z tym rodzajem pracy. Podkreśla to olbrzymią rolę samozatrudnienia we wszystkich gospodarkach świata, nie tylko w skali makro, ale także regionalnej i lokalnej, niezależnie od trwającej od dawna tendencji do koncentracji działalności, występującej praktycznie we wszystkich sekcjach i działach gospodarki. Dokonany przegląd wykazał sporą odmienność ujęć badawczych podejmowanych w literaturze. Należy tu wymienić podejścia ekonomiczne, społeczne, prawne, socjologiczne czy dotyczące zatrudnienia i rynku pracy. W każdym z nich tworzy się zasób terminów na potrzeby opisu i analizy samozatrudnienia, który podlega zmianom pod wpływem takich zjawisk w gospodarce jak integracja czy globalizacja. Jeśli chodzi na przykład o aspekt dotyczący rynku pracy, to w konsekwencji pojawienia się nowych zjawisk i konieczności ich opisu powiększa się zróżnicowanie typów zatrudnienia i zawodów oraz wynikające stąd zmiany struktury przedmiotowej gospodarki, między innymi na poziomie sekcji i działów. Niestety nie zawsze zmiany te są odpowiednio szybko zauważane w powiązanych obszarach, jak prawo, ekonomia czy polityka społeczna.

Spór o poprawność metodologiczną stosowanych terminów ma charakter nieco akademicki. Przyjmowane w Polsce zapisy w dokumentach urzędowych i oficjalnych publikacjach statystyki publicznej są wynikiem prac metodycznych, w których dla klarowności oraz jednoznaczności stosowanej terminologii nie używa się synonimów, lecz tylko pojęcie mające formalną definicję — „pracujący na własny rachunek”. W publikacjach o charakterze naukowym lub publicystycznym zasada ta nie obowiązuje i autorzy mają prawo stosować synonim „samozatrudnienie”, mający ten sam zakres znaczeniowy.

Należy także zauważyć, że wzrasta liczba publikowanych po polsku artykułów tłumaczonych z innych języków, a przede wszystkim liczba publikacji powstałych z wykorzystaniem zagranicznych źródeł — zarówno naukowych, jak i prawnych oraz statystycznych. W sposób naturalny używane w nich określenie *self-employment* jest zwykle tłumaczone jako „samozatrudnienie”. Trzeba przy tym podkreślić, że postępująca unifikacja terminologiczna może zaowocować w przyszłości nowymi wersjami zbiorów metadanych, w których ten termin zyska status formalny.

Niewielka grupa omówionych opracowań zawiera pogłębione rozważania terminologiczne. Publikacje o pracy na własny rachunek różnią się celami, zakresem, stosowanymi metodami i instrumentarium związanym z różnymi dyscyplinami badawczymi, a przede wszystkim z jakością oraz skalą wartości dodanej. Część ma charakter przyczynkarski, wykorzystuje wyłącznie dane wtórne o różnym poziomie aktualności, ale w wielu opracowaniach pojawiły się interesujące dane pier-

wotne, zastosowano pogłębione metody analityczne bądź skoncentrowano uwagę na nowych zjawiskach, w tym występujących w segmencie rynku pracy. Dotyczy to między innymi pracy na własny rachunek jako niezbędnego wymogu współpracy z największymi korporacjami świata, począwszy od formy franczyzowej, a skończywszy na procesie zwanym uberyzacją. Zapewne tym zagadnieniom będą w dużym stopniu poświęcone publikacje o samozatrudnieniu w kolejnych latach. Dlatego cel aplikacyjny przedstawionego opracowania wiąże się z kontynuacją badań w formie systematycznego przeszukiwania piśmiennictwa, które jest metodą wymagającą stosowania ustalonych kryteriów i zasad, prowadzącą do syntezy rezultatów. Należy wyrazić nadzieję, że niniejszy artykuł można uznać za stanowiący istotny przyczynek do problematyki badań nad pracą na własny rachunek w Polsce i na świecie.

Bibliografia

- Albarrán Pérez P, Carrasco Perea R., Martínez-Granado M., *Inequality for Wage Earners and Self-Employed: Evidence from Panel Data*, „Documentos de trabajo. Economic series” 2007, nr 24, <http://dialnet.unirioja.es/servlet/oaiart?codigo=2303425>.
- Andrejuk K., Korniyuchuk A., *Ukraińscy absolwenci polskich uczelni: przechodzenie ze studiów na rynek pracy w kontekście samozatrudnienia*, „Problemy Polityki Społecznej” 2018, nr 1.
- Białek K., *Entrepreneurship of Women and Men in Poland — Job Changes or Becoming a Firm Owner*, „International Journal of Contemporary Management” 16, 2017, nr 1.
- Buchelt B.I., Pauli U., Poczrowski A., *Samozatrudnienie jako forma aktywności zawodowej sprzyjająca ograniczeniu bezrobocia wśród osób młodych w Polsce*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 323, 2016, nr 4.
- Caliendo M., Kritikos A.S., *Gründungen aus Arbeitslosigkeit: nur selten aus der Not geboren und daher oft erfolgreich*, „DIW Wochenbericht” 77, 2010, nr 18, <http://hdl.handle.net/10419/151949>.
- Chakravarty Sh., Lundberg M.K.A., Nikolov P., Zenker J., *The Value of Skill Training Programs for Self-Employment, Entrepreneurship and Non-Cognitive Traits. Evidence from a Regression Discontinuity Design*, „Courant Research Centre: Poverty, Equity and Growth — Discussion Papers” 238, 2017.
- Cieślak J., *Samozatrudnienie w Polsce na tle tendencji ogólnoświatowych: wyzwania w sferze polityki wspierania przedsiębiorczości i zabezpieczenia emerytalnego przedsiębiorców*, „Studia BAS” 2019, nr 2 (58), <https://doi.org/10.31268/StudiaBAS.2019.10>.
- El Harbi S., Anderson A.R., *Institutions and the Shaping of Different Forms of Entrepreneurship*, <https://doi.org/10.1016/j.socec.2010.02.011>.
- Etat nie jest wcale zły. To samozatrudnienie jest przereklamowane*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2013, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=401955433&ebSCO=1>.
- Eurostat, *Concepts and Definitions*, https://ec.europa.eu/eurostat/ramon/nomenclatures/index.cfm?TargetUrl=DSP_GLOSSARY_NOM_DTL_VIEW&StrNom=CODED2&StrLanguageCode=EN&IntKey=16624435&RdoSearch=BEGIN&TxtSearch=work&CboTheme=&IsTer=&IntCurrentPage=1&ter_valid=0.
- Firma — Samozatrudnienie czasem lepsze niż etat*, „Rzeczpospolita” 8.10.2010, <https://www.rp.pl>.
- Godusławski B., Chądzyński M., Osiecki G., *Zamożni etatowcy mogą uciec w samozatrudnienie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 30.10.2017.
- Gołaś J., *Non-Employee Atypical Forms of Employment in Poland: Sociological and Legal Perspectives*, „Ekonomia i Prawo / Economics and Law” 16, 2017, nr 3.

- Grilo I., Irigoyen J.M., *Entrepreneurship in the EU: To Wish and Not to Be*, „Small Business Economics” 26, 2006, nr 4.
- Gródek-Szostak Z., Szelaż-Sikora A., Rorat J., *Znaczenie instytucjonalnego systemu wsparcia przedsiębiorczości i samozatrudnienia wśród kobiet na terenach wiejskich (na przykładzie Punktów Konsultacyjnych Krajowego Systemu Usług)*, „Problemy Drobnych Gospodarstw Rolnych / Problems of Small Agricultural Holdings” 2017, nr 1.
- Grywińska J., *Samozatrudnienie jako nowa forma zarobkowania*, Kraków 2007.
- GUS, *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2021*, Warszawa 2021.
- Jabłońska M.R., Śniegula A., *Blogs as Tools for Improving Young People’s Entrepreneurial Skills and Self-Employment — Case Study of the Most Successful Polish Fashion Bloggers*, „Zeszyty Naukowe. Organizacja i Zarządzanie” 67, 2017, nr 1214.
- Jak przejść na samozatrudnienie i płacić ryczałt lub podatek liniowy*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2008.
- Jakie koszty może zastosować osoba na samozatrudnieniu*, „Dziennik Gazeta Prawna” 10.04.2011.
- Jasińska-Biliczak A., *Samozatrudnieni specjaliści — współczesny wymiar ekonomii społecznej*, Warszawa 2017.
- Jędruczyk E., *Opodatkowanie jako czynnik determinujący samozatrudnienie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia” 76, 2015, nr 1.
- Kawa B., *Jak założyć firmę w Republice Federalnej Niemiec: samozatrudnienie, sp. z o.o., spółka akcyjna i inne formy działalności gospodarczej. Praktyczny poradnik z przykładami*, Warszawa 2011.
- Kiedy lepsze samozatrudnienie*, „Rzeczpospolita” 2010.
- Klucznik-Törö A., *Networking — być albo nie być samozatrudnionych*, [w:] *Samozatrudnienie — konieczność czy wybór przedsiębiorczych?*, red. M. Skrzek-Lubasińska, R. Sobiecki, Warszawa 2017.
- Kmieć D., *Determinanty samozatrudnienia w Polsce. Czynniki wpływające na decyzję o rozpoczęciu działalności gospodarczej*, [w:] *Samozatrudnienie — konieczność czy wybór przedsiębiorczych?*, red. M. Skrzek-Lubasińska, R. Sobiecki, Warszawa 2017.
- Konferencje naukowe: „Samozatrudnienie — uwarunkowanie i konsekwencje w sferze praw pracowniczych”*, 30 czerwca 2004 r., „Mobbing”, 26 października 2004 r., Warszawa, oprac. E. Wichrowska-Janikowska, Łódź 2005.
- Koza A., *Samozatrudnienie jako przejaw przedsiębiorczości osób niepełnosprawnych i sposób na wyjście z bezrobocia*, „Marketing i Zarządzanie” 2016, nr 2 (43), <https://wnus.edu.pl/miz/pl/issue/160/article/2326>.
- Kutarba M., *Samozatrudnienie bardziej się opłaca niż praca na etacie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 12.09.2011.
- Lasocki B., Skrzek-Lubasińska M., *Samozatrudnienie w Polsce — problemy definicyjne, dostępność danych i ich interpretacja*, „Wiadomości Statystyczne” 2016, nr 7 (662).
- Lisowska E., *Nowe formy aktywności zawodowej kobiet. Samozatrudnienie i własna firma*, „Monografie i Opracowania / Szkoła Główna Handlowa” 440, 1998.
- Majkowska M., *Podatek liniowy: Nie każdy pracownik może przejść na samozatrudnienie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 22.05.2012.
- Majkut R., Pluta J., Żuk P., *Samozatrudnienie — droga do sukcesu czy porażki? Czynniki rozwoju przedsiębiorczości na lokalnym rynku pracy: analiza aktywności ekonomicznej osób samozatrudnionych na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2007.
- Matyszewska E., *Osoba samozatrudniona ma prawo wyboru liniowego PIT*, „Dziennik Gazeta Prawna” 31.01.2012.
- Mijoč J., Stanić M., Horvat J., *Measuring Attitudes in the Self-Employment Intention Model: Methodological Considerations*, „Croatian Operational Research Review” 7, 2016, nr 2.
- Nie ma jak na swoim — wady i zalety przejścia na samozatrudnienie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 12.09.2013.
- Niesiołowska D., Szelażowska-Rudzka K., *Samozatrudnienie jako forma przedsiębiorczości indywidualnej w ocenie własnej przedsiębiorców*, „Pieniądze i Więź” 2013, nr 1 (58).

- Niewiadomska A., *Samozatrudnienie jako forma rozwoju przedsiębiorczości osób starszych w Polsce*, „Edukacja Ekonomistów i Menedżerów: problemy, innowacje, projekty / Education of Economists and Managers: problems, innovations, projects” 2016, nr 3 (41).
- Păunescu C., Staicu D., Pop O., *The Propensity for Entrepreneurship among Rural Populations. A Central and Eastern European Country Perspective*, „Proceedings of the International Conference on Business Excellence” 12, 2018, nr 1.
- pr, *Co daje samozatrudnienie? Niższy ZUS i utratę przywilejów pracowniczych*, „Wirtualnemedi. Biznes” 20.03.2013, www.m.wirtualnemedi.pl.
- Pramerica *Życie: Samozatrudnienie ze wsparciem korporacyjnym*, „Gazeta Ubezpieczeniowa” 9.01.2018, https://www.unum.pl/wp-content/uploads/2018/01/2018_01_09_Nowy_rok_nowy_zawodowy_start_informacja-prasowa.pdf.
- Protas D.J., *Self vs. Organizational Employment: The Neglected Case of Positive Spillover*, „New England Journal of Entrepreneurship” 15, 2012, nr 1.
- Puzio-Waławik B., *Samozatrudnienie jako element systemowego wsparcia rynku pracy w Polsce*, „Studia Ekonomiczne / Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach” 145, 2013.
- Puzio-Waławik B., *Samozatrudnienie w okresie spowolnienia gospodarczego w Polsce*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 307, 2013.
- Richert-Kaźmierska A., Wasilczuk J., *Zatrudnienie czy samozatrudnienie — dylematy wspierania aktywności zawodowej osób starszych*, „Studia Ekonomiczne / Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach” 167, 2014.
- Rocki M., *Analiza samozatrudnienia wśród absolwentów polskich uczelni z roku 2014*, „e-Mentor” 2017, nr 4.
- Samozatrudnienie — konieczność czy wybór przedsiębiorczych?*, red. M. Skrzek-Lubasińska, R. Sobiecki, Warszawa 2017.
- Samozatrudnienie — wady i zalety*, Wirtualnemedi.pl 2015, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=466678822&ebSCO=1>.
- Samozatrudnienie a podatek liniowy*, „Rzeczpospolita” 2012, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=388690152&ebSCO=1>.
- Samozatrudnienie czasem okazuje się lepsze niż etat*, „Rzeczpospolita” 2010, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=279753423&ebSCO=1>.
- Samozatrudnienie jest korzystniejsze od pracy na etacie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2010.
- Samozatrudnienie może zostać ograniczone*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2006.
- Samozatrudnienie nam się przejadło*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2012.
- Samozatrudnienie nie może obchodzić przepisów prawa pracy*, „Rzeczpospolita” 2016, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=514082262&ebSCO=1>.
- Samozatrudnienie: patologia czy norma naszych czasów*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2007.
- Samozatrudnienie w krajach Unii Europejskiej*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2006.
- Schaefer M., Hetman O., *Preconditions of Non-Standard Employment in the EU and Ukraine: Comparative Analysis*, „Економічний вісник університету” 33, 2017, nr 1.
- Skosana S., *Young Male Necessity Entrepreneurs: A Case Study in Soshanguve*, [dissertation], <https://repository.up.ac.za>.
- Skrzek-Lubasińska M., *Samozatrudnienie hybrydowe — ujęcie teoretyczne i empiryczne*, „Wiadomości Statystyczne / The Polish Statistician” 64, 2019, nr 8.
- Skrzek-Lubasińska M., *W poszukiwaniu teoretycznej podstawy samozatrudnienia*, „Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstwa” 2017, nr 12.
- Skrzek-Lubasińska M., Gródek-Szostak Z., *Różne oblicza samozatrudnienia*, Warszawa 2019.
- Stawką minimalną w umowy-zlecenia i samozatrudnienie*, „DGP — Law” 2016, <https://www.emis.com/php/search/doc?dcid=516121055&ebSCO=1>.
- Stolarska A., *Non-Agricultural Self-Employment as a Factor of Economic Inclusion of the Rural Population*, „Ekonomia i Środowisko / Economics and Environment” 2018, nr 1 (64).

- Surdykowska B., *Między samozatrudnieniem fałszywym a zależnym*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne” 2016, nr 2.
- Szaban J., Skrzek-Lubasińska M., *Self-Employment and Entrepreneurship: A Theoretical Approach*, „Journal of Management and Business Administration. Central Europe” 26, 2018, nr 2.
- Szepelska A., *Samozatrudnienie jako forma wspierania rozwoju przedsiębiorczości regionów*, „Ekonomia i Prawo / Economics and Law” 12, 2013, nr 1.
- Szepelska A., *Wybrane aspekty uwarunkowań kulturowych samozatrudnienia Polek w USA*, „Przedsiębiorczość i Zarządzanie / Entrepreneurship and Management” 18, 2017, nr 11, cz. 2.
- Thom M., *The Entrepreneurial Value of Arts Incubators: Why Fine Artists Should Make Use of Professional Arts Incubators*, „Working Paper. Institut für Mittelstandsforschung (IfM) Bonn” 2015, nr 2.
- Turczak A., *Pracujący na własny rachunek w Polsce z uwzględnieniem płci i poziomu wykształcenia*, „Marketing i Rynek” 2017, nr 4.
- Tyrowicz J., Smyk M., Liberda B., *Talent Workers as Entrepreneurs: A New Approach to Aspirational Self-Employment*, „Bank i Kredyt / Bank and Credit” 2017, nr 6.
- Vogl G., *Selbstständige Medienschaffende in der Netzwerkgesellschaft*, [doctoral thesis], <http://mediatum.ub.tum.de/node?id=626175>.
- Wang C., Walker B., Redmond J., Breen J., *Contributions of Home-Based Businesses to Regional Economic Development*, http://www.anzam.org/wp-content/uploads/pdf-manager/1165_ANZAM_2009-059.PDF.
- Wiktorowska B., *Składki do ZUS: Nowa ulga zwiększy samozatrudnienie*, „Dziennik Gazeta Prawna” 27.09.2017, <https://praca.gazetaprawna.pl>.
- Wszyscy przejdą na samozatrudnienie, „Dziennik Puls Biznesu” 2009.
- Zapico Aldeano L.M., Nieto Antolín M., Muñoz Doyague M.F., *El coste de oportunidad como determinante del autoempleo en la Unión Europea (UE 25)*, <http://dialnet.unirioja.es/servlet/oaiart?codigo=2710931>.
- Żukowska J., *Samozatrudnienie — charakterystyka trendu w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej*, [w:] *Samozatrudnienie — konieczność czy wybór przedsiębiorczych?*, red. M. Skrzek-Lubasińska, R. Sobiecki, Warszawa 2017.

Raul Andrzej Kosta
ORCID: 0000-0001-7814-3843

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.7.5>

Kwestia praw człowieka we współczesnej polityce międzynarodowej

Abstrakt: Bez względu na to, jakim zmianom ulega władza polityczna, jej najważniejszym elementem pozostaje skuteczność. Nie można bowiem sprawnie zarządzać państwem ani realizować celów politycznych, jeśli okazują się one nierealne, i to nie ze względu na zakres realizowanych celów, ale przede wszystkim z uwagi na brak odpowiednio przygotowanych do tych zadań osób. W ujęciu realistycznym umiejętność dbania o własne bezpieczeństwo jest równie istotna co współpraca w ramach dowolnie wybranej organizacji czy też na mocy indywidualnie zawieranych porozumień. Dotyczy to również zakresu rozumienia i przestrzegania praw człowieka, bez których nie można mówić o państwie prawa.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, bezpieczeństwo, polityka, państwo, przestępstwa wojenne

The issue of human rights in contemporary international politics

Abstract: Irrespective of changes that political power is subdued to, its most important element remains effectiveness, as it is impossible to manage a state efficiently or implement political objectives if they turn out to be unrealistic. Generally, it is not due to the scope of the implemented objectives, but first of all due to lack of people properly trained for the tasks. To express it realistically, the ability to take care of one's own security is equally important as cooperation within any randomly selected organisation, or according to the legal validity of individually negotiated agreements. This also applies to the understanding and observance of human rights, without which there can be no rule of law speak of.

Keywords: human rights, security, politics, country, war crimes

Wstęp

Prawa człowieka są uwikłane w rozgałęzioną sieć kontekstów i relacji z innymi zagadnieniami i dziedzinami życia międzynarodowego. Wywodzące się z etyki i prawa międzynarodowego prawa człowieka pozostają przy tym w ścisłym związku z problemami ideologicznymi, gospodarczymi i geopolitycznymi w stosunkach międzynarodowych. Mają również istotny związek z rozwojem stosunków międzyspołecznych i środków masowego komunikowania. Prawa człowieka stały się przez to ważnym elementem polityki zagranicznej państw, a ochrona tych wartości jest zarówno przedmiotem, jak i instrumentem polityki oraz stosunków między państwami¹.

Prawo do wolności myśli, sumienia i religii zostało po raz pierwszy uwzględnione w Karcie Praw Wirginii z 12 czerwca 1776 roku. Kolejnym takim dokumentem była francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela, ogłoszona 26 sierpnia 1789 roku. Jednakże dopiero doświadczenia, jakie państwa wyniosły z konfliktów pierwszej połowy XX wieku, szczególnie z drugiej wojny światowej, dały impuls do bardziej stanowczego uwzględniania praw człowieka w relacjach międzynarodowych. Wyrazem tego była przyjęta na konferencji w San Francisco 26 czerwca 1946 roku Karta Narodów Zjednoczonych. Niestety doprecyzowanie zasad dotyczących przestrzegania i zagwarantowania powszechnego uznania znaczenia praw człowieka w stosunkach międzynarodowych zajęło kilka lat — w efekcie Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych ogłosiło Powszechną Deklarację Praw Człowieka dopiero 10 grudnia 1948 roku².

W każdej epoce myśliciele starali się wykazać, iż tak dobrze znają meandry sprawowania władzy, że tylko kwestią czasu jest, by wojny zostały całkowicie wyeliminowane z arsenału politycznych argumentów. Również projekt Unii Europejskiej (UE) w końcu XX wieku zdawał się spełniać oczekiwania polityków co do takiego powiązania państw siecią interesów, aby argument militarny stał się — z punktu ekonomicznego — bezwartościowy. Projekt UE jest unikatowy w skali globalnej. Dlatego też zasady, którymi kierują się członkowie tej organizacji, nie muszą odpowiadać przedstawicielom innych podmiotów niż te z zachodnioeuropejskiego kręgu kulturowego.

Aby w pełni zrozumieć, dlaczego mocarstwa wciąż sięgają po argument siły, należy omówić powody, jakie podają państwa w celu uzasadnienia swoich agresywnych działań. Kwestią poboczną, choć nie mniej istotną, są rzeczywiste przyczyny takiego zachowania państwa na arenie międzynarodowej, by inni uczestnicy stosunków międzynarodowych nie kwestionowali prawdziwości podanych

¹ R.A. Kosta, *Rola islamskich intelektualistów fundamentalistycznych w propagowaniu własnej wizji praw człowieka w zderzeniu z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka*, [w:] *Prawa człowieka w edukacji demokratycznego państwa*, red. R. Rosa, Siedlce 1999, s. 135; por. R. Kuźniar, *Prawa człowieka i stosunki międzynarodowe*, „Sprawy Międzynarodowe” 3, 1999, s. 25.

² R.A. Kosta, *op. cit.*, s. 135.

przyczyn rozpoczęcia działań zbrojnych. To, co wydaje się jasne, niekoniecznie musi bowiem takie być w rzeczywistości polityki międzynarodowej. Nie zawsze ma to jednak odzwierciedlenie w postępowaniu polityków, którzy posiadając pewną strategię poruszania się na międzynarodowych salonach politycznych, jednocześnie nie biorą pod uwagę możliwości elastycznego podejścia do realizowanych przez nich zadań.

Państwa, które chcą zaistnieć w przestrzeni międzynarodowej, tworzą zespół ekspertów określanych jako dyplomaci. Ich zadaniem jest przygotowanie gruntu pod realizację interesów reprezentowanego przez nich kraju. Pierwszą przeszkodą, jaką napotykają na swojej drodze, jest konieczność uświadomienia sobie, że pozostali uczestnicy dyplomatycznej gry również dążą do realizacji swoich politycznych celów. Te zaś niejednokrotnie stoją w sprzeczności z realizowaną zarówno przez ich oponentów, jak i przez sprzymierzeńców polityką. Z tej też przyczyny to, co dla jednych jest w pełni zrozumiałe i — co się z tym wiąże — możliwe do przyjęcia, dla innych jest zagrożeniem, które w pewnej perspektywie czasowej może się przyczynić do zniszczenia ich misternie opracowanej strategii.

1. Argument siły a polityka

Dla obserwatorów prowadzonej na forum międzynarodowej polityki logiczne wydaje się, że bez uzgodnienia wspólnego stanowiska żadna ze stron nie będzie w stanie zrealizować zakładanych przez siebie celów. W takiej sytuacji nie można jednak zapominać, iż takie porozumienie jest raczej wykluczone bez pewnych ustępstw z obu stron, prowadzących do osiągnięcia kompromisu. Doprowadzanie do sytuacji, w której kompromis jest niezbędnym elementem zawieranych porozumień, jest codziennością, bez której prowadzenie gry politycznej nie tyle byłoby wykluczone, ile mogłoby skutkować napięciem, którego apogeum zazwyczaj objawia się w postaci działań zbrojnych. Przykłady we współczesnej światowej historii politycznej nietrudno dostrzec³.

Po części przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że siłowe rozwiązywanie sporów, a w szerszym znaczeniu tego określenia — prowadzenie wojen, jest nierozłącznym zjawiskiem w funkcjonowaniu człowieka w przestrzeni lokalnej, regionalnej czy też globalnej od chwili, w której zbiorowości ludzkie zaczęły poszerzać swój stan posiadania o terytoria zamieszkane lub kontrolowane przez ich sąsiadów.

Działania zbrojne nie są jedynie spotkaniem dwóch grup militarnych, które po zakończonym starciu godzą się z jego wynikiem. Wojna dotyczy bowiem każdego aspektu życia obywateli państw zaangażowanych w konflikt. Brutalność zmagania zaś sprawia, że w większości przypadków to ludność cywilna jest najbardziej po-

³ R.A. Kosta, *Oblicza zjawiska polityki w życiu publicznym w XXI wieku*, Częstochowa 2016, s. 13–31.

szkodowaną stroną prowadzonych działań zbrojnych⁴. Jak wynika z retrospekcji historycznej, agresywne kroki podejmowane wobec cywilów są wręcz celowym zabiegiem, mającym na celu zastraszenie przeciwnika, choć zwycięska strona często stara się zatuszować swoje działania poprzez zrzućenie całej odpowiedzialności za poniesione przez ludność cywilną straty na pokonanych⁵.

W przestrzeni globalnej, gdy przyglądamy się rzeczywistości zaistniałej lub raczej zastanej w XXI wieku, nasuwa się pytanie o całościową ocenę historii obecności istot ludzkich na Ziemi. Na temat historii ludzkości powstało wiele mniej lub bardziej wiarygodnych teorii, których celem jest objaśnienie tego, jak przeszłość może wpłynąć na ocenę teraźniejszości. Warto jednak zauważyć, iż ciągłe powielanie i analizowanie przeszłości, czasem uzupełnianej drobnymi elementami, nie zawsze sprzyja wyjaśnieniu całości zdarzeń. Przyczyną takiej postawy jest zazwyczaj przyjęcie za pewnik, że nasza wiedza musi się opierać na istniejących źródłach, których wiarygodności możemy się domyślać, ale nigdy nie możemy być pewni, zwłaszcza jeżeli nie byliśmy świadkami danych wydarzeń. To państwa bowiem tworzą własną historię, gloryfikując lub obniżając wartość przeszłych wydarzeń w zależności od zapotrzebowania prowadzonej na bieżąco polityki.

W wypadku podjęcia trudu oceny jakościowej konkretnej decyzji może się jednak okazać, wbrew intencjom, że jej sensowność musi zostać zakwestionowana przede wszystkim pod kątem rzeczywistych konsekwencji, jakie przyniosła, a które byłyby odmienne od oczekiwanych⁶.

W przestrzeni geostrategicznej każde z państw mających ambicje budowy silnej pozycji prowadzi grę, której sens i istota są przedmiotem niniejszych rozważań. Inspiracją do napisania tej analizy stała się lektura zarówno monografii, jak i artykułów analityków reprezentujących różne nurty i poglądy polityczne, a także obserwacja zjawisk popkultury, zwłaszcza różnego rodzaju twórczości telewizyjnej i filmowej, które z pozoru nie mają nic wspólnego z przedmiotem podjętych badań, a jednocześnie opisując fikcję, w rzeczywisty sposób wpływają na sposób postrzegania świata polityki — oczywiście w tym sensie, w jakim rozumie się i dostrzega przenikanie świata polityki z nurtem społecznym. Jest to o tyle ważne, o ile silne jest oddziaływanie takich elementów jak propaganda na postrzeganie świata polityków przez społeczeństwa.

W potocznym znaczeniu utrwaliło się już stwierdzenie, że to zwycięzcy piszą historię. Na przykład w perspektywie mijających wieków Persowie po kilkukrotnych starciach z Grekami okazywali się w oczach Europejczyków słabi i niekompetentni. I nie miało już w ich wypadku znaczenia, że w późniejszych wiekach legiony rzymskie, które podbiły wspomnianą Helladę (Grecję), nie były w stanie pokonać Persów rządzonych przez partyjską dynastię, która wyciągnęła naukę

⁴ F. Fukuyama, *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyzmu*, Poznań 2006, s. 27–31.

⁵ C. Jean, *Geopolityka*, Wrocław 2003, s. 116–117.

⁶ *Ibidem*, s. 117.

z porażek swoich poprzedników⁷. W pamięci historycznej pozostaje jednak w znakomitej większości przypadków to, że Rzym zawsze wygrywał, i taki obraz stał się wręcz legendą i — co istotniejsze — został zapisany w historii wojskowości jako wzór dyscypliny, odwagi i maestrii wojennej. Nie miało już większego wpływu na tak utrwalony obraz to, że u schyłku swej potęgi uległ on w spektakularny sposób nawale tak zwanych ludów barbarzyńskich⁸. Czasem się zapomina, że nazywano je „barbarzyńcami” nie dlatego, że byli dzikimi i nieokiełznanymi społecznościami, ale dlatego, iż posiadali inne obyczaje i tradycje oraz w odmienny sposób postrzegali zasady etyki, moralności i prawa od tych praktykowanych i posiadanych przez cesarstwo zachodniorzymskie. Inne postrzeganie świata niż wedle rzymskiego wzoru było dla dawnego imperium dowodem barbarzyństwa i tym samym stwarzało zagrożenie dla dotychczasowego stylu życia jego obywateli⁹.

Historia wojen i podbojów równocześnie ukazuje konkretne strategie polityczne adaptowane przez wodzów, królów i władców do ich aktualnej sytuacji. To współcześnie z różnych, czy to ideologicznych, czy też propagandowych, względów staramy się w dużym stopniu mitologizować, a tym samym nobilitować, czyli przyznawać niezasłużoną rangę, pewnym zdarzeniom, które w subiektywnym przekonaniu są istotne. W tradycji europejskiej ważne miejsce zajmują między innymi dwa elementy, będące spoiwem, fundamentem współczesnej Europy — są nimi Rzym i chrześcijaństwo. Rzym to symbol tworzenia struktur państwowych i sprawności zarządzania, a także zasad prawa, których elementy odnajdujemy w wielu europejskich kodeksach prawnych. Natomiast chrześcijaństwo symbolizuje funkcjonowanie w przestrzeni *sacrum* i *profanum* wartości religijnych znaczących dla krzewienia zasad moralnych i etycznych, bez których przez wieki nie wyobrażano sobie istnienia państwa. Upadały imperia, znikwały i powstawały całe państwa, ale to jedno — chrześcijaństwo — pozostawało niezmiennie i było fundamentem przetrwania kultury europejskiej¹⁰.

Sceptycy tej koncepcji usiłują przekonywać swoich odbiorców, że w realiach XXI wieku nie jest istotne, w co się wierzy (w sensie religijnym), ale to, jak umie się wykorzystać wszystkie zalety konsumpcyjnego stylu życia. Wraz z konsumpcjonizmem w coraz szerszym zakresie widoczny jest bowiem nowy styl podchodzenia do realiów życia społecznego i relacji międzyludzkich, określane jako poprawność polityczna.

Poprawność polityczna, która w założeniu miała promować wartości pokojowego, pozbawionego agresji współżycia międzykulturowego, zdaje się ulegać tendencji do naruszania dotychczasowych kanonów kulturowych, i to w takim

⁷ *Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*, red. G. Parker, Warszawa 2008, s. 29–76.

⁸ *Ibidem*, s. 79–81.

⁹ *Ibidem*, s. 81–87.

¹⁰ Szerzej na ten temat zob. R. Armour, *Islam, chrześcijaństwo i Zachód. Burzliwe dzieje wzajemnych relacji*, Kraków 2004, *passim*.

stopniu, że pojęcie dobra i zła stało się wartością użytkową, stopniowo tracąc swoje podstawowe znaczenie. W ten sposób dochodzi do sytuacji, w której dobre jest wszystko to, co daje sukces danej osobie (jednostce), i tym samym złem jest wszystko, z czego korzysta lub co realizuje adwersarz tej jednostki — i to zarówno w życiu politycznym, jak i prywatnym. Konsekwencją tego są niekiedy irracjonalne wypowiedzi polityków sprawiających wrażenie oderwanych od rzeczywistości, którzy wierzą, iż ich działalność jest dowodem na to, że są nowocześni, nowatorscy i twórczy. W rzeczywistości zaś ich zachowania zdają się powielać znany od wieków schemat odchodzenia od wartości na rzecz korzyści materialnych, nie licząc się z odpowiedzialnością, jaką narzuca logika sprawowanego mandatu politycznego¹¹. Świadczą o tym przykłady polityki konkretnych państw przywołanych w dalszej części artykułu.

Ze względu na zakres i objętość pracy do konkretnych zdarzeń politycznych na zasadzie porównania zostaną przywoływane konkretne zdarzenia ukazujące konflikt na linii *realpolitik* mocarstw–dążenia ich adwersarzy¹². Natomiast szersze odniesienia będą omawiane w kolejnych analizach, które będą rozwinięciem elementów zasygnalizowanych i zarysowanych w niniejszym artykule.

W analizie wzięto również pod uwagę, że forma opisanych zdarzeń jest zależna od istniejących źródeł, które — jak wynika z doświadczenia — są zazwyczaj pisane z perspektywy jednej strony i dlatego tak istotne jest, by prowadzoną politykę postrzegać z punktu widzenia odniesień kulturowych. Jak to bowiem ujął Paul Kennedy, po 1500 roku utrwalił się europocentryczny sposób postrzegania świata, który wbrew politycznym oczekiwaniom nie buduje pomostu pomiędzy cywilizacjami, ale zdaje się widocznie poszerzać przepaść między Wschodem (z całym jego bogactwem kulturowym) a Zachodem (z jego idealistycznym pragnieniem demokratyzowania świata, który takiej formy pomocy nie tyle nie oczekuje, ile zdaje się ją odrzucać)¹³. Z tego też powodu warto rozważenia i przypomnienia jest występowanie pewnej paradoksalnej sytuacji wynikającej poniekąd z braku racjonalności, chłodu i wyważenia w podchodzeniu do funkcjonującej rzeczywistości. W konsekwencji prowadzi to do zaburzenia *realpolitik* i jej zastępowania przez tak zwane *wishful thinking*. To z kolei powoduje, że nie potrafi się lub nie chce dopuścić do świadomości rzeczywistych, a nie urojonych reguł rządzących światem. Dlatego też to, co wydaje się nam, Europejczykom, najbliższe, czasem jest najdalsze od naszych oczekiwań. I odwrotnie — to, co uważaliśmy za najdalsze, i odrzucaliśmy z wykorzystaniem pewnego ideologicznego szablonu, może być,

¹¹ Ten problem widać wyraźnie w fazie kryzysowej. Dokładną analizę elit politycznych przeprowadza Michel Dobry w *Socjologii kryzysów politycznych*, Warszawa 1995, s. 75–114.

¹² Bezpieczeństwo, sprawne zarządzanie i dobro obywateli mają różne znaczenie. To, co sprzyja jednemu państwu, może bowiem niekorzystnie wpływać na jego sąsiadów. Por. D. Warsh, *Wiedza i bogactwo narodów. Historia odkrycia ekonomicznego*, Warszawa 2012, s. 39–60.

¹³ Zob. P. Kennedy, *Mocarstwa świata. Narodziny. Rozkwit. Upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1995, s. 28–46 i dalsze.

a prawdopodobnie nawet jest, bardziej tożsamy z kulturą europejską niż nam lub politykom nas reprezentującym się wydaje. Zostanie to poddane procesowi analizy w dalszej części niniejszego ujęcia.

Im głębiej sięgamy w przeszłość, tym więcej dostrzegamy w historii nieściśłości, które tworzą wrażenie istnienia białych plam, które często dotyczą tak istotnych kwestii, że już samo ich istnienie sugeruje, że opisane i utrwalone na kartach wydarzenia mogły mieć przebieg odmienny od oficjalnie postrzeganego. Nie przekreśla to tego, iż zdarzenia rzeczywiście mogły mieć taki przebieg, jak podaje historia. Krytyczna analiza faktów w nauce, zwłaszcza tej interpretującej fakty polityczne, jest jednak zawsze potrzebna¹⁴.

W przestrzeni historycznej mieliśmy do czynienia z wieloma władcami, którzy pragnęli poprawić swój status przez zostanie imperatorami — zdobywcami świata. Był to tymczasem tylko ich znany świat, a nie ten widziany z perspektywy globalnej, czyli całości kuli ziemskiej. Co istotne, niektórzy z nich byli przekonani, że Ziemia jest płaska i stanowi centrum wszechświata. Budując imperia, marzyli o zdobyciu urywka terytorium, o którego istnieniu mieli mniejsze (jak Aleksander Macedoński) lub większe (jak Hetyci) pojęcie. Ambitny wódz musiał przed podjęciem wyprawy posiadać wiedzę o kierunku podboju. Musiał zatem wiedzieć, czy to, co chce zdobyć, nie tyle jest tego warte, ile rzeczywiście istnieje. Albo też miał przesłanki na podstawie potwierdzonych informacji, by wierzyć, że czeka na niego bogata kraina, która istnieje tylko po to, by dany wódz ją opanował. Takie rozeznanie mieli król perski Cyrus i rzymski konsul Juliusz Cezar, nie zapominając o wspomnianym Aleksandrze Macedońskim (Wielkim)¹⁵. Współcześnie takie postawy uznaje się za megalomanię, ale w przeszłości takie podejście było normalnym elementem życia politycznego i świadczyło nie tylko o statusie, ale przede wszystkim o wiarygodności danego polityka.

Niniejsza praca jest analizą strategii politycznych, dokonaną przy wykorzystaniu metody historyczno-porównawczej. Dlatego nie zawsze będzie zachowana w niej chronologia zdarzeń. Najważniejsze jest dla mnie bowiem ustalenie, jak decyzja, bez względu na jej charakter, wpłynęła na rozwój konkretnych strategii postępowania w przestrzeni geopolitycznej. Istotą prowadzonych badań nie jest to, by powielać znane i wielokrotnie omawiane fakty historyczne, ale znalezienie wzoru (o ile takowy istnieje) mogącego stać się instrumentem, za pomocą którego da się dostrzec, że zasadne jest ukazywanie podobieństwa w ludzkim zachowaniu — niezmiennym i niezależnym, a co więcej, oderwanym od jakiegokolwiek formy ustrojowej, religii i światopoglądu. Chodzi zatem o zachowania będące stałym elementem postępowania, występujące bez względu na to, z jakiej cywilizacji dany polityk wywodzi swoje etyczne i moralne zasady. Istnienie jednak tego podobieństwa celów nie musi, co należy podkreślić, prowadzić do koncyliacji i współlist-

¹⁴ M. Dobry, *op. cit.*, s. 44–75.

¹⁵ Por. R. Kulesza, *Aleksander Wielki*, Warszawa 2009, s. 59–101.

nienia, choć w wariancie pesymistycznym może stać za większością znanych nam konfliktów, i to nie tylko tych z pogranicza tak zwanego zderzenia cywilizacji. To właśnie zostanie poddane analizie na każdym etapie prowadzonych badań, zarys wyników których został uwzględniony w dalszej części artykułu.

2. Zachód a Chiny

Wartość każdej decyzji politycznej uwarunkowana jest kilkoma elementami zależnymi od tego, kto tę wartość nadaje. Jak można bowiem zauważyć, przy ocenie podejmowanej decyzji stosowane są podobne reguły jak przy omawianiu dziejów historycznych. Podjęta decyzja ma wszak konkretne konsekwencje. Dla przykładu postanowienie o rozpoczęciu działań zbrojnych, zwłaszcza jeśli zakończą się sukcesem, ma różne implikacje. Okazuje się wówczas, że dla strony agresywnej było ono logiczne i uzasadnione, ponieważ przyniosło zakładane profity, czyli słuszność decyzji znalazła odzwierciedlenie w wynikach. Natomiast dla strony, której wojna została narzucona, była ona dowodem na agresywność i wojowniczość atakującego. Dodatkowo z punktu widzenia przegranych była ona zła i niepotrzebna, ponieważ zagroziła podstawom ich egzystencji, a państwo dotychczas stabilne i suwerenne stało się podmiotem zależnym od woli zwycięskiego sąsiada. Takie oceny są logiczne. Można je również potraktować jako punkt wyjścia do omawiania logiki decyzji, czyli ustalenia pierwotnych przyczyn jej podjęcia.

Z przywołanego przykładu nie można się jednak niczego konkretnego dowiedzieć. Pomijając oczywiście, że nic nie wiemy o stronach prowadzących spór, który zapewne był konsekwencją zmagania militarnych, nie wiemy także nic o jego podłożu. To zaś oznacza, że trudno w pełni oddać sprawiedliwość jednej ze stron. Nie znamy też etapu konfliktu, który przekształcił się w otwartą wojnę. Trzeba przy tym podkreślić, że to tylko niektóre z elementów niezbędnych przy ustalaniu faktów. Istotne jest ponadto, że nawet znajomość realiów konfliktu, jak też wskazanie jego konkretnych stron nie wyjaśnia w pełni okoliczności sporu. W ostatecznym rozrachunku możemy bowiem polegać na wiedzy i pamięci tych, którzy doczekali ostatecznego rezultatu konfliktu. Jeszcze bardziej całość może komplikować fakt, iż w wyniku prowadzonej operacji zbrojnej jedna ze stron mogła ulec całkowitej anihilacji, jak przykładowo miało miejsce w przypadku wojen punickich, kiedy to Rzym doprowadził do unicestwienia Kartaginy¹⁶, o której dziejach dowiadujemy się głównie z opisów rzymskich. Czy więc są one wiarygodne? Kartagina była przecież dużym zagrożeniem dla Rzymu, ale wydaje się, że jednak mimo działań ich wodza Hannibala nigdy nie byli zagrożeniem tak istotnym, jakim dla nich okazał się Rzym.

W omawianiu konsekwencji danego zdarzenia liczy się jego polityczna obudowa. W sytuacji, w której trudno znaleźć współczesne odniesienia, odwoływanie się do przeszłości wydaje się dobrym punktem do stworzenia wyjścia awaryjnego. To

¹⁶ J. Keegan, *Historia wojen*, Warszawa 1998, s. 258–273.

z kolei umożliwia zyskanie społecznego poparcia dla aktualnie prowadzonej polityki. Wykorzystanie historii zdaje się ważnym elementem uprawiania współczesnej polityki. Jest to jednakże narzędzie o tyle użyteczne, co jednocześnie trudne do opanowania. I dotyczy to zarówno postaw poszczególnych ludzi, jak i działań wielkich lub marzących o wielkości imperiów¹⁷.

W XXI wieku, gdy zapyta się przeciętnego Europejczyka o to, czym dla niego są Chiny, odpowiedź przeważnie będzie sprowadzała się do konstatacji, że jest to największy producent tanich produktów i kraj, gdzie można uzyskać najliczniejszą tanią siłę roboczą. Praktycznie trudno byłoby znaleźć w Europie człowieka nieposiadającego w domu przedmiotu, którego części nie zostałyby wyprodukowane w Chinach. To zaś sprawia, że państwo to stopniowo staje się już nie tylko groźnym konkurentem dla światowego potentata — Stanów Zjednoczonych Ameryki, ale z perspektywy kilkudziesięciu lat ma szansę stać się „głównym rozgrywającym” na całym świecie.

Wydaje się, że gdy dokonuje się analizy, nie można zestawić tak bardzo różniących się od siebie państw jak Chiny i Stany Zjednoczone. Mamy tu bowiem: najstarsze mocarstwo i najmłodsze; najbardziej tajemnicze i to, które swoją otwartością stworzyło państwo-mocarstwo i dla którego niezwykle istotna była emigracja. Nawet mentalność i sposób postrzegania świata sprawiają, że różnice między tymi podmiotami gospodarczymi zamiast zniknąć, to w dużym stopniu się uwidoczniają. Nie do końca jest to jednak obraz w pełni oddający rzeczywistość¹⁸.

W wypadku Chin bardzo ważne było popularne określenie tego kraju, czyli Państwo Środka, czyli w pewnym sensie centrum (świata?). Zdaniem jego mieszkańców to tu zaczęła się globalna historia. Przez wieki państwo poprzez swój izolacjonizm budowało mit tajemniczości i wyjątkowości. Oddzieleni od tak zwanych barbarzyńców Wielkim Murem tworzyli imperium w sposób nie mniej trudny i czasochłonny, co tworzący swoje struktury państwowe Persowie, Rzymianie czy Frankowie.

Dokonując analizy z wykorzystaniem metody historyczno-porównawczej i obserwując zjawiska polityczne z perspektywy globalnej, trudno oprzeć się wrażeniu, że człowiek to nie tyle istota rozumna, ile wojownicza, która bez sporów, kłótni i wojen nie potrafiłaby zbudować podstaw cywilizacyjnych.

Chińczyków nie ominęły te same procesy, które odbywały się mniej więcej w tym samym okresie na różnych kontynentach. Co więcej, Państwo Środka również opierało się w dużej mierze na prądach filozoficznych i religijnych, podobnie jak to miało miejsce na przykład w Europie. Legendarny pierwszy chiński władca Qin był wizjonerem z planami, które podobno przekraczały jego możliwości¹⁹. Dostrzegalny jest tu motyw łączący go z królem Persji Kserksesem czy też z Aleksandrem Macedońskim, którzy swoje imperialne zamiary musieli w pewnym mo-

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ R.A. Kosta, *Wektory polityki zagranicznej państw pretendujących do roli mocarstw*, Częstochowa 2013, s. 141–170.

¹⁹ J.F. Fairbank, *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, Gdańsk 1996, s. 15–53 i dalsze.

mencie (z różnych powodów) porzucić, a nie mieli godnych następców, którzy mogliby realizację tych planów kontynuować²⁰.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niełatwo w historii znaleźć osobę budującą imperium, która nie byłaby współcześnie analizowana pod względem rysu psychologicznego jako szalony król porywający się na coś, co było niemożliwe do wykonania, a jednak po części się udało. Każdy wizjoner jest, albo może być, postrzegany jako szaleniec, ale jego dokonania zazwyczaj go bronią. Nie można zapominać, że to współcześni czytelnicy niebędący badaczami z trudem przyswajają fakty, które w epoce, kiedy urzędował dany przywódca, były wręcz normą²¹. Trzeba bowiem brać pod uwagę, że reguły sprawowania władzy się nie zmieniają, tylko cywilizują na sposób zgodny z normami właściwymi dla konkretnej epoki. Jeżeli zrozumiemy tę zasadę, o wiele łatwiej będzie wyjaśnić zachowanie danego polityka. Każdy polityk — czy ten dawny, czy ten współczesny — chce być bowiem postrzegany jako uczciwy i sprawiedliwy. I tak gdy władców Chin lub Asyrii postrzega się jako okrutnych i bezwzględnych, to nie bierze się pod uwagę bądź całkowicie zapomina o tym, że dla swoich obywateli byli oni, zwłaszcza chińscy cesarze, tymi, którzy być może obchodzili się w mało humanitarny sposób z przeciwnikami, ale równocześnie zakończyli długoletnie wojny. Pokój zaś trudno było uzyskać, co wynika ze specyfiki scentralizowanego systemu politycznego zarówno tworzącego dogodne środowisko do wzrostu niepokojów w sferze wewnętrznej, jak i sprzyjającego wzrostowi zagrożenia zewnętrznego²².

Determinacja w dążeniu do celu chińskich władców i przywódców była przedmiotem zainteresowania również tamtejszej popkultury, która w plastyczny sposób próbuje przybliżyć zachodniemu odbiorcy meandry sztuki strategicznej i politycznej Państwa Środka. Obecnie Chiny to ponad półtoramilardowe państwo, gdzie znakomitą większość stanowią potomkowie dawnych zwycięzców z plemienia Han. Wskazuje to na wyraźny rys narodowy dawnego imperium²³.

Pierwszy cesarz zjednoczył Chiny i zapoczątkował politykę izolacjonizmu. Nie uchroniło to jednak państwa od kolejnych waśni i sporów oraz prób jego rozczłonkowania. Takie wysiłki podejmowano zarówno na gruncie wewnętrznym, jak i zewnętrznym, na co wskazują źródła historyczne. Bez względu jednak na zaistniałe sytuacje imperium zawsze się odbudowywało i wychodziło ze starcia silniejsze niż było poprzednio, przynajmniej teoretycznie. Co jednak należy zaznaczyć, Chińczycy dość często przekuwają porażki na późniejsze sukcesy. Można by nawet pokusić się o założenie, że nie byłoby sukcesu, gdyby wcześniej nie pojawiły się problemy. Nic bowiem tak nie wzmacnia państwa jak nauka, jaką wynosi się z wła-

²⁰ R. Kulesza, *op. cit.*, *passim*.

²¹ Ta problematyka została omówiona w pracy R. Robins, J.M. Post, *Paranoja polityczna. Psychopatologia nienawiści*, Warszawa 1999, *passim*.

²² Sun Zi, *Sztuka wojenna. Chiński traktat o skutecznej taktyce i strategii w walce zbrojnej oraz w życiu i interesach*, Kraków 2003, s. 177–208.

²³ J.K. Fairbank, *op. cit.*, *passim*.

snych błędów. Z tej perspektywy władcy nie byli więc szaleni, ale skuteczni. Jeżeli zatem polityk konsekwentnie dąży do realizacji celu, to zasługuje na pochwałę, nie na naganę. Na tę zaś zasługuje ten, kto sprawuje władzę tak nieudolnie, że jego rządzenie odbywa się kosztem interesów państwa.

Gdy spróbujemy ocenić z perspektywy strategii politycznej historię Chin, największym mankamentem wyda się właśnie ten sposób sprawowania władzy, kiedy była ona realizowana kosztem interesów całego kraju. Pomimo bowiem absolutystycznego charakteru tamtejszego rządu skuteczność i trwałość państwowa były niezmiennie traktowane priorytetowo — ale tylko do momentu, gdy do głosu dochodziły ambicje stojące w sprzeczności z interesem państwa. Do upadku cesarstwa przyczynił się jednak brak samodzielności panujących w podejmowaniu decyzji związany ze wzrostem znaczenia koterii pałacowych, a nie sam wybór systemu politycznego²⁴.

3. Prawa człowieka

Podstawą instytucjonalizacji ochrony praw człowieka jest wspomniana we wstępie Powszechna Deklaracja z 1948 roku. W ramach instytucjonalizacji wyróżniamy trzy generacje poszerzania ochrony praw człowieka, które obejmują:

- pierwsza generacja: prawa fundamentalne, obywatelskie i polityczne;
- druga generacja: prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne;
- trzecia generacja: prawa wspólnotowe i solidarnościowe odnoszące się do pokoju, rozwoju, ekologii i pomocy humanitarnej.

Akty prawne dotyczące praw człowieka zaklasyfikowano przy tym do trzech systemów:

1. uniwersalnego — obejmującego dokumenty międzynarodowe o charakterze globalnym, takie jak:

— Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona 10 grudnia 1948 roku w Paryżu,

— Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych uchwalony 16 grudnia 1966 roku w Nowym Jorku (zawiera on również dwa protokoły fakultatywne z 16 grudnia 1966 i 15 grudnia 1989 roku),

— Międzynarodowy pakt praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych uchwalony 16 grudnia 1966 roku w Nowym Jorku,

— Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej uchwalona 7 marca 1966 roku w Nowym Jorku,

— Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet uchwalona 18 grudnia 1979 roku w Nowym Jorku,

²⁴ *Ibidem*, s. 52–53.

— Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nie-ludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania uchwalona 10 grudnia 1984 roku w Nowym Jorku,

— Konwencja praw dziecka uchwalona 20 listopada 1989 roku w Nowym Jorku;

2. regionalnego — dotyczącego między innymi systemu europejskiego;

3. wyspecjalizowanego — zawierającego regulacje związane z międzynarodowym prawem konfliktów zbrojnych i prawem humanitarnym, prawem pracy, ochroną zdrowia i życia pracowników²⁵.

W sytuacji napaści mocarstwa na państwo o wyraźnie mniejszych zasobach, choć pojawiają się głosy krytyczne, to jednocześnie ta krytyka ma niewielkie znaczenie. Dla polityków mocarstwa jest to bowiem szansa na rozpoczęcie funkcjonowania czy też zaistnienie w przestrzeni międzynarodowej. Co jednak dzieje się, gdy wybrany przez nich cel nie jest li tylko przestrzenią, w której mocarstwo ma szansę przetestować swoją siłę, a tak zwany łatwy cel staje się przyczyną upokorzenia, a nie triumfu? Tymczasem w historii ludzkości wielu autorów dzieł historycznych stawało się piewcami siły i odwagi polityków, którzy współcześnie mogliby zostać uznani za przestępców wojennych²⁶.

Rozwój masowych mediów: prasy, radia i telewizji oraz internetu, sprawił, że przepływ informacji jest czymś powszechnym. Pomimo prób regulacji prawnych oraz utajniania pewnych — istotnych z punktu bezpieczeństwa — informacji nie istnieje wiarygodny i sprawdzony sposób na kontrolę wymiany danych. Warto przy tym nadmienić, że cechą współczesnego państwa jest wolność w sferze jawności informacji.

System demokratyczny stworzył instytucje mające chronić podstawowe prawa obywatelskie. Rzecznicy praw obywatelskich, konsumenckich czy ochrony praw dziecka mają za zadanie umocnić siłę społeczeństwa obywatelskiego wobec ewentualnych zakusów urzędników państwowych w kierunku ograniczania tychże. Prawa człowieka w takim ujęciu są ważkim problemem, ponieważ zdarzają się przykłady arbitralnego podchodzenia do tego, co wchodzi w ich zakres i co teoretycznie nie podlega ochronie. Dlatego istotne jest to, iż nie powinno się podchodzić do kwestii praw człowieka z ideologicznego punktu widzenia. Prawa człowieka nie mają bowiem odcieni ani barw politycznych — albo się ich przestrzega, albo się je łamie. Jak pokazują liczne przykłady z przeszłości, inne podejście do kwestii postrzegania tych praw mija się z celem ich funkcjonowania, a co się z tym wiąże — również ich istnienia²⁷. Zupełnie innym zagadnieniem jest materia dotycząca postrzegania praw człowieka w poszczególnych kręgach cywilizacyjnych i kulturowych. Na tle tych różnic w XX wieku, po zakończeniu drugiej wojny światowej, doszło do wielu konfliktów zbrojnych. Toczyły się one w ramach tak zwa-

²⁵ J. Świniarski, *Współczesne wyzwania wobec praw i wolności człowieka. Próba systematyzacji filozoficznej*, [w:] *Prawa człowieka...*, s. 33–35.

²⁶ J. Keegan, *op. cit.*, *passim*.

²⁷ Zwraca na to uwagę M. Ferro, *Historia kolonizacji*, Warszawa 1997, s. 164–358.

nej zimnej wojny, czyli rywalizacji Stanów Zjednoczonych Ameryki (USA) oraz Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) o dominację na świecie. Wspomniany okres daje imponującą bazę źródłową do wszelkiego rodzaju analiz dotyczących łamania praw człowieka, i to zarówno w ramach obrony socjalizmu, jak i (co kładzie się cieniem na wizerunku tych państw) w procesie wprowadzania i utrwalania zasad państwa demokratycznego²⁸.

Jeżeli w obronie prawa lub pod jego parawanem łamane są przez danego polityka podstawowe prawa człowieka, wtedy przeciwstawia się on wszystkim tym zasadom, które przyrzekał chronić. Prawa człowieka są tym elementem w uprawianej *realpolitik*, których zadaniem jest utrwalanie w świadomości decydentów odpowiedzialnych za kierunki polityki, że bez moralności i etyki nie da się sprawnie nie tyle wdrażać prawa, ile prowadzić samej polityki. Niewykazywanie przyzwoitości w tych ostatnich działaniach tworzy z decydentów ekskluzywny klub jednostek całkowicie wyalienowanych ze społeczeństwa, które — co warto zaznaczyć — kiedyś je wybrało²⁹. W konsekwencji zanika wszelka kontrola społeczna. Aby w pełni zrozumieć zagrożenie, jakie z tego wynika, warto przytoczyć kilka przykładów, które mają znaczenie także dla dalszej części rozważań.

Zanim przejdziemy do konkretnych przypadków, należy podkreślić, iż postrzeganie postępowania państw jest w istotnym stopniu zależne od miejsca i czasu, w których dana analiza powstaje. Upływ około 30 lat od zakończenia zimnej wojny pozwala na bardziej obiektywne spojrzenie ze względu na zanik czynników, które przyczyniały się do subiektywnych i emocjonalnych ocen, formułowanych przez tych, którzy przeżyli okres reżimu komunistycznego. Dla nich USA bez względu na formę działania było do pewnego stopnia wyzwolicielem z okowów systemu zniewolenia, za jaki z dużą dozą pewności można uznać radziecki porządek społeczny i polityczny po 1945 roku³⁰. Panujący w ZSRR system był przy tym wręcz wzorem opresyjności i łamania praw człowieka. Nie zmienia to jednak faktu, że nie można — tak jak się przyjmuje w popkulturze — uznać, iż rywalizacja USA z ZSRR przypominała starcie dobra ze złem, w którym zło reprezentował Związek Radziecki, a dobro jego amerykański adwersarz³¹. Wydaje się również, że przy ocenach dotyczących zimnej wojny często zdarzają się zbyt górnolotne i nacechowane subiektywistycznymi wizjami opinie, mające niewiele wspólnego z rzeczywistym, czyli realnym, prawdziwym przebiegiem konfliktu czy też zakulisowych działań politycznych.

Trzeba też brać pod uwagę, że polityka międzynarodowa w trakcie ostrej rywalizacji mocarstw często sprowadza się do gry o sumie zerowej. Nierzadko zaniżają lub ulegają w niej zatarciu zasady moralne i etyczne, a państwa balansują na

²⁸ *Ibidem*, s. 321–370.

²⁹ Szerzej na ten temat pisze T. de Montbrial, *Działanie i system świata*, Warszawa 2011, s. 363–394.

³⁰ Jednak nie dla wszystkich, jak zauważa Georges Corm w pracy *Religia i polityka w XXI wieku*, Warszawa 2007, s. 168.

³¹ *Ibidem*, s. 168–169.

krawędzi przepisów i norm prawa międzynarodowego. Ponadto — co nie jest bez znaczenia — w okresie omawianej rywalizacji postępował proces dekolonizacji, który między innymi zakończył proces dominacji brytyjskiej. Co więcej, dekolonizacja stała się zarówno przyczyną końca europejskiej supremacji w przestrzeni globalnej, jak i załącznikiem przyszłych nieporozumień i dyplomatycznych problemów na linii Waszyngton–Paryż³².

Dokonując analizy zachowań o charakterze kryminalnym, często zwraca się uwagę na pierwsze przestępstwo, które zapoczątkowało serię. Podobnie ma się sytuacja w wypadku łamania praw człowieka, tyle tylko, że w ich przypadku zawsze istnieje domniemanie, iż dostarczone dane mają potwierdzić konkretne założenie. Ich prawdziwość warto potwierdzić, zwłaszcza jeżeli zmierzy się skalę wyjaśnień kroków, jakie mocarstwa podejmowały wobec państw podlegających procesowi dekolonizacji. Będzie się wówczas wydawało, jak gdyby dopiero wtedy człowiek zaczął podejmować próby wywierania presji poprzez działania zbrojne skierowane przeciwko ludności cywilnej, a takie podejście jest zupełnym nonsensem. Przestrzeganie praw człowieka nigdy bowiem nie stanowiło priorytetu, gdy liczył się osobisty interes danego polityka³³. Prawa człowieka miały znaczenie o tyle, o ile nie kłóciły się z daną strategią polityczną. Aby to w pełni zrozumieć, warto posłużyć się przykładem.

Historykom nie tylko znane jest pojęcie honoru rycerskiego, ale i wiedzą oni, że owi rycerze właśnie kierując się honorem, zawsze dotrzymywali słowa. Jest to stwierdzenie zgodne z rzeczywistością, o ile pamiętamy o tym, że gdy oblegano jakiś gród, często obiecywano mieszkańcom wolność w razie poddania się, natomiast w wypadku oporu gwarantowano całkowitą eksterminację, i to nie tylko obrońców, ale też ludności cywilnej. Honor rycerski nie pozwalał na niedotrzymanie takiej obietnicy. Ginęli więc również cywile. Zwłaszcza podczas takich konfliktów jak wojna stuletnia czy wojna Dwóch Róż. Przykłady stosunków polsko-krzyżackich, od rzezi Gdańska po wojnę trzynastoletnią, ukazują ponadto, jak manipulowano pojęciem honoru, dokonując eksterminacji ludności cywilnej pod pozorem ochrony innej grupy cywili. Innym przykładem jest palenie całych miejscowości pod pozorem walki z poganami, i to nawet gdy ofiarami padali wyłącznie chrześcijanie. To tylko niektóre ilustracje tego, jak chęć posiadania władzy przez Krzyżaków wypaczała pojęcie honoru rycerskiego, modyfikując go do tego stopnia, że stawał się on wymówką dla łamania traktatów i manipulowania rzeczywistością. Nie wnikając w szczegóły, wystarczy wskazać, że przykład wieloznacznego traktowania honoru w średniowieczu nie stanowi wyjątku. Państwa od wieków tworzyły bowiem systemy prawno-polityczne, które przede wszystkim miały służyć interesom rządzących³⁴. Podobnie miała się sytuacja w wypadku praw czło-

³² Ich podłoże analizuje E. Todd, *Schyłek imperium. Rozważania o rozkładzie systemu amerykańskiego*, Warszawa 2008, *passim*.

³³ T. de Montbrial, *op. cit.*, s. 381–394.

³⁴ R.A. Kosta, *Wektory polityki zagranicznej...*, s. 189–194.

wieka — z jednej strony państwo walczyło o ich przestrzeganie w kraju rządzonym przez jego adwersarza, z drugiej negując pogłoski o łamaniu praw człowieka w kręgu własnego oddziaływania.

Niebezpieczeństwem lub raczej zagrożeniem dla każdego prawa jest sytuacja pewnego rodzaju zawłaszczania przez decydentów reguł prawnych na potrzeby wyznawanej przez nich ideologii. Bez takiego naruszania prawa, łamiącego reguły współżycia społecznego, ani narodowy socjalizm w Niemczech, ani też komunizm w Rosji nie miałby możliwości zaistnieć. W tej perspektywie zatem spoiwem zarówno nazistowskich Niemiec, jak i komunistycznej Rosji była kwestia praw człowieka, choć właściwszym sformułowaniem powinno być „nieistnienie takich praw”. Gdy bowiem rządzący stosują metodę wykluczenia społecznego, czy to na tle klasowym (Rosja), czy też rasowym (Niemcy), to prędzej czy później efektem takich działań może być wojna domowa lub eksterminacja danej grupy rasowej czy klasy społecznej³⁵.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej w imię demokracji z jednej strony, a komunizmu z drugiej wielu ludzi niez zaangażowanych w zimnowojenną rywalizację mocarstw straciło życie. Nie mogąc skonfrontować swoich potencjałów w otwartym starciu, mocarstwa toczyły liczne konflikty zastępcze. Inwazje, agresje, zamachy stanu, zakulisowe działania szpiegowskie i wywiadowcze — to tylko niektóre z elementów wykorzystywanych w tak zwanej zimnej wojnie³⁶.

Tymczasem im mocniej rozwijały się *mass media*, tym trudniej było utajnić sytuacje, które miały miejsce w trakcie trwania konfliktów zbrojnych w Indochinach Francuskich. Podczas ich trwania (kolejnymi etapami były: inwazja japońska, próba odzyskania kolonii przez Francję, interwencja amerykańska, upadek Wietnamu Południowego, ludobójstwo w Kambodży i interwencja chińska) doszło do całkowitego zaburzenia więzi społecznych. Natomiast omawiane w tym artykule prawa człowieka można w tym okresie porównać do dóbr luksusowych i ekskluzywnych, ponieważ były „produktem” nie tyle unikalnym, ile w zasadzie niewystępującym. Politycy zaś traktowali Indochiny Francuskie jak poligon doświadczalny, na którym testowano nowoczesne środki anihilacji przeciwnika.

W trakcie trwania tego konfliktu otwarta pozostała kwestia samostanowienia narodów. Należy zaznaczyć, że wojny indochińskie były jednym z wielu przykładów wojen zastępczych podczas zimnowojennej konfrontacji. Powstające w procesie dekolonizacji państwa były bardzo atrakcyjnym elementem budowania przez mocarstwa strefy wpływów. Z punktu widzenia Moskwy i Waszyngtonu prawo samostanowienia oznaczało wyłącznie prawo wyboru ich systemu i odrzucenia propozycji ich przeciwnika. Nawet małe odstępstwo od tej reguły mogło implikować poważne konsekwencje, z interwencją zbrojną włącznie. Ponadto próby osadzania marionetkowych głów państw na miejsce legalnie wybranych władz obracały

³⁵ M. Ferro, *op. cit.*, *passim*.

³⁶ Szerzej temat ten został opisany w pracy R. Faligot, R. Kauffer, *Slużby Specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*, Warszawa 1998, *passim*.

się przeciwko tym, którzy tych zmian dokonywali³⁷. W takiej sytuacji znalazł się Wietnam w 1963 i Afganistan w 1979 roku. Bezspornie można również zauważyć, że zarówno dwie wojny światowe, jak i zimna wojna dostarczyły dowodów na to, że — podobnie jak w średniowieczu — współcześnie politycy się spierają, żołnierze walczą, a cierpią cywile. Z tej właśnie przyczyny dla ochrony ludności cywilnej tak istotne są prawa człowieka³⁸.

Według niektórych analityków reguły wojenne wymuszają niestandardowe zachowania. Jednakże zdaniem Johna Keegana brutalność wobec cywili to cecha raczej Zachodu, rozumianego jako cała Europa, państwa anglosaskie oraz Rosja. To właśnie Zachód eksportował bowiem swoje ideologie w granice innych kręgów kulturowych, zaszczepiając im inny sposób prowadzenia walki od wcześniej stosowanego. Państwa i narody, które nie potrafiły się do tych reguł dostosować, przegrywały swoją wolność jak rdzenni mieszkańcy Ameryki lub tracili na stałe możliwość odzyskania suwerenności jak Berberowie czy Kurdowie³⁹. Warto zauważyć, że Keegan odnosi się tylko do okresu zimnowojennego, starając się narzucić narrację, wedle której technologia wojskowa przyspieszyła proces brutalizacji konfliktów zbrojnych. Badacz pomija przy tym całkowicie to, że maczeta, kamień czy łuk są równie skuteczne jak kula karabinowa. Te zaś były używane na długo przed tym, nim ludzie Zachodu odkryli inne kontynenty.

W tak zwanych państwach zamożnych prawa człowieka zostały sprowadzone do konsumpcjonizmu i wyboru stylu życia. Tymczasem poza Zachodem i Ameryką kwestia praw człowieka jest związana z przeżyciem. Czasem wiąże się to z doprowadzeniem do wyboru, czy porzuci się swoje wartości, wiarę, kulturę, czy też utraci życie⁴⁰. Z europocentrycznego punktu widzenia tego rodzaju spojrzenie na kwestię praw człowieka jest abstrakcją i znacznie wybiega poza standardy, które wyznają Europejczycy. Dlatego tak trudno nawiązać dialog, gdy wartości Zachodu nie mają przełożenia na bieżącą sytuację w danym kraju czy regionie. Otwartość na dialog jednej strony nie przekłada się bowiem na otwartość do dialogu tej drugiej. Europejczycy dość często uważają, że system rządzenia jest w stanie uczynić wiele dobrego, pod warunkiem iż będzie to system demokratyczny. Co jednak będzie, gdy zamiast norm demokratycznych zostanie zastosowana ich mutacja? Takie odstępstwo paradoksalnie może być również przyczyną łamania praw człowieka.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku na fali protestów wobec wojny w Wietnamie do głosu dochodziły nurty popularyzujące idee stojące w sprzeczności z polityką USA. Przedłużający się konflikt zbrojny mógł tymczasem wpłynąć na radykalizację treści przekazywanych tym, dla których wojna

³⁷ R.A. Kosta, *Amerykańska polityka w Wietnamie po konferencji w Genewie (1954–1968)*, Warszawa-Częstochowa 2003, s. 23–93.

³⁸ *Ibidem*, s. 162–181.

³⁹ J. Keegan, *op. cit.*, s. 19.

⁴⁰ R.A. Kosta, *Konflikty — kolonializm — fundamentalizm w przestrzeni bliskowschodniej*, Toruń 2013, s. 160–179.

była rzeczywistością. I tak jak dla Europejczyków była ona abstrakcyjnym problemem i dowodem na imperializm USA, tak dla studentów z rejonu, w których wojna była rzeczywistym problemem, przekazywana wiedza mogła stanowić wygodną wymówkę dla dokonania radykalnych zmian w swoich państwach. Jak bowiem inaczej wyjaśnić działania kilku doskonale wykształconych w paryskich uczelniach obywateli Kambodży, którzy pod wpływem socjalistycznych idei jako szefowie organizacji Czerwonych Khmerów dokonali eksperymentu na żywej tkance własnego narodu, doprowadzając do śmierci przynajmniej półtora miliona swoich współobywateli? Uznali oni, że skoro na świecie panuje bieda, wystarczy wyeliminować część ludzi, a garstka uprzywilejowanych będzie żyła w dostatku. To, jak pogodzili idee socjalizmu z egalitaryzmem, charakterystycznym wszak dla kapitalizmu, jest w wypadku dokonanego przez nich ludobójstwa kwestią drugorzędną. Co ważniejsze, nie kryli oni, że mają takie plany, a jeden z nich — tak zwany Brat Numer Dwa — obronił na Sorbonie doktorat, który zawierał plany tego, co zostało w latach 1975–1978 przeprowadzone w Kambodży. Nie wiadomo, co stało za decyzją naukowców tej prestiżowej francuskiej uczelni, że nadali stopień naukowy osobie o tak radykalnych poglądach jak Khieu Samphan⁴¹.

Wiara w to, że samo wprowadzenie systemu demokratycznego zastąpi *realpolitik*, była również przyczyną, dla której Amerykanie z determinacją dążyli do tego, by ich przyczółek w Południowym Wietnamie został utrzymany. Niestety zgoda na zabójstwo prezydenta kraju i próby zakulisowego manipulowania podatnymi na wpływy politykami okazały się katastrofalne w skutkach. Po latach okazało się bowiem, że ci układni politycy byli też spolegliwi wobec popieranej przez ZSRR Demokratycznej Republiki Wietnamu (DRW; inna nazwa to Wietnam Północny). Ci z kolei poprzez sieć agentów inwigilowali sfery rządowe i wspierali partyzantkę komunistyczną — Wietkong. Natomiast władze DRW udowodniły z całą bezwzględnością, jak pod pozorem tworzenia demokracji można usankcjonować funkcjonowanie autorytaryzmu⁴².

Zarówno żołnierze Wietkongu, jak i armia amerykańska prześcigali się w brutalności wobec cywilów, ponieważ rosła frustracja spowodowana niemożliwością rozstrzygnięcia konfliktu na swoją korzyść. Dopiero ofensywa Tét z 1968 roku doprowadziła do znaczących zmian na froncie walki ideologicznej. Obnażono przy tym słabość Amerykanów, którzy wygrywając bitwę, przegrali wojnę. Niszcząc strukturę dowodzenia Wietkongu, Amerykanie umożliwili Wietnamowi Północnemu stworzenie całkowicie zależnej od niego partyzantki, w której bojowników z Wietnamu Południowego zastąpili żołnierze i oficerowie DRW. Był to zastrzyk energii dla upadającego ruchu komunistycznego, jednocześnie całkowicie uzależniający Wietnamczyków z południa od ich północnych sąsiadów, a tym samym od ZSRR⁴³.

⁴¹ R.A. Kosta, *Kryzys amerykańskiej polityki globalnej w latach 70. XX wieku na przykładzie wojny wietnamskiej i jego konsekwencje dla regionalnego układu sił*, Toruń 2005, s. 105–186.

⁴² *Ibidem*, s. 59–90.

⁴³ *Ibidem*, s. 161–195.

Różnica pomiędzy działaniami podejmowanymi w Wietnamie przez USA i DRW polegała na tym, że zabiegi Amerykanów były obserwowane przez światowe media, podczas gdy działania komunistów, w tym represje wobec ludności cywilnej, były utajniane i ukrywane. Gdyby rozpatrywać tę kwestię z prawniczego punktu widzenia, to na przykładzie komentowania i analizowania działań wojennych w Wietnamie da się zauważyć, że złamano tutaj podstawową zasadę, czyli równości stosowania prawa⁴⁴. Czyny, za które krytykowano Amerykanów, były jednocześnie wybaczone w wypadku ich adwersarzy. Zachodnie media używały każdego możliwego pretekstu, aby nie można było oskarżyć Demokratycznej Republiki Wietnamu o zakulisowe działania, których brutalność miała służyć zastraszeniu ludności republiki. W tamtym okresie można było bowiem zauważyć tendencję do tłumaczenia zachowań Wietnamczyków ich pochodzeniem etnicznym i kontynentalnym. To również narusza prawa człowieka poprzez uznanie, że przemoc jest stałym elementem życia mieszkańców Azji. Ten przykład pokazuje, jak pod pretekstem wsparcia ideologicznego można usprawiedliwiać zachowanie sojusznika przez jego deprecjonowanie i dehumanizację⁴⁵.

Każdy człowiek jest równy wobec prawa i w równym stopniu odpowiedzialny za swoje czyny. Przestępca wojenny z Europy niczym nie różni się od przestępcy wojennego z innego kontynentu. Tymczasem niezrozumienie tej zasady zakłóca lub wręcz uniemożliwia prawidłową interpretację praw człowieka i istoty ich stosowania.

4. Prawa człowieka a współczesne media

Prawa człowieka nie funkcjonują w społeczeństwach, w których przestaje istnieć wolność słowa. Gdyby bowiem już istniejące media odgrywały swoją rolę w kwestii budowy społeczeństwa obywatelskiego, nie byłyby potrzebne media społecznościowe, których powstanie tłumaczone jest postępowaniem technologicznym, a nie potrzebą zaistnienia społeczeństwa obywatelskiego. Specjaliści od współczesnych form komunikacji zwracają jednak uwagę, że zarówno prasa, radio, jak i telewizja mają wytyczone zadania. Problemu nie stanowią przy tym owe zadania, ale to, kto je wyznacza. Zazwyczaj jest to osoba prywatna, która utrzymuje swoją medialną obecność poprzez liczbę reklam, jakie są zamieszczane na łamach danego pisma czy też przebijają się na falach radiowych i telewizyjnych. Z tej też przyczyny media te muszą się liczyć z głosem tego, kto wykląda fundusze poprzez reklamowanie się u wybranego nadawcy, a nie u jego konkurencji⁴⁶. Natomiast wyjściowo Internet miał być tak zwanym przyczółkiem wolności i motywatorem

⁴⁴ R.A. Kosta, *Wpływ sposobów rozwiązywania wybranych konfliktów okresu zimnej wojny na politykę USA, Rosji, Wielkiej Brytanii i Francji w XXI wieku*, Częstochowa 2009, s. 39–98.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 81–98.

⁴⁶ T. de Montbrial, *op. cit.*, *passim*.

dającym pretekst, czy raczej tworzącym możliwość, do swobodnego przepływu myśli i informacji. Z pewnego punktu widzenia, właśnie poprzez promowanie mediów społecznościowych, sieć stała się zagrożeniem dla służb, których zadaniem jest ochrona newralgicznych — istotnych dla funkcjonowania państw — informacji. To zaś powoduje, że nawet w demokracjach patrzy się uważnie na rozwój Internetu, próbując od czasu do czasu wprowadzać pewne ograniczenia.

Warto wtedy pamiętać, że prawa człowieka nie mają za zadanie chronić jednej wybranej osoby czy grupy. Prawa człowieka odnoszą się bowiem do wolności, sumienia, prawa wyboru wyznania religijnego i poglądów politycznych bez obawy, że za taki wybór można zostać pozbawionym wolności, pracy czy też życia. Ten ostatni element, czyli prawo do życia, jeżeli pamięta się o ofiarach wojen i prześladowań, jest kluczowy dla pojęcia istoty praw człowieka. Niezrozumienie tego prawa automatycznie wyklucza możliwość uchwycenia, dlatego istnienie praw człowieka wyznacza stopień człowieczeństwa nawet u tych, którzy wyznają inne zasady etyczne, wynikające z odmiennej niż zachodnia tradycji i historii. Odmienność ta nie dotyczy przy tym materii politycznej czy też religijnej, ale tak newralgicznej dla funkcjonowania państw kwestii jak bezpieczeństwo, i to zarówno wewnętrzne, jak i — przede wszystkim — zewnętrzne, międzynarodowe. To ostatnie zajmuje istotne miejsce w tworzeniu reguł, na podstawie których funkcjonują państwa — wszystkie, bez względu na panujący w nich system polityczny i prawny⁴⁷.

Z tego też względu nie można umniejszać wagi pluralizmu medialnego. Wspominana wcześniej wojna wietnamska, choć została szeroko opisana, to jej odbiór zdominowała jedna opcja polityczna, co zaprzecza pluralizmowi medialnemu. O rzeczywistych ofiarach tej wojny wiarygodne informacje można było uzyskać dopiero po jej zakończeniu, i to przede wszystkim z relacji uciekinierów z rejonów objętych konfliktem, a nie z przekazów mediów, które wołały opisywać fakty przykuwające uwagę niż rzeczywiste zdarzenia. Brak reakcji na liczne naruszenie praw człowieka podczas jednego konfliktu pozwala tymczasem kolejnemu napastnikowi w innym konflikcie tak umotywować swoje postępowanie, by móc uzyskać medialne wsparcie.

Zakończenie

Kończąc artykuł, warto zauważyć, że restrykcyjne podejście wspólnoty międzynarodowej do kwestii przestrzegania praw człowieka może być hamulcem dla agresywnych działań. Natomiast zbyt liberalne spojrzenie może skutkować wzrostem poczucia braku bezpieczeństwa, zwłaszcza w sytuacji funkcjonowania państw, dla których działania militarne są przedłużeniem polityki. Co więcej, straty ponoszone przez ludność cywilną są tylko statystyką dopuszczalnych strat, których poniesienie może przyśpieszyć ostateczny sukces agresorów. Przypadków

⁴⁷ *Ibidem*, s. 381–457.

państw, którym takie podejście do polityki nie jest obce, być może nie jest dużo, ale do wybuchu konfliktu zbrojnego wystarczy jeden dzierzący władzę decydujący polityczny, o czym warto pamiętać i czego politycy nie powinni lekceważyć. Koszty takiego zaniedbania mogą być bowiem niewyobrażalne, na co w historii powszechnej przykładów nie brakuje.

Bibliografia

- Armour R., *Islam, chrześcijaństwo i Zachód. Burzliwe dzieje wzajemnych relacji*, Kraków 2004.
- Corm G., *Religia i polityka w XXI wieku*, Warszawa 2007.
- Dobry M., *Socjologia kryzysów politycznych*, Warszawa 1995.
- Fairbank J.K., *Historia Chin. Nowe spojrzenie*, Gdańsk 1996.
- Faligot R., Kauffer R., *Służby Specjalne. Historia wywiadu i kontrwywiadu na świecie*, Warszawa 1998.
- Ferro M., *Historia kolonizacji*, Warszawa 1997.
- Fukuyama F., *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwatyzmu*, Poznań 2006.
- Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*, red. G. Parker, Warszawa 2008.
- Jean C., *Geopolityka*, Wrocław 2003.
- Keegan J., *Historia wojen*, Warszawa 1998.
- Kennedy P., *Mocarstwa świata. Narodziny. Rozkwit. Upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500–2000*, Warszawa 1995.
- Kosta R.A., *Amerykańska polityka w Wietnamie po konferencji w Genewie (1954–1968)*, Warszawa-Częstochowa 2003.
- Kosta R.A., *Konflikty — kolonializm — fundamentalizm w przestrzeni bliskowschodniej*, Toruń 2013.
- Kosta R.A., *Kryzys amerykańskiej polityki globalnej w latach 70. XX wieku na przykładzie wojny wietnamskiej i jego konsekwencje dla regionalnego układu sił*, Toruń 2005.
- Kosta R.A., *Oblicza zjawiska polityki w życiu publicznym w XXI wieku*, Częstochowa 2016.
- Kosta R.A., *Wektory polityki zagranicznej państw pretendujących do roli mocarstw*, Częstochowa 2013.
- Kosta R.A., *Wpływ sposobów rozwiązywania wybranych konfliktów okresu zimnej wojny na politykę USA, Rosji, Wielkiej Brytanii i Francji w XXI wieku*, Częstochowa 2009.
- Kulesza R., *Aleksander Wielki*, Warszawa 2009.
- Kuźniar R., *Prawa człowieka i stosunki międzynarodowe*, „Sprawy Międzynarodowe” 3, 1999.
- Montbrial T. de, *Działanie i system świata*, Warszawa 2011.
- Prawa człowieka w edukacji demokratycznego państwa*, red. Rosa, Siedlce 1999.
- Robins R., Post J.M., *Paranoja polityczna. Psychopatologia nienawiści*, Warszawa 1999.
- Sun Zi, *Sztuka wojenna. Chiński traktat o skutecznej taktyce i strategii w walce zbrojnej oraz w życiu i w interesach*, Kraków 2003.
- Todd E., *Schylek imperium. Rozważania o rozkładzie systemu amerykańskiego*, Warszawa 2008.
- Warsh D., *Wiedza i bogactwo narodów. Historia odkrycia ekonomicznego*, Warszawa 2012.

Aleksander Krejckant
ORCID: 0000-0003-4759-3715
Uniwersytet Wrocławski

<https://doi.org/10.19195/2450-274X.7.6>

W walce o miejsce osoby w świecie — studium krytyczne personalizmu rewolucyjnego Emmanuela Mouniera

Abstrakt: Przedmiotem badań podejmowanym w artykule jest myśl filozoficzno-społeczna Emmanuela Mouniera w zakresie poglądów dotyczących kryzysu dwudziestowiecznego człowieka i sposobu rozwiązania jego problemów. Podstawową kwestią badawczą jest pytanie, czy personalizm rewolucyjny Mouniera jest alternatywną koncepcją ujęcia kryzysu dwudziestowiecznego człowieka i czy stanowi odpowiedź na stojące przed nim wyzwania. Zastosowaną metodą badawczą jest krytyczna analiza tekstów źródłowych. Artykuł obejmuje również problematykę prądów ideowych, z którymi Mounier mierzył się w swoim piśmiennictwie. Prądy te zostały poddane analizie ze wskazaniem na stosunek personalizmu wobec każdego z nich. Ostatecznie, opierając się na tekstach źródłowych, określono drogę rozwoju osoby ludzkiej i opisano stojące przed nią u zarania nowej epoki wyzwania.

Słowa kluczowe: personalizm, Mounier, liberalizm, marksizm, totalizm

**In the struggle for the place of the person in the world:
A critical study of Emmanuel Mounier's revolutionary personalism**

Abstract: The subject of the research undertaken in this article is the philosophical and social thought of Emmanuel Mounier in terms of his views on the crisis of twentieth-century man and the way out of this crisis. The basic research problem is the question: is Mounier's revolutionary personalism an alternative conception of how to apprehend the crisis of twentieth-century man and does it provide an answer to the challenges facing him? The research method I have used is a critical analysis of the source texts. The text also covers the problemat of the ideological currents that Mounier confronted in his writing. I have subjected these currents to analysis, indicating the attitude of personalism towards each of them. Finally, based on the source texts, I have identified the path of development of the human person and described the challenges he faced, at the dawn of a new era.

Keywords: personalism, Mounier, liberalism, marxism, totalism

Dlaczego od stu lat tak mnożą się te filozofie zerwania? Oczywiście dlatego, że jednostka coraz mniej czuje się panem swego środowiska, które rozwija się i organizuje jakby poza nią i ze wzmagającą się szybkością; maszyny, masy, władza, administracja, wszechświat i jego siły stają się dla niej coraz bardziej jakby upowszechnieniem zagrożenia, mimo że szukała w nich upowszechnienia ochrony.

Emmanuel Mounier, *Personalizm*¹

Wprowadzenie

W sytuacji objęcia dynamicznymi zmianami rzeczywistości społeczno-politycznej powojennej Europy pojawił się apel do sumień i rozumów Europejczyków. Był nim personalizm rewolucyjny Emmanuela Mouniera. Jego główną aspiracją było przebudzenie współczesnych mu ludzi z apatii i fatalizmu, w jakich pozostawiły ich doświadczenia następujących po sobie kryzysów pierwszej połowy XX wieku. Poszukiwanie nowej drogi dla ludzkiego zaangażowania pomiędzy historycznymi ideami (liberalizm, socjalizm, faszyzm) i ideami zyskującymi na znaczeniu (egzystencjalizm, nihilizm) w Europie miało na celu ponowne nadanie sensu ludzkiej egzystencji.

Kryzys powojennej Europy miał jednak charakter wielopłaszczyznowy i jako taki wymagał kompleksowego podejścia na zróżnicowanych płaszczyznach, do których zaliczyłem kryzys gospodarczy (sytuacja zrujnowanej ekonomii), kryzys zaufania międzyludzkiego i międzynarodowego (sytuacja świeżego wspomnienia wojny), kryzys wartości (odwrócenie się od chrześcijaństwa i zagrożenie depersonalizacji), kształtowanie się nowego ładu europejskiego (żelazna kutyna, starcie kapitalistycznych demokracji i komunistycznego totalizmu). W takich warunkach dojrzewała koncepcja personalizmu rewolucyjnego, którego rola i znaczenie są przedmiotem analizy w niniejszym artykule.

W tekście postawiłem dwa zasadnicze pytania badawcze. Po pierwsze, czy personalizm rewolucyjny był alternatywnym ujęciem problematyki kryzysu człowieka dwudziestowiecznego. Po drugie, na ile potrafił wiarygodnie odpowiedzieć na wyzwania, jakie sam zdiagnozował. Żeby to osiągnąć, przedstawiłem drogę myśli Mouniera i osadziłem ją pośród konkurujących prądów. Głównym celem artykułu było w związku z tym ukazanie tych wątków w myśli francuskiego filozofa, które w bezpośredni sposób dotyczyły przeprowadzonej przez niego diagnozy kryzysu człowieka i najważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy oraz tego, co można uznać za postulowaną przez filozofa mechanikę zmiany.

¹ E. Mounier, *Personalizm*, [w:] *idem, Wprowadzenie do egzystencjalizmów oraz wybór innych prac*, Kraków 1964, s. 60.

Rys biograficzny

Emmanuel Mounier urodził się 1 kwietnia 1905 roku w Grenoble. Jego rodzina wiodła skromne, katolickie życie, utrzymując się z pracy ojca w roli zarządcy apteki. Rodzice przyszłego filozofa pragnęli, aby został lekarzem. W okresie licealnym Mounier należał do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Francuskiej. To tam odnalazł w sobie powołanie do życia chrześcijańskiego. Podczas zamkniętych rekolekcji zdecydował się napisać list do rodziny, w którym zamieścił, adresowane do siostry, świadectwo odnalezienia siebie i swojej drogi, nazwane „prześciem od pobożności tradycyjnej i mieszczańskiej do życia prawdziwie chrześcijańskiego, to znaczy życia pokory i miłości”². Rodzina nie przeciwstawiła się jego wyborowi, a nawet go wspierała.

Ojciec Emmanuela towarzyszył mu w wizycie u Jacques’a Chevaliera, wykładowcy na uniwersytecie w Grenoble i ucznia Henriego Bergsona. Mounier został przyjęty na uniwersytet, gdzie odnalazł swojego pierwszego mistrza, który pomógł mu rozwinąć zainteresowanie filozofią. W 1927 roku Emmanuel obronił pracę dyplomową na temat *Konfliktu antropocentryzmu i teocentryzmu w filozofii Kartezjusza* i zdecydował się kontynuować studia filozoficzne na paryskiej Sorbonie. Szybko stał się jednak bardzo krytyczny wobec akademickiego formalizmu panującego wśród tamtejszych wykładowców. Jak sam to określił: „traktują zagadnienia filozoficzne, jakby to była część anatomii, a ich karierę jak mechanizm do metodycznego nakręcenia aż do wyregulowanego punktu”³.

W tym okresie Mounier poznał Jacques’a Maritaina, innego wielkiego personalistę. Pod wpływem tej znajomości zweryfikował swoje postrzeganie tomizmu, równoważąc wpływ platońsko-augustyński w swojej intelektualnej formacji⁴. W okresie paryskim nawiązał znajomość z całą plejadą wybitnych pisarzy, naukowców i działaczy katolickich: wspomnianym Maritainem, Jeanem Danielou, Jeanem Guittoum, Jeanem Lacroix czy Nikołajem Bierdiajewem. To z tego środowiska wyłoni się grupa, która później przyczyni się do powstania projektu życia Emmanuela Mouniera, czyli miesięcznika „Esprit”.

W wieku zaledwie 25 lat Mounier zdecydował się na odważny krok, jakim było stworzenie intelektualnej platformy, której głównym celem było włączenie personalizmu społecznego w aktywne kształtowanie współczesnego świata. Pomysł założenia pisma powstał latem 1930 roku. Emmanuel rzucił się w wir pracy — najpierw zasięgając rady, a następnie angażując do współpracy intelektualistów

² J. Turowicz, *Emmanuel Mounier*, [w:] E. Mounier, *Co to jest personalizm? Oraz wybór innych prac*, Kraków 1960, s. XI.

³ M. Łangowski, *Personalizm Emmanuela Mouniera, o życiu i myśli wielkiego człowieka i filozofa*, 10.10.2015, <https://personnalisme.wordpress.com/category/biografia-emmanuela-mouniera/> (dostęp: 22.07.2022).

⁴ J. Turowicz, *op. cit.*, s. XII.

starszego pokolenia; skontaktował się między innymi z Bierdiajewem, Gabrielem Marcellem i Louisem Massignonem⁵.

Pierwszy numer „Esprit” ukazał się w październiku 1932 roku. Mounier został redaktorem naczelnym. Mimo że do dzisiaj wychodzi tylko edycja francuska „Esprit”, należy odnotować, że powstała cała gama inicjatyw nawiązujących — z większymi lub mniejszymi sukcesami — do założeń i ambicji, jakie stawiała sobie redakcja „Esprit”; między innymi w Polsce przyjęły one postać miesięcznika „Więź”, powołanego już po śmierci Mouniera.

W pierwszym numerze „Esprit” rolę długiego artykułu-manifestu odgrywał tekst Mouniera zatytułowany *Refaire la Renaissance*⁶, już w tytule wskazujący na chęć rozwinięcia myśli zapożyczanej od Bierdiajewa i Maritaina, zgodnie z którą należy „odrobić renesans”⁷. Autor nadaje temu hasłu określony sens — należy uwolnić cywilizację chrześcijańską od znamion kryzysu powstałych w wyniku oddziaływania nań przez cywilizację kapitalistyczną, indywidualizm i liberalizm mieszczański.

Mounier dążył do rozszerzenia grona współpracowników „Esprit”. Mimo że w składzie redakcji przeważali katolicy, chętnie nawiązywała ona współpracę z protestantami i Żydami. W „Esprit” pisali także socjaliści, a nawet publicyści zbliżeni poglądami do marksizmu. Zespół czasopisma starał się realizować głoszoną przez siebie zasadę, zgodnie z którą jedynym kryterium przynależności do ruchu personalistycznego, w gruncie rzeczy ponadwyznaniowego, gromadzącego zwolenników różnych koncepcji filozoficznych i politycznych, jest uznawanie przez nich prymatu osoby ludzkiej⁸. Można być więc personalistą katolikiem i personalistą komunistą, albowiem w każdej z tych koncepcji można napotkać dbałość o zachowanie i wzbogacenie wartości osoby⁹. Należy również wspomnieć, że pismo angażowało się w wielką debatę filozoficzną ze współczesnymi kierunkami myślowymi, między innymi z marksizmem, a także w wydarzenia polityczne we Francji i na świecie.

⁵ *Ibidem*, s. XII–XIII.

⁶ E. Mounier, *Refaire la Renaissance*, „Esprit”, <https://esprit.presse.fr/article/emmanuel-mounier/refaire-la-renaissance-30443> (dostęp: 22.07.2022).

⁷ Zdecydowałem się na przetłumaczenie tytułu artykułu *Refaire la Renaissance* jako *Odrobić renesans* mimo wieloznaczności samego *refaire* w języku francuskim. W ten sam sposób przełożono go bowiem w pierwszym polskim wydaniu: *Co to jest personalizm? Oraz wybór innych prac* i monografii Piotra Kosickiego *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*. Czytelnik musi mieć świadomość, że język, jakim posługiwał się Mounier, był najbliższy formie poetyckiej, głęboko metaforycznej, a w konsekwencji zmuszał każdego czytającego do odnalezienia właściwego rozumienia używanych przez autora terminów. Mounier nie wzywa do prostego „przerobienia” czy „zapoznania się ponownie” z renesansem. Oczekuje od podziwiających jego poglądy twórczej reinterpretacji chrześcijaństwa w duchu odrodzenia.

⁸ T. Płużański, *Mounier*, Warszawa 1967, s. 7–12.

⁹ Por. przedmowa w: E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, [w:] *idem*, *Co to jest personalizm?*, s. 161.

„Esprit” ukazywał się w Paryżu do momentu kapitulacji Francji w czerwcu 1940 roku, następnie przeniósł się ze stolicy do Lyonu. Mounier kontynuował wydawanie pisma do sierpnia 1941 roku. Cały czas, pod stałą obserwacją cenzorów Vichy, zwalczał w licznych publikacjach rządu Philippe’a Pétaina i innych kolaborantów¹⁰. W sierpniu 1941 roku pismo zostało zamknięte, a w 1942 Mounier trafił do więzienia pod zarzutem współpracy z Résistance.

Po zwolnieniu z więzienia wrócił w grudniu 1944 roku do Paryża, gdzie rozpoczął okres swojej najbardziej ożywionej działalności. Poza działalnością pisarską Mounier dużo podróżował — w ciągu pięciu lat odwiedził Belgię, Szwajcarię, RFN, Włochy, Anglię, Austrię, Danię, Szwecję, Norwegię i Polskę (w 1946 roku). Odbił również podróż do Afryki Środkowej. Rezultatem wojaży stała się próba aktywnego zrozumienia sytuacji cywilizacyjnej oraz poszukiwanie dróg oddziaływania myśli personalistycznej. Równocześnie Mounier prowadził korespondencję, nieraz z ludźmi nieznanymi osobiście, dotyczącą nie tylko interesów, ale przede wszystkim wymiany myśli oraz nawiązywania dialogu. Wśród tej całej działalności znalazł czas na głębokie, chrześcijańskie, pełne miłości życie rodzinne¹¹.

Mounier zmarł 22 marca 1950 roku w wyniku ataku serca, będąc u szczytu swoich możliwości intelektualnych i publicystycznych. Zostawił po sobie 165 numerów „Esprit”, które redagował i w istotnej części zapełnił, oraz 15 książek. Dzieło jego życia, czyli miesięcznik „Esprit”, przetrwało śmierć założyciela i jednocześnie pierwszego redaktora naczelnego¹².

Sytuacja wyjściowa — kryzys XX wieku

Za punkt wyjścia swoich rozważań Mounier przyjmuje kryzys człowieka wytworzonego przez cywilizację mieszczańską. Według niego problematyczna sytuacja, w jakiej znalazł się świat zachodni, ma swoje źródło w kryzysie duchowym tego człowieka. „Wydawało mu się, że osiągnął stan zwierzęcia rozumnego, w którym zwycięski umysł opanował ostatecznie cechy zwierzęce, a szczęście ostudziło namiętność”¹³ — Mounier ma tu na myśli człowieka oświeceniowego,

¹⁰ Jerzy Turowicz, a za nim Tadeusz Płużański przedstawiają zupełnie inny obraz okresu wojennego Mouniera, niż czyni to chociażby ks. dr Marek Łangowski. Można również znaleźć inną wersję — świadomej kolaboracji Mouniera z Vichy — zachowaną we wspomnieniach Czesława Miłosza. Należy nadmienić, że w okresie Vichy Mounier znajdował się w trudnej sytuacji rodzinnej — jego córka zachorowała i umierała na jego oczach. Filozof musiał więc zapewnić rodzinie środki do życia i podjąć pracę zarobkową.

¹¹ Przykładem może być list, który Mounier napisał do swojego chrześniaka Emmanuela Villey; zob. <https://personalisme.wordpress.com/2016/03/05/list-na-pierwsza-komunie-swieta/> (dostęp: 22.07.2022).

¹² T. Płużański, *op. cit.*, s. 7–12.

¹³ E. Mounier, *Personalizm*, [w:] *idem, Wprowadzenie...*, s. 102.

który sam siebie ogłosił panem wszelkich rzeczy, pokładając całość swoich nadziei w sile racjonalnego rozumu. Tymczasem

w ciągu stu lat zadano trzy dotkliwe ciosy tej cywilizacji, zbyt pewnej swojej równowagi: Marks ujawnił bezlitosną walkę głębokich sił społecznych zamaskowaną pozorami równowagi ekonomicznej. Dla Freuda równowaga psychologiczna ukrywa działanie instynktów. Nietzsche wreszcie, jeszcze przed oddaniem głosu Dostojewskiemu, obwieścił nihilizm europejski¹⁴.

Człowiek racjonalny okazał się niedostatecznie przygotowany na rozterki wewnętrzne, zbyt niedojrzały do zapanowania nad sobą i światem oraz zbyt pyszny, żeby zauważyć pustkę, w jakiej się znalazł po zanegowaniu odwiecznych prawd. W międzyczasie wybuchły dwie wojny światowe, powstały państwa totalitarne i świat obozów koncentracyjnych. Wszystko to pokazało, do czego zdolny jest człowiek, który nie ma już wiary, nie pokłada ufności w nauce ani nie ma przed sobą żadnych obowiązków i lojalności. Zakwestionowano wszystko, aż nastąpiła szaleńcza erupcja mrocznych sił targających człowiekiem „okresu burzy”.

Po jej ustaniu nic nie wróciło do normy, a świat nie przypominał już tego, czym był przed nastaniem totalizmów. Mounier był przekonany, że zagubiony człowiek musi znaleźć na nowo oparcie i przypomnieć sobie o swoim zobowiązaniu wobec rzeczywistości naturalnej i osobowej. Według niego nie było to łatwe, gdyż „nie wiadomo już, co to jest człowiek, i kiedy się widzi dzisiaj, jak zadziwiające przechodzi przemiany, można by pomyśleć, że nie ma ludzkiej natury”¹⁵. W pustkę aksjologiczną, w ten okaleczony przez okropieństwa wojny świat wdzierają się poglądy ostre, ale nieodpowiadające na wymagania czasów.

Jedni tłumaczą sobie: wszystko jest możliwe dla człowieka — i czerpią stąd nadzieję; dla innych wszystko jest dozwolone człowiekowi — i pozostawiają mu pełną wolność; dla innych jeszcze wszystko jest dozwolone wobec człowieka — i oto znaleźliśmy się w Buchenwaldzie¹⁶.

Klimat nieustannego drżenia ludzkiej natury pozbawionej zakorzenienia w prawdach obiektywnych wprowadza jeszcze większy nieład, zagubienie i osamotnienie człowieka. Wszystko ulega pomieszeniu, zmieniają się struktury społeczne, ekonomia mierzy się z powojennym kryzysem, odchodzą skompromitowane elity, a na ich miejsce wyrastają nowe. Nad wszystkim wisi widmo wojny, niepewność jutra i poczucie bezsensu wszelkiego wysiłku. Gdzie szukać optymizmu i nadziei, kiedy wszelkie istnienie biologiczne może wyparować w kilka sekund po wybuchu bomby atomowej?¹⁷ Mounier odpowie, wskazując na złoty środek: „między niecierpliwym optymizmem złudzenia liberalnego czy rewolucyjnego a niecierpliwym

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ *Ibidem*, s. 103.

¹⁷ „Po raz pierwszy od długiego czasu ludzi prześladowa myśl, że koniec świata jest możliwy, że groźba ta nam towarzyszy i że za naszego życia mogłaby zostać urzeczywistniona” — E. Mounier, *Na czas Apokalipsy*, [w:] *idem, Chrześcijaństwo i pojęcie postępu*, Kraków 1968, s. XX.

pesymizmem faszyzmów, właściwą drogą człowieka jest ten tragiczny optymizm, w którym znajduje on swoją właściwą miarę w klimacie wielkości i walki”¹⁸.

Francuski filozof zauważał, że współczesny mu świat odgradził się od osiągnięć człowieka, zdobywanych z trudem w procesie historycznego rozwoju. Uznał, że świat opętany jest przez usilne kwestionowanie samego pojęcia człowieka — odebranie mu duchowości, indywidualnych cech, moralności, aspiracji, a nawet odmówienie samego istnienia ludzkiej natury.

Widzimy, jak zewsząd podnosi się przeciw temu pojęciu jakiś gniew. Teatr, potem powieść rozszczepiają je powoli. Z kolei malarstwo i rzeźba zawzięły się przeciw ludzkiemu obliczu w tym kształcie doskonałym, jaki przechowywaliśmy dotąd. Jeden rozsada rozum i znajduje przyjemność w odkrywaniu absurdu wszędzie tam, gdzie rozum narzucał porządek. Dla innego istnieje tylko rasa. Inny z kolei rozprasza uczucia na odbicie ich odbić. Inny wreszcie zna tylko wrogie sobie klasy. Nadciągają filozofowie i stawiają wniosek: nie ma istoty człowieka i nie ma natury ludzkiej. Człowiek jest ruchomą nicością, która kształtuje świat, goniąc za złudzeniem. Niektórzy uznają jeszcze uwarunkowania „doli człowieczej”, jakieś granice faktyczne lub formalne. Dla innych droga jest otwarta do absolutnej afirmacji jednostki, rasy, narodu czy klasy; tylko próba sił, ich zdaniem, wyznacza granice siły¹⁹.

Zagubienie człowieka pośród zamętu spowodowanego przez niego samego to prosta droga do spotęgowania ustabilizowanego nieładu. Tego właśnie obawiał się Mounier, gdyż był przekonany, że człowiek może zarówno wznieść się w zgodzie ze swoim transcendentnym przeznaczeniem i przekroczyć samego siebie, jak i może sam siebie doprowadzić do zagłady.

Nie jest wykluczone, że pewnego dnia negacja człowieka przez człowieka posunie swoje szaleństwo aż do zupełnego zniszczenia człowieka przez człowieka. Na naszych oczach rodzą się sposoby do tego narzędzia. Wydaje się bardzo znamienne, że cały wiek XIX marzył o syntezie materii i że XX wiek zakłócił to marzenie, przynosząc właśnie rozbitcie atomu na użytek przemysłu. Człowiek współczesny uważa się za absurdalnego, a może jest tylko obłąkany. Boję się tego wariata, który wierzy, że uczonej lub jego pełnomocnik — postawiony przed guziczkiem od powszechnego dobrobytu oraz drugim guziczkiem od totalnego wybuchu atomowego — z racji samej uczoności nacisnie raczej guzik zbawienny niż śmiertelności. Nie wierzymy już w immanentny rozum, w naturalną dobroć ani w automatyczną organizację. Groźba ostatecznego szaleństwa, która czai się teraz w cieniu życia, uczyni może naszą mądrość bardziej wymagającą. W każdym razie ta groźba położyła już kres uśmiechniętej Republice profesorów. W zaraniu epoki liberalnej St. Just mówił, że szczęście jest pojęciem nowym w Europie. Teraz na firmamencie ludów zastępuje ją trwoga. Nie jest już ona ideą, która snuje się po beczynnych sercach. Trwoga stała się ciałem, a raczej żelazem. Stała się znowu towarzyszką człowieka na skutek tego właśnie, dzięki czemu człowiek chciał się od niej uwolnić²⁰.

¹⁸ E. Mounier, *Personalizm*, s. 32–33.

¹⁹ E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, [w:] *idem, Co to jest personalizm?*, s. 195.

²⁰ *Ibidem*, s. 198–199.

Strach, niepewność jutra, brak wiary w Boga i ludzkość, rzeczywistość ludzkiego dramatu i beznadziei — oto, co wkradło się w serce człowieka XX wieku. Nie ma już rzeczy niemożliwych dla człowieka, ale nie ma też rzeczy niemożliwych wobec człowieka.

Mounierowska krytyka liberalizmu

Francuski filozof stanowczo pozycjonuje personalizm w kontrze do indywidualizmu. Charakteryzując sytuację jednostki w świecie liberalnym, odnotuje, że „świat ludzi nie jest rajskim ogrodem”²¹. Tocząca się walka pomiędzy indywidualnymi wolnościami jednostek prowadzi do postawy rezygnacji z utrzymywania stosunków międzyludzkich lub do próby „przetwarzania osób w obiekty łatwe do opanowania: będą to biedacy dla filantropa, wyborcy dla polityka, dla jednego — dzieci, dla innego — robotnicy”²². Liberalny indywidualizm utrudnia wzajemną komunikację pomiędzy ludźmi, a czasami wręcz uniemożliwia zrozumienie siebie nawzajem i w efekcie czyni obecność drugiego człowieka zagrożeniem, przed którym można uciec lub próbować je podporządkować.

Ta okrutna rzeczywistość, będąca efektem indywidualizmu, wzmaga przekonanie w człowieku o tym, że wszelka komunikacja jest obciążona potrzebą opanowania drugiego człowieka. Mounier podsumowuje tę sytuację następująco: „Spojrzenie drugiego człowieka pozbawia mnie mojego świata, jego obecność zagraża mojej wolności, jego wybór krępuje mnie. Miłość jest wzajemną infekcją, jest piekłem”²³.

Świat, w którym drugi człowiek jest jednocześnie koniecznością i zagrożeniem, sprzyja wytworom indywidualistycznej kultury, która rozwija się, pozwalając jednostce na przybranie dowolnej maski. Ta gra masek ma na celu egocentryczne zachowanie swojego „ja” dla siebie i posługiwanie się mirażami w kontaktach międzyludzkich. Jeśli „indywidualizm jest systemem obyczajów, uczuć, idei i instytucji, który organizuje jednostkę w oparciu o postawę wyizolowania i obrony”²⁴, to jest wprost sprzeczny z wymaganiami życia osobowego. Mounier scharakteryzuje ów owoc indywidualizmu, pisząc, że tworzy on „abstrakcyjnego człowieka, bez powiązań i wspólnot naturalnych, najwyższy bóg pośród wolności pozbawionej miary i kierunku, odnoszący się ku drugiemu z niechęcią, wyrachowaniem i żądaniem”²⁵. W perspektywie personalistycznej wszelki rozwój osoby może odbywać się tylko „poprzez stałe oczyszczanie się z tkwiącego w niej indywiduum”²⁶. Wynikają z tego konsekwencje o charakterze fundamentalnie odmiennym niż

²¹ E. Mounier, *Personalizm*, s. 34.

²² *Ibidem*, s. 35.

²³ *Ibidem*, s. 34.

²⁴ *Ibidem*, s. 35.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*, s. 36.

w perspektywie liberalnego indywidualizmu. „Osoba istnieje, tylko zwracając się ku drugiemu człowiekowi, tylko poprzez drugiego człowieka może siebie poznać, tylko w drugim człowieku może siebie odnaleźć”²⁷.

Charakterystyczną cechą krytyki demokracji liberalnej uprawianej przez Mouniera jest chęć obrony demokracji przed liberalizmem. Francuski filozof uważa, że ustroj parlamentarny, mimo niewątpliwych zasług, przestał odgrywać rolę emancypacyjną i zamiast poszerzać sferę wolności stoi na straży proceduralnych norm, hamujących udział szerokich mas w sprawowaniu rządów.

Demokracja liberalna była atakowana z różnych pozycji — od socjalizmu, przez reakcjonizm, po nacjonalizm. Mounier oskarża systemy demokracji parlamentarnej o to, że „postarały się o zabezpieczenie — przynajmniej dla pewnej uprzywilejowanej grupy społecznej — wolności myśli i działania, a także wymiany myśli i rywalizacji inicjatyw”²⁸. Tym samym stawia się po stronie krytyków demokracji formalnej, którzy słabość ustrojów demokratycznych widzieli przede wszystkim w tym, że nie były one reprezentatywne dla społeczeństw. Jest głęboko przekonany o zmierzchu stronnictw „związanych z liberalnym okresem demokracji, rozproszonych między ideologię, taktykę i klasy społeczne, które chcąc nie chcąc wyrażają”²⁹. Zagubienie partii demokratycznych pomiędzy wymogiem skuteczności, wierności reprezentowanej ideologii a dążeniem do zdobycia władzy czyni je całkowicie pozbawionymi łączności z rzeczywistością społeczną. Nie ma przed nimi przyszłości, gdyż sama dynamika zmian społecznych oraz nowe pola konfliktów wykraczają poza przyzwyczajone do starych metod uprawiania polityki stronnictwa polityczne, sięgające korzeniami do XIX wieku.

Jest więc rzeczą nieuchronną, że miejsce starego musi zająć nowe, ożywcze, będące prawdziwą reprezentacją rozbudzonych dążeń społeczno-politycznych mas. Mounier przyznawał, że „marksistowska krytyka formalnej demokracji jest w swojej istocie nieodparta”³⁰. Nie można rozdzielić praw politycznych od praw gospodarczych, dlatego nawet model brytyjskiego parlamentaryzmu, który u zarania liberalizmu był wzorem emancypacji, stał się jedynie narzędziem władzy bogatych nad biednymi. Francuski filozof podsumuje swoje poglądy w sprawie ustroju parlamentarnego, pisząc, że „państwo parlamentarne jest już tylko przeżytkiem. Jego koła obracają się w próżni, jego deklaracje sięją wiatr i zbierają burze”³¹. Dalej da wyraz swojemu przekonaniu, że jednym rozwiązaniem, które umożliwi osobie pełne uczestnictwo w społeczeństwie, będzie zapewnienie nie tylko wolności politycznej, ale też równowagi ekonomiczno-społecznej. „Demokracja polityczna musi być całkowicie przeorganizowana na skuteczną demokrację gospodarczą,

²⁷ *Ibidem*, s. 37.

²⁸ E. Mounier, *Co to jest personalizizm?*, [w:] *idem*, *Co to jest personalizizm?*, s. 193.

²⁹ E. Mounier, *Personalizm*, s. 115.

³⁰ *Ibidem*, s. 116.

³¹ *Ibidem*.

przystosowaną do nowoczesnej struktury produkcji”³². Zbliży to Mouniera do stanowiska socjalistycznego.

Refleksja dotycząca kapitalistycznej formy gospodarowania zajmowała w piśmiennictwie Mouniera znaczące miejsce. Nie da się zaprzeczyć, że korzystał on w swojej analizie z dorobku myśli marksistowskiej. Widać to szczególnie w zakresie formułowanych przez niego zarzutów wobec kapitalizmu. Jednakże jeśli przyjrzymy się wczesnemu okresowi jego działalności, zauważymy, że Mounier opierał się na myśli Akwinaty i to z tej perspektywy pierwotnie atakował kapitalizm³³. Należy podkreślić, że Tadeuszem Płużańskim, że francuski filozof wychodził z perspektywy personalistycznej, a nie marksistowskiej, a więc za „nieporównywalnie ważniejszy [uważa] problem przywłaszczenia duchowego niż materialnego”³⁴. Dlatego też uwypukla fakt, że własność jest formą stosunku do rzeczy o charakterze metafizycznym, a samo posiadanie nie jest absolutne. Jest raczej formą zarządzania i dysponowania rzeczami, a nie władzy osoby nad nimi³⁵.

Tymczasem w kapitalizmie „własność prywatna stanowi stałe i niepodlegające kontroli posiadanie przez jednostkę wszystkich dóbr, jakie pozwala jej osiągnąć ustrój”³⁶. Rzeczywistość, w której własność kapitalistyczna stanowi zagarnięcie rzeczy, będące dodatkowo chronione przez system prawno-instytucjonalny, to dla Mouniera jawna niesprawiedliwość i uprzywilejowanie silnych wobec słabych, posiadających wobec aspirujących. Filozof pisze, że „tak wygląda korzystna sytuacja, której — pod przykrywką takich wartości jak wolność, inicjatywa i porządek — bronią apologeci własności prywatnej”³⁷. Francuz formułuje całą listę zarzutów wobec kapitalizmu, który obwinia za uczynienie „z prawa do odpowiedzialności prawa do lichwiarskiego zysku i bezkarności”³⁸. Dalej, demaskując fałszywe przeświadczenie, że kapitalizm „pretenduje do obrony osoby — a miażdży ją w anonimowym mechanizmie pieniądza”³⁹, Mounier zarzuca mu depersonalizację osoby, a także sprowadzanie wymiany ekonomicznej do czynności mechanicznej, powtarzalnej, niewnoszącej niczego do życia osobowego. Kapitalizm przeinacza także wolność, której rzekomo „broni — a dławi ją za pomocą ekonomicznego wyzysku społecznego i tajemniczych oligarchii”⁴⁰. Wypacza „inicjatywę — lecz przyznaje prawo do niej tylko tym, którzy są u władzy”⁴¹. Przygodę życia osobowego, wszelkie ryzyko cynicznie uznaje, jednocześnie „zabezpiecza się przed nim solidarno-

³² *Ibidem*.

³³ T. Płużański, *Metafizyka własności i utopia społeczna*, [w:] *idem*, Mounier, s. 96–111.

³⁴ *Ibidem*, s. 96.

³⁵ *Ibidem*, s. 188.

³⁶ *Ibidem*, s. 191.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ *Ibidem*, s. 192.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Ibidem*.

ścią gangsterów, do której zaczynają przyłączać się również państwa⁴². Wreszcie kapitalizm krytykuje „nieład, wyciągając z tego argument przeciwko organizacji kolektywnej, ale gdzie jest ten ustrój, w którym »byle kto zajmuje się w sposób nieokreślony byle czym«, jeśli nie właśnie w kapitalistycznych radach administracyjnych i zarządach?”⁴³.

Mounier jest głęboko przekonany, że „kapitalizm w swoich różnorodnych formach dochodzi w Europie swego kresu”⁴⁴. Po doświadczeniu kryzysów pierwszej połowy XX wieku nie był to głos odosobniony czy nowatorski. Liberalizm okazał się bowiem słaby i nieskuteczny wobec ekspansji faszystów.

Mounier wobec faszyzmu

Dla francuskiego filozofa faszyzm jest zjawiskiem, które narodziło się jako odpowiedź na ziejącą pustkę aksjologiczną, powstałą po ustaniu dominującego wpływu chrześcijaństwa na człowieka zachodniej cywilizacji. W takich warunkach wielu pragnęło rzucić się w ślepy mit przygody. „Było to, wobec przeciętności, nudy i rozpacz, pokusą wielu spośród najlepszej młodzieży w początkach XX wieku”⁴⁵. Mounier przywołuje myśl wyrażoną przez bohatera powieści *Nadzieja*, autorstwa Andrégo Malraux: „Człowiek aktywny i zarazem pesymistyczny jest lub będzie faszystą, o ile nie ma wierności poza sobą”⁴⁶. Ci, którzy służą wartościom, ale nie są im wierni, upajają się samym działaniem, które staje się obsesyjnym fetyszem.

Oszołomieni działaniem, wyzwolonym od jakiegokolwiek reguły i przesyconym namiętnością życia intensywnego, zwrócą się ku czemuś, co można by nazwać szaleństwem działania: u natur ubogich będzie to niespokojne i zdradzające przeciętność podniecenie, u najsilniejszych egzaltacja egzaltacją i potęgą⁴⁷.

Mamy tu do czynienia z człowiekiem przygody, dla którego nie ma już żadnych granic, bo jego całym istnieniem jest brnięcie naprzód w poszukiwaniu wyzwań, które definiują jego istnienie, abstrahując od wymagań życia duchowego i refleksyjności. Dla Francuza ten typ człowieka, wskutek wypełniającej go głębokiej i paraliżującej pustki, musi się utwierdzać w swoim postępowaniu poprzez skrajność odczuwania.

Jego naznaczonej śmiercią samotności nie pozostaje już nic poza rzucającym się w szaleństwo życia wyjątkowego i okazałego, poza wyzwaniem rzuconym przez szkody, regułom, zwyczajowi, poza szukaniem w paroksyzmie środka zastępczego żywą wiarę⁴⁸.

⁴² *Ibidem*, s. 193.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ E. Mounier, *Personalizm*, s. 106.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 104.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 93.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 104.

Człowiek XX wieku musi spalić się w eksterioryzacji, żeby poczuć, że prawdziwie żyje. Nienawidzi świata, który wydaje mu się obrzydliwie nijaki i obcy. Dlatego „chce on pozostawić gdzieś, na tej przeklętej ziemi, choćby za cenę okrucieństwa, trwały rys po to, aby się upewnić co do tej egzystencji, której nawet szal nie zdoła uczynić oczywistą”⁴⁹.

Według Mouniera oddawanie się we władanie takiemu szaleństwu jest jak „narkotyk mający pomóc w zapomnieniu o problemach, narkotyk zarezerwowany dla tych, którzy chcą mu się ofiarować”⁵⁰. Faszystowski szal zwraca się ku temu wszystkiemu, czego nie może lub nie chce opanować. Rewolucja nazistowska nie była zainteresowana prawdą, myślą czy jakkolwiek formą racjonalnego odczuwania. Francuski filozof przywołuje w tym kontekście zdanie przypisywane Goeringowi: „Kiedy słyszę, że ktoś mówi »duch«, wyciągam rewolwer”⁵¹. Nazistowska nienawiść do chrześcijaństwa wynika z faktu, że nie akceptuje on niczego, co mogłoby „osłabiać” człowieka typu totalitarnego. Chrześcijaństwo zaś, ze swoją głęboko zakodowaną miłością bliźniego, podnoszeniem słabszego i wartością ludzkiego życia *per se*, wzbudza furię w pragnącym mocy, siły i totalnego zwycięstwa naziście.

Podobnie sytuacja ma się z awersją do intelektualizmu w każdej postaci. Hitler „wpoił swojej partii nienawiść do intelektualistów, tych »żałosnych nędzarzy, którzy ‘intelektualizmem’, jak tarczą zasłaniają swoje drżące ciała»”⁵². Figura intelektualisty jest dla totalisty symbolem wahania, wątpliwości, braku dynamiki, kompromitującej słabości i braku woli. Nazizm kieruje swoje zarzuty nawet wobec oświeceniowego rozumu, który postrzega jako siłę rozkładową.

Wygodna analiza prowadzona z dala od ryzyka losu, rozpuszczająca wszystko, czego dotyka, po to, aby sobie pozwalać na luksus dopuszczenia wszystkiego i zdradzania wszystkiego; analiza, która przez samo jej praktykowanie uchyla się od walki, od zaangażowania, od wierności, która gardzi ciałem i zmiękcza charakter — oto wróg tych zapalczywych młodzieńców⁵³.

Tak naprawdę totalistyczna krytyka rozumu nie kwestionuje jednak samego rozumu, a pewną koncepcję człowieka, którego chce delegitymizować i pogrążyć w niebycie. „Bezpośrednim celem tej pretensji do rozumu jest »człowiek rozumny«, w racjonalistycznym i małomieszczańskim znaczeniu tego określenia — ten, którym kierują pozbawione życia idee i który w ich cieniu urządza sobie świat drobnych radości”⁵⁴. Nazizm nie ma do zaoferowania niczego poza nihilistyczną potrzebą burzenia dla samego aktu zmiany. Mounier przywołuje słowa niemieckiego narodowego rewolucjonisty i pisarza Ernsta von Salomona:

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ Cyt. za: E. Mounier, *Odpowiedzialność myśli chrześcijańskiej*, [w:] *idem*, *Co to jest personalizm?*, s. 95.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*.

Wszędzie, gdzieśmy przeszli, zostawały tylko ruiny, popioły, resztki żarzącego się drewna, jak wielki wrzód na огоłoconych polach. Sztandar dymu znaczył naszą drogę. Zapalaliśmy stos, na którym płonęły nie tylko martwe przedmioty: nasze nadzieje, nasze aspiracje płonęły tam również; prawa burżuazji, wartości cywilizowanego świata to wszystko tam płonęło; resztki słownika, pozostałości wiary w rzeczy i w idee tego czasu, cały ten zakurzony kram, który jeszcze wkleiliśmy w naszych sercach⁵⁵.

Nazizm jest czystą furią przeciwko światu, przeciwko człowiekowi, jego aspiracjom i wolnościom. Ostro atakuje samą istotę bycia człowiekiem. Sięga swoją niszczycielską mocą nawet dalej, bo odbiera wszelką szansę na prawdziwie wyższe uduchowanie. Gmatwa osobę ludzką w jedną wielką czystkę, czyniąc spustoszenie zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne.

Jak można teraz dostrzec w pełni, Mounier nie rozpatruje faszyzmu jako typowej doktryny politycznej; nie skupia się na organizacji ani technice władzy. Pochodzenia faszyzmu nie doszukuje się w refleksji polityczno-filozoficznej, a w wewnętrznych rozterkach rozdzierających człowieka „okresu burzy”. Za punkt wyjścia faszyzmów uznaje „surowy pesymizm wobec człowieka — jak luteranizm, filozofia Hobbesa i większość autorytarnych systemów politycznych [które] — właśnie w nieugiętym autorytecie władzy szukają obrony przeciw wiecznemu niebezpieczeństwu anarchii, rozkładającemu niesforne stworzenie”⁵⁶.

Mounier wobec marksizmu i praktyki państwa realnego socjalizmu

Marksizm w przeciwieństwie do totalizmu nazistowskiego był dla personalizmu Mouniera partnerem do dyskusji. Francuz uważał, że marksizm jest w istocie racjonalny i nie tylko można, ale wręcz trzeba, aby chrześcijaństwo prowadziło z nim dialog w celu pełnego zrozumienia drogi osoby w nadchodzących czasach. Antychrześcijańskie ostrze marksizmu Mounier tłumaczył jako niezrozumienie przez marksistów tego, że krytykują nie chrześcijaństwo, a pewien rodzaj cywilizacji chrześcijańskiej — cywilizacji burżuazyjnej, która wypacza odwieczne prawdy zawarte w tej religii.

Marksizm zarzuca wszystkim filozofom ducha, a zwłaszcza chrześcijaństwu, swego rodzaju odwrócenie się od „człowieka rzeczywistego, żyjącego w rzeczywistym świecie” na rzecz „człowieka sumienia” albo „człowieka religijnego”, który ucieka od swego losu w mglisty świat mistyfikacji⁵⁷.

Filozof dostrzega, że w marksistowskiej krytyce religijnej zawiera się troska o człowieka jako byt ekonomiczny, o jego sytuację życiową, o wezwanie do walki

⁵⁵ Cyt. za: *ibidem*, s. 96.

⁵⁶ E. Mounier, *Personalizm i chrześcijaństwo*, [w:] *idem*, *Wprowadzenie...*, s. 174.

⁵⁷ E. Mounier, *Odpowiedzialność...*, s. 97.

o siebie, a nie bierne oczekiwanie na cud. Lenin w pracy *Socjalizm i religia* napisał, że „Religia — to opium ludu. Religia — to rodzaj duchowej gorzałki, w której niewolnicy kapitału topią swe ludzkie oblicze, swoją potrzebę życia, które by choć trochę było godne człowieka”⁵⁸. Dostrzeżenie tego stanu odrętwienia, w który ma wprawiać człowieka religia, jest dla Mouniera słuszną obserwacją, ale dotyczy on chrześcijańskiego idealizmu, któremu Francuz przeciwstawia chrześcijański realizm. Mounier odnotuje, że: „Marks sądzi, że przeciwstawia się »mystyfikacji chrześcijańskiej«, tymczasem przez to samo wypacza, w fatalny sposób, zasadnicze twierdzenia chrześcijańskiego realizmu”⁵⁹.

Kontruując się z argumentacją marksistowską, Mounier przypomni, że „centralnym twierdzeniem każdej filozofii chrześcijańskiej jest, że rozum tkwi w bycie, a nie w świadomości”⁶⁰. Opozycja marksizmu wobec chrześcijaństwa jest tylko pozorna — „przeciwstawianie się chrześcijaństwa komunizmowi jest przede wszystkim przeciwstawianiem się chrześcijaństwa idealizmowi”⁶¹. Mounier przyjmuje zarzut marksizmu wobec chrześcijaństwa, uznając, że nie nadążyło ono za zmianami, za „pochodem ludzkości”. Ma jednak nadzieję, że chrześcijaństwo oczyszczone z sentymentalizmu, ucieczki w duchową prywatność, zajmie miejsce obok marksizmu, z którym więcej je łączy, niż dzieli.

Mounier mierzy się z faktem, że myśl marksistowska opiera się na materializmie. Dostrzega pasujące mu argumenty materializmu, który w jego optyce słuszenie przeciwstawia się ckliwemu sentymentalizmowi i odwracającemu osobę od zaangażowania spirytualizmowi. Stwierdzając, że „współczesny materializm nie zdaje sobie sprawy, jak dziwnie bliski jest tu tradycji chrześcijańskiej”⁶², deklaruje potrzebę stanięcia po stronie sił wymagających od człowieka powstrzymania subiektywizmu jako głównej deformacji życia duchowego. Zgadzając się z krytyką idealizmu wplecionego przez wieki w chrześcijaństwo, zauważa, że „wszystko, co materializm zarzuca różnorodnym formacjom chrześcijańskim, jest w rzeczywistości obce chrześcijaństwu, pochodzi z klimatu, który zaraził wszystkie współczesne siły historyczne, nawet sam socjalizm”⁶³.

Według francuskiego filozofa to właśnie prawdziwe chrześcijaństwo, w swojej oczyszczonej istocie, jest zdolne do prawdziwego dialogu z materializmem. Przypominana przez Francuza chrześcijańska jedność ducha i ciała sprawia, że materializm wita on jako sojusznika w walce zagrożeniami epoki. „Nie istnieje dla człowieka życie duszy odcięte od życia ciała, nie ma reformy moralnej bez jej techniczno-organizacyjnego wyrazu, a w momentach kryzysu nie ma rewolucji

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 104.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 105.

⁶¹ *Ibidem*, s. 104.

⁶² E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, [w:] *idem*, *Co to jest personalizm?*, s. 211.

⁶³ *Ibidem*, s. 213.

duchowej bez rewolucji materialnej”⁶⁴. Prawdziwie chrześcijaństwo i materializm spotykają się podczas swoich historycznych wędrówek i łączą się na drodze do humanizacji ludzkości. Analiza marksistowska i analiza na gruncie etyki chrześcijańskiej pokrywają się:

Ujawnienie przez marksizm burżuazyjnego idealizmu i jego społecznej hipokryzji było i być może będzie ważnym wkładem do poszukiwanego humanizmu. Myśl Marksa stanowi kapitalną wskazówkę, z którą właśnie chrześcijanie czują się historycznie bratersko związani⁶⁵.

Mounier dostrzega w marksizmie więcej wartości, które zbliżają go do refleksji personalistycznej. Marksizm pochyła się wszak nad realnymi problemami człowieka, dążąc do poprawy losu tych najbardziej gnębionych przez uwarunkowania wytworzone przez kapitalizm. „Marksizm wszędzie, gdzie może się wypowiedzieć, pozyskał zaufanie świata nędzy... dla tego świata symbolizuje on obecnie wyzwolenie”⁶⁶. Dla francuskiego filozofa to dowód żywotności i czystości intencji tkwiących w istocie marksizmu. Stawiać się po stronie najsłabszych i być orędownikiem ich spraw to w optyce personalistycznej głęboko chrześcijańskie i humanistyczne podejście.

Cywilizacja, jakiej orędownikiem chciał być Francuz, miała być personalistyczna i wspólnotowa. Marksizm, który na swoich sztandarach niósł kolektywizm, był dla Mouniera szansą dla świata osobowego na zatrzymanie procesów rozkładu, które odcisnął na nim kapitalizm. „Gdy pasożytniczy rozwój ducha posiadania niszczył klasy uprzywilejowane w swojego rodzaju egocentrycznym, przeciwnym personalizacji procesie rozpadania się zbiorowości — równocześnie kolektywizm skupiał w sobie aspiracje do wspólnoty”⁶⁷.

Ruch osoby skierowany na zewnątrz, ku drugiemu człowiekowi, to fundament rozwoju osobowego w perspektywie personalistycznej. Dlatego Mounier uważał, że kolektywizm, podejmując się walki o człowieka, odpowiada na wyższą potrzebę powstrzymania rozkładu. Zauważał także, że marksistowski kolektywizm opierał się na solidnej podstawie — wykluczonych, tych, którym naturalnie przychodził odruch wspólnotowy, bo zmusiła ich do tego sytuacja. „Aspiracje [wspólnotowe] przetrwały niemal nietknięte w masach ludowych na skutek życiowego niedostatku i solidarności powstałej w biedzie”⁶⁸.

Jednocześnie filozof zachowywał świadomość trudności i skomplikowania wyzwania, jakie stoi przed kolektywizmem, który musi ścierać się ze stale rozszerzającym się i ugruntowanym rozkładem. „Niestety, choroba mieszczańska zaczyna

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ T. Plużański, *op. cit.*, s. 133; cytat pochodzi z *Manifestu w służbie personalizmu*.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 134.

⁶⁷ E. Mounier, *Co to jest personalizizm?*, [w:] *idem, Co to jest personalizizm?*, s. 222.

⁶⁸ *Ibidem*.

przenikać również do mas ludowych i z kolei rozkładać je; wielkim zadaniem kolektywizmu jest zatrzymanie postępów tej śmiertelnej choroby⁶⁹.

Nie sposób nie odnieść wrażenia, że dla Mouniera projekt komunistyczny był nie tylko inspiracją i wielką okazją na pobudzenie świata osobowego w walce o wyzwolenie, ale też potencjalnym sojusznikiem personalizmu. Diagnozy marksizmu dotyczące sytuacji ekonomicznej człowieka pokrywały się z refleksją personalistyczną. Potrzeba organizacji społeczeństwa w duchu wspólnotowego wysiłku to dokładnie to, czego chciał Francuz. To zaś, co w marksizmie było antyreligijne, Mounier traktował jako nadbudowę, która musi zelżeć w momencie, kiedy komunizm wejdzie w dojrzałość i zrozumie, że człowiek egzystuje w rzeczywistości zarówno materialnej, jak i duchowej. W tej nadziei upatrywał szansy na chrystianizację projektu komunistycznego i wystąpienie personalizmu we frondzie walki o lepsze jutro dla ludzkości.

Personalizm rewolucyjny drogą rozwoju człowieka

Droga polityczna personalizmu prowadzi pomiędzy ścieżkami liberalizmu, totalizmu, egzystencjalizmu i nihilizmu. Mounier wystrzega się przed zrobieniem z personalizmu systemu czy ideologii. W sposób oczywisty wynika to z charakteru personalizmu jako postawy i stosunku wobec życia oraz jego aktualności ponadpokowej, które wybiegają poza ciasne ramy historycznych idei. Dlatego filozof, nie wykluczając powstania partii personalistycznych⁷⁰, widział związki personalizmu z polityką partyjną raczej jako formę promieniowania personalizmu na ugrupowania polityczne.

Personalizm, by wziąć przykład bezpośrednio nas dotyczący, choć już wzbogacony wieloma doświadczeniami, nie narzuca w sposób konieczny takiej czy innej formy działania historycznego. Jego ewentualną przyszłość polityczną będzie kształtować nowa, zależna od miejsca i czasu, myśl twórcza. W określonych okolicznościach może on inspirować utworzenie ruchu czy nawet partii, która się ukonstytuuje wokół własnych celów, by je zaszczipać na przychylnym podłożu⁷¹.

W praktyce oznaczało to, że dla Francuza poszukiwanie sojuszników dla personalizmu nie mogło ograniczać się do konkretnego obozu politycznego w danym kraju. Mounier chciał pozostawić sprawę maksymalnie otwartą, tak aby personalizm mógł odnajdywać drogi politycznego zaangażowania dostosowane do czasu, sytuacji politycznej w konkretnym państwie i wierności ideałom, a nie taktyce politycznej.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ Przykładem partii, która powstała z inspiracji personalizmem mounierowskim, jest wietnamska, katolicko-nacjonalistyczna *Cần Lao* (Personalist Labor Revolutionary Party).

⁷¹ E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, [w:] *idem, Co to jest personalizm?*, s. 181.

W jego optyce personalizm musi być skupiony wokół osi myśli i osi działania. Nie może służyć jako ideologia do tłumaczenia wszystkiego, która poprawia samopoczucie, gdyż jego zadaniem jest wzniecać ogień w człowieku, a nie układać go do snu pośród wyobrażeń, niepewności i dobrej woli.

Oczywiście, można by założyć personalizm abstrakcyjny — jako dążenie tak ogólne i tak oderwane od historii, że nadawałoby się do rozmaitych celów. Ale jeśli do istoty ludzkiej osoby należy to, że musi być umiejscowiona, to personalizm może się utwierdzać tylko w konkretnej sytuacji historycznej⁷².

Taki rodzaj „wydmuszki”, niebiorącej pod uwagę uwarunkowań, konieczności zaangażowania i walki o podniesienie osoby, byłby niczym więcej jak alibi dla kolejnej mutacji indywidualizmu. Mounier jednoznacznie przeciwstawia się wszystkim tym, którzy wykorzystują termin „personalizm” do zatrzymania wysiłków personalistów rewolucyjnych na rzecz uzdrowienia świata w walce o teraźniejszość i przyszłość osoby.

Na nieco szerszej płaszczyźnie wielu ludzi usiłuje pod personalistyczną firmą ukryć obronę liberalizmu. Z takich głoszonych przez personalizm wartości, jak osoba ludzka, wolność, inicjatywa, tworzą rodzaj całego „antymarksistowskiego” systemu, w którym trafne przestrogi bezładnie się mieszają z odruchami obrony istniejącego porządku społecznego⁷³.

To celowe działanie, które pod hasłem personalizmu wyraża dążenie do zamaskowanej obrony liberalizmu, a w oczach Mouniera stanowi zagrożenie dla odbioru personalizmu wśród ludzi i prądów, które dążą do zmiany. Rolą personalizmu w sytuacji historycznej lat powojennych jest podjęcie wyzwania walki, dlatego „nigdy nie dosyć będzie powtarzać, że nasz personalizm nie jest w swym punkcie wyjścia zogniskowany na postawie politycznej, ale że jest integralnym wysiłkiem zrozumienia i przezwyciężenia całości kryzysu człowieka w XX wieku”⁷⁴. To, co personalizm ma do zaproponowania, to nie czysta abstrakcja, forma intelektualnej zabawy dla kawiarnianych intelektualistów, odległych od dramatu życia, tylko żelazna dyscyplina w dążeniach, poparta analizą. „Każda propozycja personalizmu rodzi się na skrzyżowaniu sądu o wartościach i sądu o faktach”⁷⁵. Obowiązkiem politycznie zorientowanego personalisty jest zatem nie ustawać w poszukiwaniu wartości, znajdujących się we wszelkiej aktywności ludzkiej, a następnie konfrontować je z rzeczywistością społeczną i instytucjonalno-prawną, tak aby wyłuskać z działania to, co w nim wartościowe. Nie może ulegać dynamice rozwoju, ale też nie może separować się od niego; nie wolno mu porzucać działania, ale też nie wolno mu zapominać o poddawaniu go stałej ocenie.

⁷² *Ibidem*, s. 194.

⁷³ *Ibidem*, s. 242–243.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 194.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 195.

Niechybnie zbliżająca się próba sił w walce o przyszłość człowieka prowadzi personalizm do bojowych wniosków.

Miłość jest walką; życie jest walką przeciw śmierci; życie duchowe jest walką przeciw bezładowi materialnemu i błogostanowi. Osoba uświadamia sobie siebie samą nie w stanie ekstazy, ale w stanie walki. Siła jest jednym z jej głównych atrybutów⁷⁶.

W nadchodzącym świecie nie będzie już miejsca dla starego typu chrześcijan — tych, którzy cenili wyżej spokój nad zaangażowanie. Personalizm jako awangarda chrześcijańskiej myśli musi obudzić w człowieku prawidłowe rozumienie tego, co w życiu ważne: wartości istnienia czysto osobowego, ustabilizowania osoby jako bytu pośród zamętu epoki.

Pomagać jednocześnie stałości człowieka i jego przemianie — oto nasz cel w samym sercu tego kryzysu. Między furią nihilizmu, wołą rewolucji i poczuciem żywych tradycji istnieją ukryte związki: one to właśnie przeciwstawiają te tendencje duchowi konserwatyzmu. Rewolucja XX wieku winna dać człowiekowi społeczeństwu racjonalne narzędzie techniczne i sprawiedliwą organizację społeczną. Ale jej zadaniem jest także przywrócenie mu racji życia i śmierci, a przede wszystkim — spoistości wewnętrznej⁷⁷.

Mounier chce, żeby personalizm zatroszczył się o to, co w człowieku stanowi o jego wyjątkowości, żywotności, sile i powołaniu do personalizacji świata. Dlatego personalizm stawia sobie za zadanie przypomnieć współczesnym ludziom o tym, że życie trzeba przejść w zgodzie z jego wymaganiami, ale należy pamiętać o nieuchronności śmierci i mimo to nie zrażać się, nie popadać w pesymizm i stagnację. Francuz chciałby, żeby człowiek zdał sobie ponownie sprawę z tego, że „osoba osiąga pełnię dojrzałości dopiero wtedy, kiedy dokona wyboru rzeczy droższych nad życie”⁷⁸. Aspiracją filozofa było, aby personalizm przebudził i wyrwał z letargu współczesnego człowieka, tak aby przygotować go do podjęcia trudu walki o lepszy, sprawiedliwszy i zorganizowany świat, w którym człowiek będzie mógł rozkwitnąć, zostawiając za sobą traumy terroru lat wojennych.

Ta walka się jednak nie odbędzie bez odnalezienia w osobie ludzkiej siły, która pomoże jej przeciwstawić się trudnościom i sprawi, że znajdzie ona w sobie odwagę do stawienia czoła wyzwaniom personalizacji świata. Mounier nie ma wątpliwości, że opór sił depersonalizacji będzie stawał na drodze człowieka. Tak jak zresztą dzieje się od zarania dziejów. Dlatego koniecznością jest zrozumienie, że „polityka nie jest celem ostatecznym, pochłaniającym wszystkie inne. Jednakże polityka, nawet jeżeli nie jest wszystkim, to jest we wszystkim”⁷⁹. Personalista musi przy tym zdawać sobie sprawę z prostego faktu, że bez jego udziału, bez jego zaangażowania po stronie sił rewolucyjnych nieład epoki będzie przybierał na sile. Tym

⁷⁶ E. Mounier, *Personalizm*, s. 61.

⁷⁷ E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, [w:] *idem*, *Co to jest personalizm?*, s. 198–199.

⁷⁸ E. Mounier, *Personalizm*, s. 61–62.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 113.

większym będzie wyzwaniem zatrzymanie tego procesu, im dłużej ludzie będą pozwalali, aby decyzje zapadały bez ich udziału.

Szerokie upodmiotowienie mas ludowych w społeczeństwach zachodnich otworzyło możliwość, aby każdy człowiek mógł wziąć udział w walce o lepsze jutro. Nie może być jednak inaczej, bo osoba ludzka wykuwa się tylko w walce. „Nie do pomyślenia jest społeczeństwo, ład czy prawo nienarodzone ze starcia sił, niewyrażające stosunków, jakie zachodzą między siłami, nieopierające swojego istnienia na sile”⁸⁰. Nigdy nie można zapominać o tej prostej prawdzie.

Historia ludzkości nie toleruje politycznej słabości. Na drodze zmiany stały, stoją i stać będą pułapki, w które — bez odpowiedniej samodyscypliny — wpadać mogą nawet najznakomitsi myśliciele, o ile dadzą się pochłonąć wytworom swoich umysłów, nie stawiając przed nimi wymogu weryfikowalności w życiu społecznym. „Utopia państwa spoczynku i harmonii, »królestwo obfitości«, »królestwo prawa«, »wieczny pokój« są aspiracjami wyrażającymi się w dążeniu ustawicznym i nigdy niekończącym; nie pozwalajmy, aby osłabiło się ono w dziecinnych marzeniach”⁸¹. Tylko podążając drogą trwałego zaangażowania, człowiek może stać się dojrzały, a tylko będąc dojrzałym, może zmierzyć się z koniecznymi poświęceniami i komplikacjami, jakie przed nim stoją.

Stosując się do wymagań walki, osoba ludzka, nawet zwalczając z furją nienawiści, musi zachowywać świadomość, że

prawdziwy problem polega na tym, abyśmy angażując się w trwającą w dziejach ludzkości walkę sił, odczuwali równocześnie powołanie do walki przeciw panowaniu siły i sytuacji opartych na przemocy. [...] Na co dzień natomiast życie osobowe jest stawieniem czoła przemocy przez przemoc; wyeliminować każdy przejaw agresywności z zachowania, przedwcześnie roztopić męską siłę w idealistycznych ułudach to oderwać wojownika od rzeczywistości, formować błogo uśmiechniętego eunucha⁸².

Jak widzimy, personalizm to nie nawoływanie do pacyfizmu czy przewrażliwienia, ale przygotowanie osoby do okrutnych realiów życia w świecie, w którym biernie wstrzymywanie się od zaangażowania jest atrybutem naiwnych. Mounier domaga się, żeby człowiek odnalazł w sobie tego bohatera, jaki pchał ludzkość do postępu przez całe dzieje.

Francuski filozof nie jest utopijnym anarchistą; wie, że sama siła może stać się przyczynkiem do nadużyć. Dlatego pochyła się nad kwestią władzy w postulowanym personalistycznym ładzie. Uznaje, że

centralnym zagadnieniem dla personalizmu jest problem prawowitości władzy sprawowanej przez jednego człowieka nad drugim, co wydaje się być w sprzeczności ze stosunkiem międzyosobowym. [...] Władza musi być oparta wyłącznie na osta-

⁸⁰ *Ibidem*, s. 62.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Ibidem*.

tecznym przeznaczeniu osoby, musi ona szanować to przeznaczenie i przyczynić się do jego urzeczywistnienia⁸³.

Mounier nie przemienia się w zwolennika silnej, niczym nieograniczonej władzy. Ani przez moment nie zapomina o tym, że ludzie są sobie równi i że optymalny ustrój wymaga odnalezienia takiej formuły ułożenia relacji międzypsobowych, aby zysk jednego nie był stratą drugiego.

Francuz, precyzując swój pogląd na państwo, przypomina zarzuty stawiane personalizmowi. Jednocześnie wykazuje, że główną troską personalizmu rewolucyjnego jest to, żeby państwo nie stało się wyrazicielem chaosu poglądów i postaw, ale raczej niezależną, opartą na prawnych ramach agorą dla wielu głosów i nurtów politycznych, reprezentatywnych dla danego społeczeństwa.

Mówiono niekiedy, że personalizm wymaga opowiedzenia się za „państwem pluralistycznym” o władzy podzielonej i wzajemnie zabezpieczającej się przed nadużyciami. Formuła ta jednak niesie w sobie ryzyko popadnięcia w sprzeczności; trzeba by mówić raczej o państwie, które jest w służbie pluralistycznego społeczeństwa⁸⁴.

To istotna różnica, gdyż państwo personalistyczne ma zapewniać przestrzeń dla jak najpełniejszej reprezentacji i wychowywać masy w duchu myślenia wspólnotowego, a nie stanowić folwark dla politycznych awanturników, którzy wyłącznie pogłębiają chaos i ustanowiony nieład. W perspektywie chrześcijańskiej ważne jest, żeby oddalić pokusę utożsamiania władzy państwowej z działaniem boskiej transcendencji: „Państwo nie jest służą Boga, jest ono naturalnym społeczeństwem, przeznaczonym do zapewnienia wspólnego dobra doczesnego. Jego władza inaczej pojmowana jest nieuprawniona”⁸⁵. Władza państwowa realizuje się przy tym wyłącznie w przestrzeni doczesnej i nigdy nie może sięgać po to, do czego nie została powołana. Państwo jest tylko i aż narzędziem do zapewnienia dobrobytu dla jego obywateli oraz zagwarantowania im godnego życia.

Personalizm musi zająć pozycję rewolucyjną, włączyć się w nurt rewolucyjny, bo tylko tak może zadbać o wartości humanistyczne, których chce bronić.

Personalizm nie przeciwstawia się socjalizmowi czy komunizmowi. Wszystko zależy od tego, o jakim personalizmie, socjalizmie czy komunizmie mówimy. Marksistowska krytyka alienacji i całe życie ruchu robotniczego jest przesiąknięte personalizmem, podobnie jak liberalna wizja „pięknej epoki” końca XIX wieku i pasja prawodawcza Rewolucji Francuskiej⁸⁶.

Mounier zauważa, że to właśnie komuniści i socjaliści wstrząsają posadami starożytności, i uznaje za konieczne zbliżenie i wzajemne przenikanie się obu perspektyw. W swoim poszukiwaniu związków między marksizmem a personalizmem szedł daleko, doszukując się podobieństw między marksizmem i myślą chrześcijańską.

⁸³ *Ibidem*, s. 114.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 117.

⁸⁵ E. Mounier, *Personalizm i chrześcijaństwo*, s. 164.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 193.

Rozwój cywilizacji nabiera dla chrześcijanina pełnego sensu poprzez stopniowe zapewnienie jej coraz lepszych warunków. Każdy postęp w tym kierunku (postęp, a nie wygodna fikcja, jaką zakładają liczne „wolności” typu liberalnego) jest istotną zdobyczą duchową. Św. Tomasz opisuje i potępia jako „niewolę” pewien stan, niezbyt odległy od alienacji Marksa, a polegający na tym, że rządzący, wykorzystując sprawowaną władzę dla własnej korzyści, traktują człowieka jako narzędzie tej korzyści⁸⁷.

W ten sposób Mounier zaprzęga marksizm do walki o wyzwolenie człowieka z kajdan alienacji ekonomicznej. Oczywiście bierze pod uwagę wyłącznie aspekt pozytywny marksistowskiej krytyki stosunków ekonomicznych, nie skupiając się na konsekwencjach, do jakich może prowadzić zniesienie klasy proletariatu.

Przed personalizmem stało doniosłe zadanie: zaangażować się, wziąć udział w wielkim zadaniu rewolucji XX wieku; stanąć ramię w ramię z siłami, które domagają się zniesienia ustanowionego nieładu i przywrócenia godności osobie. Do tego trzeba

włączyć personalizm w przebieg historycznego dramatu obecnej epoki, nie wystarczy powtarzać: osoba ludzka, wspólnota, pełnia człowieczeństwa itd. Trzeba mówić również: koniec zachodniej burżuazji, nastanie socjalistycznych struktur, nowa funkcja klasy robotniczej. Trzeba też z roku na rok coraz bardziej posuwać naprzód analizę sił i możliwości. Bez tego personalizm staje się ideologią do wszystkiego, stępią się jego rewolucyjne ostrze, zostaje wprzęgnięty w służbę konserwatywnego lub reformistycznego leninistwa. Filozofia-oręż — jak go nazywano — staje się filozofią-maską: mistyfikacją we właściwym znaczeniu tego słowa⁸⁸.

Mounier z zapałem godnym rewolucjonisty postuluje, aby personaliści rzucili się w wir walki. Ostatecznie uznaje, że to diagnoza marksistowska jest najbliższa temu, co potrzebne jest, aby zmierzyć się z kryzysem XX wieku. Należy zaznaczyć, że Francuz identyfikuje potencjał rewolucyjny w socjalizmie ze względu na jego bliskość problematyce mas ludowych.

Marksizm słusznie podkreśla pewien prymat czynnika gospodarczego. Nie doceniają go na ogół jedynie ci, którym nie dokuczają nerwoza codziennego chleba. [...] Nie wynika stąd, że wartości gospodarcze są wartościami jedynymi lub że przewyższają inne: prymat czynnika gospodarczego jest przejawem historycznego nieładu, który trzeba przezwyciężyć⁸⁹.

Stale zachowuje jednak świadomość, że tam gdzie marksizm chce zakończyć swoją walkę, tam personalizm chce wygrać dla człowieka wyzwolenie duchowe. Mounier jest przekonany, że diagnozy bliskie personalizmowi i marksizmowi idą w jednym kierunku. W socjalizmie widzi odpowiedź na niemy krzyk człowieka, któremu odebrano kontrolę nad własnym życiem.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 166.

⁸⁸ E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, [w:] *idem*, *Co to jest personalizm?*, s. 242.

⁸⁹ E. Mounier, *Personalizm*, s. 106.

Wyrócenie ustabilizowanego nieładu, z czym zgadza się francuski filozof, wymaga kroków radykalnych. Zniesienie starego, liberalnego świata może nastąpić tylko poprzez likwidację przeżytków starej epoki.

Personalizm rzeczywiście uważa, że struktury kapitalizmu stają dzisiaj na drodze ruchu dążącego do wyzwolenia człowieka i że winny zostać zburzone na korzyść socjalistycznej organizacji produkcji i konsumpcji. Nie myśmy ten socjalizm wymyślili. Narodził się on z bólu ludzkiego i rozmyślań ludzi nad bezładem, który ich uciska. Nikt nie potrafił go zrealizować bez tych ludzi, którzy odnaleźli socjalizm we własnym losie. Z ludzkiego punktu widzenia dwa związane z tym wymagania są najważniejsze. Socjalizm nie powinien zastąpić imperializmu interesów prywatnych przez tyranie sił kolektywnych: trzeba więc znaleźć dla nich strukturę demokratyczną, nie osłabiając jednocześnie surowości metod, jakie będzie musiał stosować, by wprowadzić i następnie chronić swoje pierwsze zdobycze. Z drugiej strony — z konieczności musi on w naszej cywilizacji przemysłowej być kierowany przez zorganizowaną elitę kierowniczą, ale ponieważ nasze społeczeństwa są społeczeństwami o strukturze złożonej, musi dążyć do tego, by kierowniczy ośrodek uzyskał możliwie jak najszerszą aprobatę⁹⁰.

Mimo swojego wsparcia dla rewolucji socjalistycznej francuski filozof dostrzega jednak zagrożenia i ze wszelkich miar stara się przestrzec tych, którym ideały rewolucyjne są bliskie. Twierdzi, że prawdziwie socjalistyczny ład wymaga demokratycznej struktury, aby nie przerodził się w kolektywistyczny totalizm, który w miejsce stosunków kapitalistycznych wprowadzi tyranie anonimowego aparatu administracyjnego. Równie ważne dla Mouniera jest to, aby zadbać o jak najpowszechniejszą legitymizację nowej, porewolucyjnej władzy wśród mas ludowych.

Obie te przestrogi pozwalają sądzić, że Mounier nie stał się naiwnym obserwatorem zmian w państwach realnego socjalizmu. Nawet sprzyjając zmianom, jakie w nich zachodziły, przynajmniej dostrzegał zagrożenie przerodzenia się rewolucji socjalistycznej w kolejny totalizm. Oczywiście filozof pozostaje łagodny w ocenie socjalizmu, jakby miał świadomość, że każda rewolucja ma ciemne strony. Dlatego też poziom tolerancji dla komunizmu jest u Mouniera nieporównywalnie większy niż dla liberalizmu czy faszyzmu. Nie będzie przesadą powiedzieć, że francuski filozof utożsamia się z ideałami socjalizmu, ale zachowuje przy tym dystans, który umożliwia mu przewidzenie, że największym wyzwaniem w świecie socjalistycznym będzie utrzymanie ciężaru wartości niesionych pod czerwonym sztandarem, kiedy rewolucja okrzepnie i zacznie poddawać się nieuchronnej degeneracji — jak każda przed nią.

Nie przeciwstawiamy kapitalizmowi ustroju zbudowanego z gotowych części. Gospodarka poddana jest ciągłości. W ciele kapitalizmu pojawia się już pierwszy zarys świata socjalistycznego, jeżeli przez socjalizm rozumie się: zniesienie kondycji proletariatu, zmianę anarchicznej gospodarki opartej o zysk na gospodarkę zorganizowaną w oparciu o całościowe perspektywy osoby; uspołecznienie, bez upaństwowienia, tych sektorów produkcji, które powodują alienację gospodarczą; rozwój życia związkowego; rehabilitację pracy; promocję wbrew paternalistycznym kom-

⁹⁰ E. Mounier, *Co to jest personalizm?*, [w:] *idem, Co to jest personalizm?*, s. 250–251.

promisom osoby robotnika; prymat pracy nad kapitałem; zniesienie klas utworzonych przez podział pracy i bogactwa; prymat odpowiedzialności osobistej nad anonimowością aparatu. Wybór socjalizmu jako głównego kierunku reorganizacji społecznej nie oznacza bynajmniej zgody na wszystkie kroki, które można podjąć w jego imieniu. Jeśli tu socjalizm zdaje się zasypiać, ówdzie gubi się lub wypacza pod działaniem aparatu administracyjnego lub policyjnego, tym pilniejsza staje się potrzeba socjalizmu odnowionego, równocześnie stanowczego i demokratycznego. Odkrycie go jest właśnie zadaniem Europy i ku niemu prowadzi obecna droga polityczna personalizmu. Przyszłość okaże, czy powinien iść także innymi drogami, w zależności od nauki historii⁹¹.

Z raz obranej drogi nie ma jednak odwrotu i rolę personalizmu będzie cywilizować rewolucję, tak aby nie zapomniała o swym ładunku wartości personalizujących i nie ugięła się pod ogromem wyzwań, jakie będą przed nią stały.

Wielkie nadzieje i oczekiwania Mouniera związane z rewolucją socjalistyczną miały w sobie coś ze świeckiego wyznania wiary w ideały sprawiedliwości, równości i braterstwa ludzkości. Człowiek wyłaniający się z dogasających zgliszczy pozostawionych przez działania wojenne nie był już tym samym uśmiechniętym i potulnym barankiem, bezrefleksyjnie akceptującym ustalony nieład. Nie był już dziewiętnastowiecznym optymistą, przekonanym, że może wszystko, a granice jego możliwości wyznacza tylko jego własna wyobraźnia. Nie był też człowiekiem pokornie kłaniającym się Bogu, który w religii znajdował odpowiedzi na wszelkie dylematy życia. Zrywając więzi łączące go ze starym światem, nie tylko pozbawił się tożsamości, ale przede wszystkim odciął się od harmonizującego wpływu chrześcijaństwa. Następnie oddał się szaleństwu eksterioryzacji i wpadł w szal niszczenia. W końcu nie miał nad sobą żadnych obiektywnych powiązań, które ograniczałyby jego pasję, także autodestrukcji.

Budząc się w nowej rzeczywistości, przystając na chwilę, może wreszcie spojrzeć w przeszłość i dokonać bilansu. Wybór, przed jakim stoi, jest wyborem między życiem zgodnym z jego transcendentnym powołaniem a oddaniem się chaosowi żądz, która miotła nim w pierwszej połowie XX wieku. Nowy początek nie musi przy tym oznaczać ponownego zerwania z przeszłością i zaczynania na nowo. Człowiek musi odnaleźć w sobie i swoich dziełach to, co wartościowe, i poddać się samodyscyplinie, aby wrócić na drogę wyzwolenia. Musi znowu przekroczyć siebie i zacząć rozpatrywać siebie jako istotę dojrzałą, żyjącą w konkretnych warunkowaniach (świat natury i świat osobowy), mającą konkretne zobowiązania (wymóg personalizacji), rozwijającą się w nieustającym procesie wznoszenia się (dialektyka życia osobowego) oraz wyrażającą się w akcie/wyborze (działanie). Tylko odkrywając na nowo swoją czysto człowieczą drogę, może uchronić siebie przed poddaniem się depersonalizacji. Walcząc z kryzysem XX wieku, człowiek musi zachować umiar i zadbać o to, aby jego zapał rewolucyjny zmiótł z piedestału jedynie to, co konieczne, aby ludzkość mogła się wyzwolić.

⁹¹ E. Mounier, *Personalizm*, s. 107.

Można zoperować Europę XX wieku, nie zaszpecając jej. Na tę właśnie możliwość stawiamy, o nią walczymy: aby rewolucyjne nadzieje nie ograniczyły konieczności związanych z rewolucją oraz aby konieczności rewolucji nie zagroziły jej nadziejom⁹².

To kolejna przestroga, którą Mounier, niejako w testamencie, zostawia siłom dążącym do zmiany. Będąc przekonany, że wszyscy ludzie są braćmi, przynajmniej w oczach Boga, Francuz rozumie wymagania rewolucji jako wspólne dzieło tych, którzy zdobędą się na odwagę walki o lepsze jutro. Ponad ideami, ponad wszelkimi wspaniałymi receptami na uzdrowienie ekonomii, polityki czy społeczeństwa jest człowiek.

A gdyby miało się tak nieszczęśliwie złożyć, że nasze ideały oddzieliłyby nas od naszych braci w walce, zadaniem naszym byłoby kroczyć razem z tymi braćmi aż do pojednania, idee bowiem są niczym bez ludzi — jedynie oni mogą je ożywiać⁹³.

Niezależnie więc od tego, czy to socjalista, czy to katolik, jeśli uznaje za swoją prawdę o wyjątkowości osoby ludzkiej i jej powołaniu do personalizacji świata, jest dla Mouniera bratem w walce z kryzysem XX wieku — na każdym poziomie: zarówno materialnym, strukturalnym, politycznym, jak i duchowym.

Podsumowanie

W artykule przedstawiłem poddane selekcji, syntezie i komentarzowi wątki myśli Emmanuela Mouniera, które jednoznacznie określają personalizizm rewolucyjny jako alternatywny sposób ujęcia kryzysu człowieka dwudziestowiecznego. Koncepcje społeczno-filozoficzne tego filozofa tworzą komplementarną i całościową odpowiedź na zdiagnozowane przez niego problemy. Personalizm rewolucyjny łączy w sobie aspekty diagnozy rzeczywistości społeczno-politycznej ze sformułowaniem odpowiedzi na zaobserwowane wyzwania stojące przed człowiekiem. Zaprezentowane w tekście diagnozy, przyczyny kryzysu oraz postulaty mechaniki zmiany zawarte w koncepcji personalizizmu rewolucyjnego Mouniera mogą być inspirujące także w sytuacji kondycji współczesnego człowieka, który nadal mierzy się z problemami, których historyczną formę opisał Francuz.

Odpowiedź na pytanie, czy ludzka podmiotowość nadal jest zagrożona, a jeśli tak, to przez jakie zjawiska, wymagałaby jednak przeprowadzenia dalszych badań. Stąd nasuwa się pytanie badawcze, czy metoda analizy praktykowana przez Mouniera mogłaby być narzędziem poznawczym w rzeczywistości nowego wieku. W mojej ocenie tendencje zaobserwowane przez filozofa, takie jak: ryzyko związane z postępowaniem technologicznym, dobrowolne wyrzekanie się wolności przez człowieka czy zagrożenie zdominowania horyzontów osoby ludzkiej przez mate-

⁹² *Ibidem*, s. 251.

⁹³ *Ibidem*, s. 252.

rializm, są aktualne współcześnie. Sytuacja współczesnego człowieka jest jednak bardziej skomplikowana, niż było to w czasach Mouniera, ze względu na ewolucję uwarunkowań społecznych, gospodarczych i politycznych. Współczesny człowiek nadal mierzy się tymczasem z alienacją, która w istotnym stopniu wpływa na podmiotowość, poczucie sprawczości i relacje społeczne⁹⁴. Okoliczność, jaką jest społeczne funkcjonowanie w sytuacji niepewności, którą zdiagnozował Mounier, może mieć potencjał w analizowaniu strategii społecznych obieranych przez ludzi⁹⁵ także współcześnie.

Wyzwaniem, jakie dostrzegam, przed badaczami personalizmu rewolucyjnego Mouniera, którzy uznają wartość poznawczą jego metod analizy, jest konieczność wyekstrahowania ich z kontekstu sytuacyjno-historycznego myśli francuskiego filozofa.

Bibliografia

- Graczyk R., *Prorok na manowcach*, „Gazeta Wyborcza” 6.01.2001, <https://wyborcza.pl/7,76842,89223.html>.
- Kosicki P., *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*, Warszawa 2016.
- Kowalczyk S., *Personalizm społeczny Emmanuela Mouniera*, „Roczniki Nauk Społecznych” 18, 1990, z. 1.
- Łangowski M., *Personalizm Emmanuela Mouniera, o życiu i myśli wielkiego człowieka i filozofa*, 10.10.2015, <https://personnalisme.wordpress.com/category/biografia-emmanuela-mouniera/>.
- Melamed D., Savage V.S., Munn Ch., *Uncertainty and Social Influence*, 6.08.2019, <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/2378023119866971>.
- Miłosz C., *Turowicz i Jacques Maritain*, „Tygodnik Powszechny”, <http://www.tygodnik.com.pl/ludzie/turowicz/glosy/mp.html>.
- Mounier E., *Chrześcijaństwo i pojęcie postępu*, Kraków 1968.
- Mounier E., *Co to jest personalizm? Oraz wybór innych prac*, Kraków 1960.
- Mounier E., *Refaire la Renaissance*, „Esprit”, <https://esprit.presse.fr/article/emmanuel-mounier/refaire-la-renaissance-30443>.
- Mounier E., *Wprowadzenie do egzystencjalizmów oraz wybór innych prac*, Kraków 1964.
- Pankowski K., *Poczucie wpływu na sprawy publiczne*, badanie CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_121_13.PDF.
- Płużański T., *Mounier*, Warszawa 1967.

⁹⁴ Zob. K. Pankowski, *Poczucie wpływu na sprawy publiczne*, badanie CBOS, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_121_13.PDF (dostęp: 22.07.2022).

⁹⁵ Zob. D. Melamed, S.V. Savage, Ch. Munn, *Uncertainty and Social Influence*, 6.08.2019, <https://journals.sagepub.com/doi/full/10.1177/2378023119866971> (dostęp: 22.07.2022).

Recenzje

Recenzja monografii naukowej *Polityka kosmiczna Unii Europejskiej. Zagadnienia prawne, polityczne i ekonomiczne*, pod redakcją Bartosza Smolika i Pawła Turczyńskiego, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, ss. 244

Badania nad eksploracją i eksploatacją kosmosu jednoznacznie kojarzą się z obszarem aktywności naukowej specjalistów i ekspertów reprezentujących nauki inżynierijsko-techniczne oraz ścisłe i przyrodnicze. Opublikowana na początku października 2022 roku monografia naukowa pod redakcją dwóch badaczy z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego — Bartosza Smolika i Pawła Turczyńskiego — odnosząca się do polityki kosmicznej Unii Europejskiej, wskazuje na wysoki potencjał analityczny nauk społecznych w wyjaśnianiu genezy, procesu instytucjonalizacji i realizacji działań na rzecz badania, zagospodarowania i ochrony przestrzeni kosmicznej w UE. Redaktorzy recenzowanej publikacji zdołali zachęcić naukowców zainteresowanych różnymi aspektami polityki kosmicznej Unii Europejskiej do podzielenia się wynikami badań, dzięki czemu powstało opracowanie zbiorowe o unikatowym charakterze, zarówno w wymiarze poznawczym, jak i predykcyjnym.

Zadanie, którego podjęli się redaktorzy naukowci tego tomu, zdecydowanie nie należało do łatwych — przede wszystkim ze względu na brak jednoznacznej i jasnej definicji europejskiej polityki kosmicznej (s. 17) oraz fakt, iż polityka ta znajduje się w inicjalnej fazie i trudno w sposób autorytatywny i precyzyjny wskazać kierunki jej ewentualnego rozwoju. Wyzwania te w żaden sposób nie wpłynęły na jakość przeprowadzonych analiz, wręcz w niektórych przypadkach pozwoliły na uwzględnienie dodatkowych wymiarów polityki kosmicznej UE, znacznie wykraczających poza przeważającą w literaturze przedmiotu perspektywę instytucjonalno-prawną.

Warto zaznaczyć, iż wyjątkowość tej monografii naukowej wynika z kilku przesłanek. Przede wszystkim należy zauważyć, że jak do tej pory jest to jedyne kompleksowe, dostępne na rynku polskojęzycznej literatury naukowej opracowanie, którego tematyka odnosi się bezpośrednio do polityki kosmicznej Unii Europejskiej. We wstępie publikacji został przy tym scharakteryzowany dorobek badawczy autorów polskich i zagranicznych we wskazanym obszarze wiedzy wraz

z konkluzją, że zagadnienie to nadal stanowi w głównej mierze obszar aktywności badawczej przedstawicieli nauk prawnych. Dlatego spojrzenie na kwestię rozwoju unijnego sektora kosmicznego w perspektywie nauk politycznych jest swoistego rodzaju *novum* wśród publikacji naukowych w języku polskim.

Autorzy poszczególnych artykułów opublikowanych na łamach monografii analizują unijną politykę kosmiczną jako wieloelementowy i wielowątkowy obiekt badań naukowych. W tekście Bartosza Smolika (s. 15) przedstawiona została geneza unijnej polityki kosmicznej, wymiar instytucjonalny oraz jej relacje z innymi politykami UE. Jak słusznie zauważa autor, Unia nie ma monopolu na reprezentowanie wszystkich państw europejskich w tej dziedzinie, chociażby ze względu na funkcjonowanie Europejskiej Agencji Kosmicznej, politycznie i organizacyjnie odrębnej od UE. Szczegółowa charakterystyka dokumentów strategicznych i programowych autorstwa Komisji Europejskiej, wraz z prezentacją wyzwań implementacyjnych, umożliwia czytelnikowi zrozumienie złożonej natury polityki kosmicznej.

Kolejny zabieg, który pomaga w zrozumieniu horyzontalnego charakteru polityki kosmicznej Unii Europejskiej, polega na opisywaniu i wyjaśnieniu związków pomiędzy aktywnościami na rzecz rozwoju sektora kosmicznego i eksploracji kosmosu z innymi obszarami aktywności politycznej UE. Smolik tłumaczy również powiązania polityki kosmicznej ze Wspólną Polityką Zagraniczną i Bezpieczeństwa, Wspólną Polityką Bezpieczeństwa i Obrony czy też z polityką badawczą. Wyszczególnienie przy tym próby szerszego zaangażowania sektora małych i średnich firm oraz start-upów w realizację programu Copernicus (s. 23) świadczy o możliwości wykorzystania technologii kosmicznych przez UE jako instrumentu realizacji polityki ekonomicznej bądź wsparcia rozwoju aktywności gospodarczej na rynku wewnętrznym, opierając się na działalności innowacyjnej.

Z kolei o możliwościach i zagrożeniach, jakie niesie z sobą eksploracja kosmosu przez Unię Europejską i państwa-potęgi kosmiczne, pisze Małgorzata Polkowska (s. 106). Z jednej strony autorka wskazuje na rozwój technologiczny, jaki dokonał się dzięki inwestycjom w przemysł kosmiczny niektórych państw i stał się źródłem wzrostu ich PKB; z drugiej — udowadnia tezę dotyczącą licznych zagrożeń dla ogólnie pojętego bezpieczeństwa, wynikających z intensyfikacji działalności cywilnej i wojskowej w kosmosie.

Chociaż przestrzeń kosmiczna zaliczana jest do dziedzin aktywności Unii, w których dzieli ona kompetencje z państwami członkowskimi, z monografii wynika, że polityka ta ma charakter wielopodmiotowy i jest wynikiem zarówno współpracy instytucji UE i jej państw członkowskich z innymi podmiotami, jak i rywalizacji na tym polu. W sposób szczegółowy relacje pomiędzy podmiotami europejskiej polityki kosmicznej scharakteryzował Paweł Turczyński (s. 49), wskazując, że nie są one wolne od napięć i konfliktu interesów.

Interesujące dopełnienie analizy instytucjonalnej polityki kosmicznej Unii Europejskiej, uwzględniające narodowy poziom decyzyjny w zakresie tejże polityki, można znaleźć w opracowaniu Zbigniewa Czachóra (s. 83) dotyczącym zaangażo-

wania Polski w realizację Strategii kosmicznej dla Europy. Chociaż Polska nie jest rozważana jako główny gracz w zakresie unijnej polityki kosmicznej, jako państwo członkowskie UE wyraźnie artykułuje swoje interesy w tym zakresie. Autor podnosi, że postępujący proces uwspólnotowienia tej polityki to rezultat braku możliwości prowadzenia efektywnych narodowych polityk kosmicznych w perspektywie rosnącej konkurencji z takimi mocarstwami jak USA, Chiny czy Rosja (s. 101).

Natomiast przykładem szerokiego podejścia do polityki kosmicznej UE jest tekst Piotra Grabowca (s. 185), w którym badacz odnosi się do problemu możliwości implementacji ideologii transhumanizmu do polityki kosmicznej Unii Europejskiej i potencjalnych konsekwencji takiego procesu w wymiarze gatunkowym, indywidualnym i społecznym. Chociaż rozważania autora mają charakter teoretyczny, trudno nie podzielać wniosków odnoszących się do ewentualnych zagrożeń dla wolności i podmiotowości człowieka, wynikających z rozwoju technologii kosmicznych.

Interesującą perspektywę kolonizacji ciał niebieskich, w tym Marsa, między innymi właśnie przez Unię Europejską, zaprezentował z kolei Maciej Cesarz (s. 163), który nie tylko wskazał na legalne aspekty tego procesu, ale też poruszył ważny wątek jego ewentualnych politycznych konsekwencji (s. 176). Mimo że autor nie używa pojęcia *foresight* w odniesieniu do proponowanych przez siebie projekcji przyszłych dylematów ustrojowych kolonii kosmicznych, to kreślone przez niego przewidywania znacząco wykraczają poza granice fantastyki naukowej. Zważywszy na postępujący technologiczny rozwój ludzkości, kreślenie scenariuszy przyszłego ustroju politycznego kolonii kosmicznych ma uzasadnienie zarówno naukowe, jak i empiryczne.

Warto przy tym podkreślić, że rozważania tych dwóch badaczy mają istotne znaczenie w perspektywie predykcyjnych funkcji nauki, której celem winno być nie tylko wyjaśnianie zjawisk i procesów, które aktualnie zachodzą, lecz także przewidywanie kierunków ewolucji tychże i ich ewentualnych konsekwencji. Autorzy opracowań zdają się w pełni rozumieć, że polityka kosmiczna i skutki jej realizacji mogą mieć długofalowe i ważne konsekwencje dla całego rodzaju ludzkiego.

Mimo przyczynkarskiego charakteru recenzowanej monografii naukowej jest ona pozycją nie tylko wartą polecenia, ale wręcz obowiązkową lekturą dla wszystkich zainteresowanych perspektywą rozwoju działań na rzecz eksploracji kosmosu przez państwa członkowskie, instytucje unijne i inne podmioty polityki UE. Publikacja wskazuje również potencjalne kierunki rozwoju aktywności Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej w najbliższej przyszłości, udowadniając, iż eksploracja kosmosu jest jedną z tych dziedzin, w ramach których obserwować będziemy zarówno pogłębiającą się współpracę, jak i jednocześnie tendencje odśrodkowe.

Sama natura polityki kosmicznej Unii Europejskiej, która została przez autorów poszczególnych artykułów opisana w sposób rzetelny i szczegółowy, zarówno z perspektywy formalno-prawnej, historycznej, politologicznej, jak i normatywnej, wskazuje na wyjątkowość i unikalność procesów integracji europejskiej,

w ramach których — mimo kryzysów i zmiennej dynamiki współpracy między aktorami — wciąż istnieją dziedziny ze znacznym potencjałem do rozwijania wzmocnionych i pogłębionych działań. Treść monografii wydaje się inspirować do kontynuowania procesu formułowania licznych pogłębionych pytań badawczych bezpośrednio lub pośrednio związanych z problematyką eksploracji przestrzeni kosmicznej i konsekwencji tego procesu dla UE i Europejczyków.

Małgorzata Michalewska-Pawlak

ORCID: 0000-0003-1371-1242

Uniwersytet Wrocławski

Noty o autorach

Tomasz Grzegorz Grosse, profesor doktor habilitowany, socjolog, politolog i historyk; wykłada na Uniwersytecie Warszawskim. Specjalizuje się w analizie polityk gospodarczych w UE i jego państwach członkowskich, a także w zarządzaniu publicznym, geoeconomii, europeizacji i myśli teoretycznej dotyczącej integracji europejskiej. Ostatnio opublikował: *Suwerenność i polityczność. Studium integracji europejskiej* (Warszawa 2022), *Cztery wymiary integracji* (Warszawa 2021), *Pokryzysowa Europa* (Warszawa 2018), *W poszukiwaniu geoeconomii w Europie* (Warszawa 2014) oraz zredagował książki: *Polityki europejskie w dobie kryzysu* (Warszawa 2016), *Oblicza kryzysu* (razem z Markiem A. Cichockim, Warszawa 2016) oraz *Paliwo dla dominacji. O ekonomicznych podstawach supremacji geopolitycznej* (Warszawa 2020). Stypendysta Uniwersytetu w Oxfordzie, Europejskiego Instytutu Uniwersyteckiego we Florencji, Uniwersytetu Yale, Uniwersytetu Georgetown, a także Instytutu Nauk Społecznych im. Maxa Plancka w Kolonii.

Danuta Kabat-Rudnicka, doktor habilitowana, prawniczka i politolożka, profesor nadzwyczajna Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół takich zagadnień jak: federalizm, konstytucjonalizm, sądownictwo konstytucyjne i międzynarodowe, organizacje międzynarodowe, prawo międzynarodowe, prawo europejskie, polityki Unii Europejskiej, międzynarodowe stosunki polityczne, teoria stosunków międzynarodowych, systemy polityczne oraz bezpieczeństwo międzynarodowe. Autorka monografii: *Zasada federalna a integracja ponadnarodowa. Unia Europejska między federalizmem dualistycznym a kooperatywnym* (Kraków 2010) oraz *Konstytucjonalizacja Unii Europejskiej a sądownictwo konstytucyjne — wielopoziomowa współpraca czy rywalizacja?* (Warszawa 2016).

Raul Andrzej Kosta, od 2003 roku doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce na podstawie pracy *Polityczno-wojskowe zaangażowanie USA w Wietnamie w latach 1963–75*. W tym czasie pisał artykuły i książki, między innymi: *Terroryzm jako zagrożenie dla bezpieczeństwa cywilizacji zachodniej w XXI wieku* (Toruń 2007), *Polska polityka zagraniczna na geopolitycznej mapie świata* (Częstochowa 2013), *Władza polityczna: dawne i nowe jej objaśnianie* (Częstochowa 2016). W latach 2017–2023 koncentrował się na problematyce związanej z bezpieczeństwem europejskim w kontekście stosunków transatlantyckich oraz aspektach etyki w polityce europejskiej w odniesieniu do przestrzegania prawa wojennego i praw człowieka.

Aleksander Krejckant, magister kierunku europeistyka na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest wiceprezesem Fundacji Inicjatyw Społecznych „Reorientacje”. Do jego zainteresowań naukowych należą: filozofia polityki, radykalizm polityczny, populistyczne strategie komunikacji politycznej oraz wymiar współpracy ruchów nacjonalistycznych.

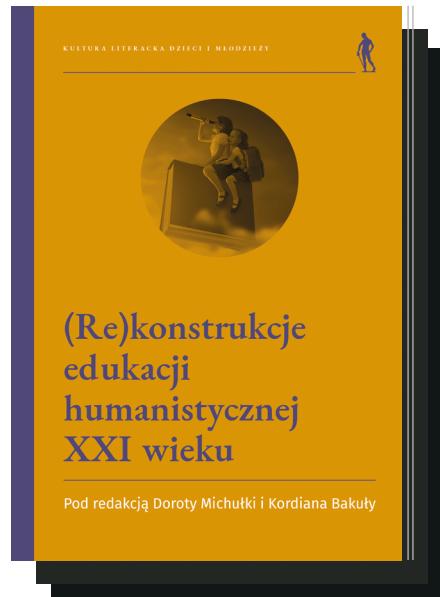
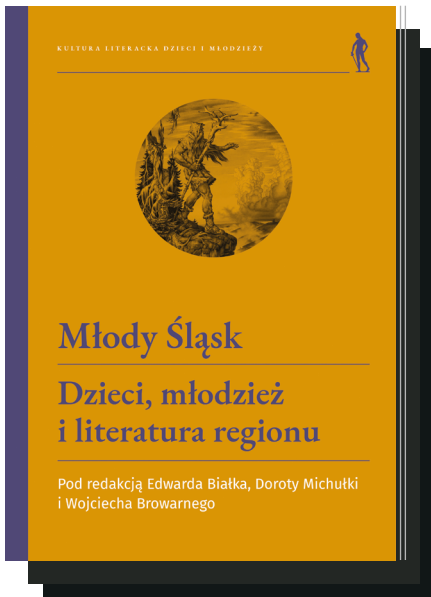
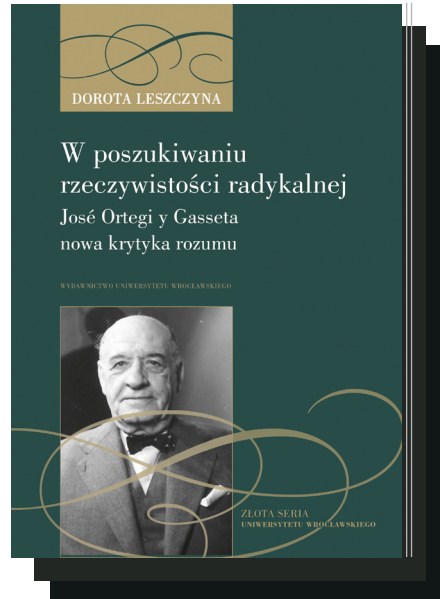
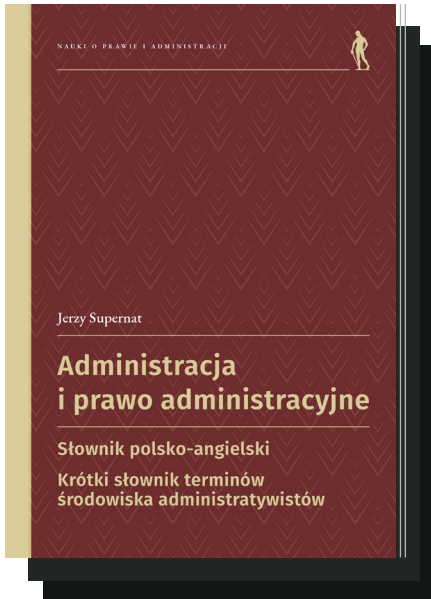
Noty o autorach

Małgorzata Michalewska-Pawlak, doktor habilitowana, pracowniczka naukowo-dydaktyczna Katedry Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego, badaczka — europeistka z zawodu, powołania i zamiłowania. Naukowo zajmuje się procesami integracji europejskiej w wymiarze teoretycznym i praktycznym na poziomie ponadnarodowym, regionalnym i lokalnym. Realizuje projekty naukowe i dydaktyczne w tematycznym zakresie zarządzania rozwojem lokalnym i regionalnym, innowacji społecznych i procesów społeczno-ekonomicznych zachodzących w Unii Europejskiej. Jest autorką i współautorką 8 monografii i ponad 30 artykułów naukowych poświęconych tematyce rozwoju regionalnego i wybranych polityk UE.

Ewa Pancer-Cybulska, doktor habilitowana, profesor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu; kieruje Katedrą Polityki Ekonomicznej i Europejskich Studiów Regionalnych na Wydziale Ekonomii i Finansów UE we Wrocławiu. Prowadzi działalność naukowo-badawczą w dziedzinie polskiej i europejskiej polityki ekonomicznej, zwłaszcza polityki rynku pracy i polityki spójności Unii Europejskiej. Ma w swoim dorobku opracowania z obszaru rozwoju gospodarki regionalnej, krajowej oraz unijnej w warunkach integracji i globalizacji. Jej zainteresowania dydaktyczne obejmują problemy koordynacji gospodarki europejskiej i światowej w kontekście realizacji przyjętych przez ONZ celów zrównoważonego rozwoju.

Polecamy nasze nowe serie i publikacje







Wydawnictwo
Uniwersytetu
Wrocławskiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego sp. z o.o.

pl. Uniwersytecki 15
50-137 Wrocław
sekretariat@uwur.com.pl

wuwr.eu
Facebook/wydawnictwouwr